

WARSZAWA
**OBUDŹMY
SUMIENIA
NIEMCÓW!**
Manifestacja
w środę
23 marca

s.3

NASZA AKCJA

Naklejka sprzeciwu



Media Strefy Wolnego Słowa
przygotowały specjalną naklejkę
piętnującą podmioty, które nie
opuściły rosyjskiego rynku. Zostanie
dodana do „Gazety Polskiej”.

s.3

codziennie


Gazeta Polska

Tusk znowu nakłamał. Fake newsy na konwencji PO

W NUMERZE:
TAJEMNICZA
ŚMIERĆ
DEZERTERA

W weekend odbyła się konwencja programowa PO. Przemawiał podczas niej m.in. Donald Tusk, który zarzucił rządowi, że ten nic nie robi w sprawie kryzysu uchodźczego. Podał m.in. nieprawdziwą informację na temat ośrodka CBA w Lucieniu. W weekend Tusk zapowiedział też, że wytoczy proces red. Tomaszowi Sakiewiczowi za jego wypowiedzi na temat roli byłego premiera w sprawie katastrofy smoleńskiej.

s.3

ŚWIAT

Kompromitacji Niemiec ciąg dalszy

W wywiadzie dla radia niemiecka federalna minister obrony Christine Lambrecht poinformowała, że nie widzi dalszych możliwości przekazywania broni Ukrainie przez Bundeswehrę. Pomyśłem Berlina ma być... zakup uzbrojenia i przekazanie go Kijowowi.

s.4

POLSKA

Niemcy w Szczecinie i Gazpromie

Niemiecki koncern energetyczny E.ON posiada 15,5 proc. udziałów w spółce Gazprom, właścicieli Nord Streamu 1. Z kolei E.ON jest większościowym udziałowcem Szczecińskiej Energetyki Ciepłej. Za pieniądze z rachunków szczecinianie wspierają gospodarkę Putina.

s.7

ŚWIAT

Kongresmeni za migami dla Ukrainy

Debata nad przekazaniem Ukrainie polskich myśliwców MiG-29 nie gaśnie w Waszyngtonie. Jak informuje serwis polityczny TheHill.com, na prezydenta Joeego Bidena naciskają w tej sprawie nie tylko republikanie, lecz także demokraci, w tym jego bliscy sojusznicy.

s.5

ŚWIAT

Pomaganie Rosji się nie opłaca

Prezydent USA odbył dwugodzinną rozmowę telefoniczną z przywódcą Chin Xi Jinpingiem. Zdaniem komentatorów może ona mieć przełomowe znaczenie dla pokonania rosyjskiej agresji na Ukrainę. Tymczasem Chiny twierdzą, że NATO nie powinno rozwijać się dalej na wschód.

s.6



Jan Paweł II

(1920–2005) właśc. Karol Józef Wojtyła; papież w latach 1978–2005, święty Kościoła katolickiego

\\ To miłość nawraca serca i daruje pokój ludzkości, która wydaje się czasem zagubiona i zdominowana przez siłę zła, egoizmu i strachu. \\

2

PONIEDZIAŁEK 21 MARCA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 ŚWIAT

7-8 POLSKA

9-12 SOLIDARNI Z UKRAINĄ

13 KULTURA

14-15 GOSPODARKA

16 OBRONA NARODOWA

17 PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV

20 SPORT



POGODA

Poniedziałek	21.03	☀️ Słonecznie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Ludomir, Ludomira, Marzanna, Mikołaj, Pafnucy, Serapion
05:37	17:49	

Gdańsk	Lublin
11°C	12°C
3°C	2°C
Katowice	Kraków
11°C	11°C
3°C	1°C
Łódź	Poznań
12°C	12°C
2°C	3°C
Warszawa	Wrocław
13°C	12°C
3°C	2°C

Wtorek	22.03	☀️ Słonecznie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: August, Bazyli, Benwunt, Boguchwał, Bogusław, Bogusława, Katarzyna, Kazimierz, Paweł
05:34	17:51	

Gdańsk	Lublin
11°C	17°C
5°C	4°C
Katowice	Kraków
11°C	18°C
19°C	3°C
Łódź	Poznań
11°C	19°C
18°C	4°C
Warszawa	Wrocław
11°C	20°C
18°C	4°C

MARCIN HERMAN

Pilny uczeń Miloševicia

Obserwując działania Putina i znając historię wojen w byłej Jugosławii, należy stwierdzić, że prezydent FR idzie tą samą drogą co Slobodan Milošević. Kampania kłamstw i nienawiści, jaką rozpętał wobec Ukrainy oraz Zachodu, jest podobna do tej, jaką Milošević rozkręcił wobec Chorwacji, Bośni, a także Zachodu. On też twierdził, że chce „zdenazyfikować” Chorwację, Bośnię i Kosowo. Też posługiwał się swoimi „separatystami”. Tak samo dopuścił się zbrodni wojennych, zbrodni noszących znamiona ludobójstwa. Tak samo Zachód przez lata obchodził się z nim jak z jankiem. Milošević, choć reprezentował mały kraj, długo obnażał słabości Zachodu. Putin stwierdził, że skoro mogli Milošević i mała Serbia, to tym bardziej będzie mogła Rosja. Jeszcze w to wierzy, ale niechybnie skończy jak Milošević w Hadze. Albo, co bardziej prawdopodobne, jak Ceaușescu.

Rafał Zawistowski



JAN GALAROWICZ

Mądry towarzysz cierpiącego

Wcale nie jest łatwo odnosić się mądrze do drugiego człowieka czy do innego narodu, który znalazł się w szponach cierpienia. Symbolem niewłaściwego traktowania cierpiącego są „przyjaciele Hioba”. Wobec cierpiącego można zachować obojętność, udawać empatię i zainteresowanie jego biedą oraz uciekać od odpowiedzialności za niego. Niekiedy ludzie „wchodzą z butami” do wnętrza cierpiącego, wymądrzają się, moralizują i go pseudopocieszają („Nie martw się, wszystko będzie dobrze!”). Niestety, cierpienie innych może być też pretekstem do wywyższania się ponad nich oraz okazywania im litości. A na czym polega właściwe ustosunkowanie się do cierpiącego? Najbardziej elementarnym jego warunkiem jest gotowość zauważenia cierpiących w pobliżu siebie oraz autentyczna wrażliwość i empatia. Homo patiens oczekuje przede wszystkim życzliwości i dobrej obecności innych osób, mądrego towarzyszenia. Należy cierpiącego umacniać w poczuciu własnej wartości, np. uświadamiając mu dobro, które uczynił, należy umacniać go w nadziei. A biorąc za niego realną odpowiedzialność, trzeba mu pomagać w powrocie do normalnego życia.



Marcin Wolski

Broń biologiczna

Szli ruscy żołdaci, szli przez polne dróżki,
schronienie znaleźli u jakiejś staruszki.
Zziębnięci, zmęczeni, podążali z trudem,
bo czołg wymienili już wcześniej na wodę.
Babcia Ukrainka ugascza jak może,
usadza w pokoju, daje spać w komorze.
Potem oferuje im pierożki z farszem
i pozwala popić ukraińskim barszczem...
Efekt – osiem worków na najeźdźców zwłoki.
Broń biologiczna na miarę epoki!

Joanna
LichockaBandycie
i tchórzowi...
na odlew!

Na marszu przeciwko rosyjskiej agresji na Ukrainę „Matki wołają: przestańcie strzelać do dzieci” marszałek Sejmu Elżbieta Witek zwróciła się do Putina następującymi słowami: „Panie Putin, jest pan nie tylko zbrodniarzem, jest pan wielkim tchórzem. Walczy pan z dziećmi, kobietami”. Ostatnio dowiedzieliśmy się, że morduje również staruszków. Oto siła wielkiej Rosji: mordowanie bezbronnych, słabszych, tych, którzy w niczym nie mogą jej zagrozić. Tak oto Rosja nie tylko pokazuje swoje odwieczne barbarzyństwo, lecz także demonstrować słabość. Tym bardziej dziwi reakcja państw europejskich, które przypisują sobie rolę liderów Unii Europejskiej. Żaden z tych samozwańców przywódców Europy – ani Emmanuel Macron, ani Olaf Scholz – nie zdecydował się na wprowadzenie rzeczywistych, uderzających w Kreml sankcji. Nie zdecydował się nawet na podróż do walczącego Kijowa. Na ten wymierzony Putinowi siarczasty polityczny policzek zdecydował się Jarosław Kaczyński. To jest także wymiar wyjazdu do Kijowa. Ta wyprawa liderów trzech państw środkowoeuropejskich była nie tylko demonstracją solidarności wobec bohaterów walczącego narodu ukraińskiego, była także demonstracją wobec Putina. Na odlew.

Piotr
LisiewiczŁawrow,
powitasz NATO
w Ukrainie!

Po ogłoszeniu przez Jarosława Kaczyńskiego planu wysłania misji pokojowej NATO do Ukrainy rozpoczęła się kampania pomniejszania jego znaczenia. Że nierealny, niepoważny, grozący III wojną światową. Skala kampanii wskazuje, że Kaczyński trafił w sedno, w to, czego Rosja się boi. Tym bardziej że amerykańscy senatorowie jednak zalecili Joemu Bidenowi, by w Europie o tym planie rozmawiał. Bo niby czemu NATO miało by nie wejść? Ze strachu przed nędznym ruskim wojskiem? Dlatego że były sekretarz komsomolca i kolchoźnika, stary komuch Ławrow, gada o atomowych grzybkach? Kto zna ruskich, wie, że najbardziej straszą, gdy się boją. Dlatego wypuścili Rogozina, by groził Smoleńskiem, i putinowski portal, by pisał o rozbiorach Polski, a Ławrow (z wypróbowanymi krajowymi popychadłami) bredził o okupacji Lwowa. Ot, nudziarze. My te sztuczki znamy na pamięć, polska pisarka Herminia Naglerowa opisała je precyzyjnie: „Sowiety wiedzą, że sianie postrachu jest także na Zachodzie skutecznym przenikaniem psychicznym. Zanim człowiek Zachodu zdoła ocknąć się do czynnej obrony przed nadciągającą grozą, trzeba żeby strach obezwładnił go”. My już to wiemy i dlatego robimy wszystko odwrotnie. Tak o 180 stopni.



NIESPOKOJNIE NA GRANICY Z BIAŁORUSIĄ

MIGRANCY \ 64 cudzoziemców próbowało minionej doby nielegalnie dostać się do Polski przez granicę z Białorusią – podała w niedzielę Straż Graniczna. Jedna z grup migrantów przeszła przez rzekę Świsłocz. Zatrzymano też czterech tzw. kurierów wiozących nielegalnych migrantów.

fol. Twitter/d



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 21 MARCA 2022

3

POLITYKA \ Fake newsy na konwencji Platformy Obywatelskiej

Tusk znowu nakłamał

W weekend odbyła się konwencja programowa PO. Przemawiał podczas niej m.in. Donald Tusk, który zarzucił rządowi, że ten nic nie robi w sprawie kryzysu uchodźczego. Podał m.in. nieprawdziwą informację na temat ośrodka CBA w Lucieniu. W weekend Tusk zapowiedział też, że wytoczy proces Tomaszowi Sakiewiczowi za jego wypowiedzi na temat roli byłego premiera w sprawie katastrofy smoleńskiej.

Jacek Liziniewicz

Donald Tusk w błąd wprowadził prezydent Płocka Andrzej Nowakowski, którego zdaniem wojewoda nie zgodził się na udostępnianie uchodźcom z Ukrainy ośrodków Orlenu i CBA, nakazując samorządowcom kładzenie Ukrain-



„Kwintesencja Tuska: kłam w dzień, kłam w nocy” – skwitował występ przewodniczącego PO poseł PiS
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ców na podłogach w salach gimnastycznych. Centralne Biuro Antykorupcyjne szybko sprostowało informację. „Centralne Biuro Antykorupcyjne od 24 lutego br. podjęło i nadal realizuje wiele działań na rzecz wsparcia ofiar wojny w Ukrainie. Najważniejszym z nich jest pomoc w ewakuacji rodzin funkcjonariuszy oraz pracowników partnerskiej służ-

by antykorupcyjnej. (...) Do 19 marca br. z terenu objętego wojną CBA wsparło ewakuację ok. 300 osób, w tym ponad 120 dzieci, z których najmłodsze ma dwa miesiące. Pomoc udzielana jest nie tylko za pośrednictwem Ośrodka w Lucieniu, lecz także w innych miejscach na terenie kraju” – poinformowało CBA. Tusk podkreślał ponadto, że rząd nic nie robi w spra-

wie uchodźców i to mimo że otrzymywał informacje o spodziewanej wojnie już w listopadzie ub.r. Do tych rewelacji odniósł się m.in. Piotr Wawrzyk, wiceszef MSZ, na antenie Telewizji Republika, przypominając, że w listopadzie, na spotkaniu w Sejmie, nie kto inny jak Borys Budka bagatelizował informacje o przyszłej wojnie.

Zdaniem posła Kazimierza Smolińskiego Tusk świadomie kłamie. „Przecież to jest tak nędzny fejk, że nawet trudno się odnieść do tego. Jak można z ludzi robić takich idiotów? Z drugiej strony to kwintesencja Tuska: kłam w dzień, kłam w nocy” – napisał poseł PiS.

Sam lider PO miał pracowity weekend. Zapowiedział bowiem, że wytoczy proces Tomaszowi Sakiewiczowi za jego wypowiedzi dotyczące katastrofy smoleńskiej. Naczelny „Codzienniej” nie ma zamiaru przeproszać. – W sprawie Smoleńska odpowiedzialność Tuska jest oczywista. To jego rząd obniżył status samolotu z prezydentem, co umożliwiło zamach. To Tomasz Arabski, prawa ręka Tuska, umawiał się w moskiewskich knajpach z kagiebiastami co do organizacji lotu. To rząd Donalda Tuska doprowadził do rozdzielenia wizyty premiera i prezydenta w Smoleńsku. To w wyniku decyzji jego rządu powierzono Rosjanom śledztwo i wykluczono z góry wersję zamachu. Zastraszać dziennikarzy niech jedzie do swojego człowieka w Moskwie – Władimira Putina – mówi portalowi Niezależna.pl Tomasz Sakiewicz.

Naklejka sprzeciwu

NASZA AKCJA \ Wciąż nie wszystkie zachodnie firmy wycofały się z Rosji, wspierając tym samym gospodarczo państwo, które zabija bezbronnych Ukraińców, w tym kobiety i dzieci. Media Strefy Wolnego Słowa przygotowały specjalną naklejkę piętnującą podmioty, które nie opuściły rosyjskiego rynku.

W ocenie redaktora naczelnego „Gazety Polskiej” i „Codzienniej” Tomasza Sakiewicza jedną z najbardziej dotkliwych dla reżimu Putina sankcji byłoby wycofanie się zachodnich firm z Rosji.

– One gwarantują względnie dobry poziom życia tworzącej się rosyjskiej klasie średniej i zapewniają wpływ z podatków do tamtejszego budżetu. To służy rosyjskiej armii. Jeżeli chcemy, żeby Rosja i Rosjanie odczuli tę wojnę, trzeba wycofać stamtąd wszystkie zachodnie firmy – mówi Tomasz Sakiewicz.

Do najnowszego wydania tygodnika „Gazeta Polska” (od środy w punktach sprzedaży) zostanie dołączona naklejka – można nią oznaczyć

placówkę lub markę, której zachodni właściciel nie wycofał się z robienia interesów w Rosji i płacenia podatków na rzecz zbrodniczego reżimu Putina. Lista takich firm jest na bieżąco aktualizowana na portalach Niezależna.pl oraz FilaryBiznesu.pl.

(h.kow)



Obudźmy sumienia Niemców!

MANIFESTACJA \ W najbliższą środę 23 marca o godz. 18 odbędzie się manifestacja przed ambasadą RFN w Warszawie. Środowiska Strefy Wolnego Słowa będą się domagać, aby Niemcy przestały wspierać rosyjskich zbrodniarzy.

To przez blokowanie przez Niemców realnych sankcji giną kobiety i dzieci na Ukrainie. To polityka Niemiec doprowadziła do uzbrojenia armii Putina i pozwoliła mu wierzyć, że atak na Ukrainę będzie bezkarny. Niemcy – do ostatniej godziny przed wybuchem wojny – blokowały dostawy broni na Ukrainę, a dzisiaj wysyłają zdezelowany sprzęt, który naraża życie obrońców. Obudźmy sumienia opinii publicznej naszych zachodnich sąsiadów! – mówi redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Codzienniej” Tomasz Sakiewicz, zapraszając na wydarzenie.

Przyjdź i wyraż swój sprzeciw wobec bierności Berlina!

Adrian Siwek

KALENDARIUM WOJNY

PAPIEŻ PRZECIW AGRESJI. Papież Franciszek zaapelował w niedzielę o przerwanie „odrażającej wojny i okrucieństw” na Ukrainie. Ataki na ludność cywilną uznał za „niehumanitarne i bluźniercze”. – Nie ma dla nich usprawiedliwienia – powiedział papież.

ROZJECHALI SENIORÓW. 56 osób zginęło wskutek ostrzelania z czołgu domu opieki senioralnej w Kreminnej w obwodzie ługańskim. – Po prostu podjechał czołg, stanął naprzeciwko budynku i zaczął strzelać – poinformował szef władz regionalnych Serhij Hajdaj.

ZABIJAJĄ DZIECI. Od początku inwazji rosyjskiej na Ukrainę zginęło 115 dzieci, a ponad 140 zostało rannych – podała w niedzielę ukraińska prokuratura generalna. Do ostatnich ostrzałów, w których zginęły dzieci – w Rubieżnem w obwodzie ługańskim i w Charkowie – doszło w sobotę.

O JEDNEGO GENERAŁA MNIEJ. Siły zbrojne Ukrainy zlikwidowały zastępcę

dowódcy rosyjskiej Floty Czarnomorskiej ds. politycznych kapitana I rangi (komandor) Andrieja Palija.

OFIARY PASZTECIKÓW. Ośmiu rosyjskich żołnierzy zmarło na Ukrainie po zjedzeniu pasztecików przyniesionych przez miejscową starszą kobietę – wynika z nagrania rozmowy rosyjskiego żołnierza z dziewczyną, którą opublikował doradca MSW Ukrainy Anton Heraszczenko.

STRATY AGRESORA. Rosja straciła podczas walk na Ukrainie prawie 14 700 żołnierzy, a także 96 samolotów i 118 śmigłowców. Według ukraińskiego sztabu wojsko rosyjskie straciło też 476 czołgów, 1487 transporterów opancerzonych, 230 systemów artyleryjskich, 74 wieloprowadnicowe wyrzutnie rakietowe, 44 systemy obrony przeciwlotniczej, 947 samochody, trzy okręty, 60 cystern z paliwem i 21 samolotów bezzałogowych. Dane jednak trudno zweryfikować.

(masz)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 ŚWIAT

7-8 POLSKA

9-12

SOLIDARNI Z UKRAINĄ

13 KULTURA

14-15

GOSPODARKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

20

SPORT



fot. Twitter/d

ROZPĘDZONYM AUTEM WJECHAŁ W LUDZI

BELGIA \ Samochód osobowy wjechał wczoraj nad ranem w grupę ludzi uczestniczących w imprezie w La Louviere w Walonii. Zginęły cztery osoby, 30 zostało rannych. Według lokalnych mediów samochód jechał z ogromną prędkością. Prawdopodobnie był ścigany przez policję.

BERLIN \ Władze przekazały Ukrainie mniej uzbrojenia, niż obiecywały

Kompromitacji Niemiec ciąg dalszy

W wywiadzie dla radia Deutschlandfunk niemiecka minister obrony Christine Lambrecht poinformowała, że nie widzi dalszych możliwości przekazywania broni Ukrainie przez Bundeswehrę. Pomysłem Berlina ma być zakup uzbrojenia i przekazanie go Kijowowi.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

Niemcy są najsilniejszą gospodarką Europy. W zeszłym roku wartość zatwierdzonego do sprzedaży uzbrojenia wynosiła tam 9,35 mld euro, co jest absolutnym rekordem. Równocześnie władze w Berlinie, jeszcze przed rosyjską inwazją, sukcesywnie odmawiały Ukrainie dostarczenia broni. Na dodatek sabotowały przesyłanie jej przez swoje terytorium, tłumacząc to tym, że Niemcy i inne kraje Europy są w NATO, a Ukraina nie. Po wybuchu wojny, gdy krytyka wobec Niemiec przybrała na sile, i po ważnej wizycie premiera RP Mateusza Morawieckiego w Berlinie rząd kanclerza Olafa Scholza w końcu zmienił zdanie w tej sprawie.

Najpierw Niemcy zgodziły się na wysłanie 5 tys. hełmów. Potem rząd w Berlinie zobowiązał się do dostarczenia tysiąca sztuk broni przeciwpancernej i 500 pocisków ziemia-powietrze Stinger z zapasów Bundeswehry. Zapowiedział również wysłanie 2,7 tys. pocisków przeciwlotniczych



Najpierw wcale nie chcieli pomóc, teraz zrealizowali tylko część obietnic – tak wygląda dozbrajanie Ukrainy w niemieckim wydaniu | fot. INTS KALNINS/Reuters/Forum

Striała z zapasów byłej NRD. Jak jednak poinformowały w weekend niemieckie media, na Ukrainę dotarło jedynie pół tysiąca tych pocisków. Strona ukraińska nie spodziewa się kolejnych dostaw pocisków Striela. Zapytane o to ministerstwo obrony Niemiec potwierdziło jedynie, że „dostawy na Ukrainę zostały zrealizowane”.

Nie milkną też oskarżenia pod adresem niemieckiego koncernu elektro-nicznego Bosch o łamanie zakazu eksportu towarów do Rosji. W niemieckim ministerstwie gospodarki trwa śledztwo, którego celem jest wyjaśnienie, czy w rosyjskich pojazdach wojskowych były używane podzespoły tej firmy. Przed tygodniem szef ukraińskiej

dplomacji Dmytro Kułeba poinformował, że ukraińscy żołnierze znaleźli rosyjskie wozy piechoty, w których jeden z głównych komponentów, pomagający zasilać pojazd, został dostarczony przez Boscha. Kułeba oskarżył przy tym firmę, że od lat dostarcza części niezbędne dla rosyjskich maszyn wojskowych, by pojazdy mo-

gły wkraczać na Ukrainę i niszczyć miasta.

Bosch odrzucił zarzuty, ale przyznał, że chociaż pode-spół nie został przez niego dostarczony, to zszedł z jego taśmy produkcyjnej. W sobotę firma poinformowała, że wstrzymuje produkcję we wszystkich zakładach na terenie Rosji.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Ukraińcy odcięci od wody, prądu i żywności

SYTUACJA HUMANITARNA \ Rosyjski agresor odmawia ukraińskim cywilom żywności i wody. Ludzie umierają z głodu – alarmuje szef władz obwodu donieckiego Pawło Kyrylenko, dodając, że akcję ewakuacyjną utrudniają rosyjskie ataki. Okupanci regularnie ostrzeliwują autobusy wywożące cywilów korytarzami humanitarnymi.

Przewodniczący administracji obwodu donieckiego Pawło Kyrylenko poinformował wczoraj o dramatycznej sytuacji mieszkańców regionu, odciętego od dostaw żywności i pomocy humanitarnej. Najgorsza sytuacja ma miejsce w okolicach zajętego przez rosyjskie wojska Mariupola oraz we wsiach Manhusz i Melekyne, gdzie skończyły się zapasy żywności, a mieszkańcy nie mają dostępu do wody pitnej. – To zbrodnia przeciwko ludzkości. Władze są gotowe uratować swoich obywateli, ale do tego potrzebny jest korytarz humanitarny. Zwracam się do światowych przywódców: wywierajcie presję na

Kreml! – zaapelował w niedzielnej komunikacji Kyrylenko.

Katastrofalną sytuację zgłaszają również władze regionu wyszogrodzkiego, położonego na północ od Kijowa. Wojskowa administracja obwodu kijowskiego potwierdza, że mieszkańcy wielu miejscowości są odcięci od dostaw jedzenia, prądu oraz leków. Najtrudniejsze warunki panują w miejscowościach Iwanków, Poliske oraz Dymier, przy czym miejscowość Sławutycz pozostaje całkowicie odizolowana. Kijów wciąż prowadzi akcję ewakuacyjną i wysyła autokary do różnych części kraju. Media informują jednak,

że rosyjscy żołnierze nie respektują zaakceptowanych wcześniej decyzji o otwarciu korytarzy humanitarnych i ostrzeliwują kolumny wywożące cywilów.

Wczoraj rano wicepremier Ukrainy Iryna Wereszczuk poinformowała, że w obwodach kijowskim, charkowskim i donieckim uruchomione zostanie łącznie siedem korytarzy humanitarnych. Największa kolumna w obwodzie donieckim ewakuowała mieszkańców Mariupola, który jest obiektem szczególnie krwawych ataków. Wczoraj w godzinach porannych władze miasta poinformowały o ataku na szkołę, w której schroniło

się 400 cywilów. Jednocześnie wciąż trwa akcja ratowania osób, które ukrywały się w piwnicy mariupolskiego Teatru Dramatycznego. Łącznie w bombardowanych murach przebywało ponad 1,3 tys. cywilów, głównie matek z dziećmi. Do tej pory służbom udało się wydostać jedynie 130 osób. Akcje ratunkowe utrudniają ostrzały rosyjskiego wojska.

Kiryl Tymoszenko, zastępca szefa kancelarii prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego, poinformował w sobotę, że z najbardziej niebezpiecznych regionów ewakuowano 6623 Ukraińców. Dzień wcześniej do bezpieczniejszego miej-

ska wywieziono 9145 osób. Łącznie za pośrednictwem korytarzy humanitarnych oblężony Mariupol opuściło już ok. 40 tys. mieszkańców, a w schronach wciąż może przebywać ponad 300 tys. osób. Szacuje się, że rosyjskie wojsko zniszczyło nawet 90 proc. budynków w mieście. Biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR) poinformowało, że od początku wojny Ukrainę opuściło 3,2 mln osób, a ponad 6,5 mln ewakuowało się do bezpieczniejszych regionów kraju.

.....
Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska



PAPIEŻ APELUJE O POKÓJ

WATYKAN \ Ojciec Święty zaapelował wczoraj o przerwanie odrażającej wojny i okrucieństw na Ukrainie. Jak zaznaczył Franciszek, gwałtowna agresja przeciwko temu krajowi się nie zatrzymuje.

Watykan



Polonia

NIE TYLKO DO POLSKI

NIEMCY \ Od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę policja federalna zarejestrowała w Niemczech 218 301 uchodźców wojennych – poinformowało wczoraj federalne ministerstwo spraw wewnętrznych.

ŚWIAT

5

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

AGRESJA ROSJI \ Władze w Kijowie zawieszają prorosyjskie ugrupowania

Ukraina niszczy kolejne jednostki wroga

W ciągu ostatnich dni sytuacja na froncie nie uległa znaczącym zmianom. Rosyjski agresor doznaje strat, zarówno jeśli chodzi o liczbę zabitych żołnierzy, jak i zniszczenie sprzętu wojskowego. Na kierunku kijowskim niemal całkowicie rozbity został rosyjski 331 Pułk Spadochronowo-Szturmowy Gwardii z Kostromy. Tymczasem resort obrony Ukrainy poinformował o oznakach przygotowania białoruskiej armii do wsparcia Rosji w inwazji na Ukrainę.



Mieszkańcy wielu miejscowości są odcięci od dostaw jedzenia, prądu oraz leków. W Mariupolu Rosjanie zniszczyli 90 proc. budynków
| fot. Daniel Ceng Shou-Yi/Zuma Press/Forum

nią inwazją na terytorium Ukrainy” – ostrzegło ukraińskie MON w komunikacie.

Cały czas reżim Putina podejmuje działania mające na celu zamordowanie m.in. prezydenta Wołodymyra Zełenskigo. Ukraiński wywiad donosi o obecności na terytorium Ukrainy najem-

ników powiązanych z Jewgienijem Prigożynem. Głównym zadaniem bandytów od „kucharza Putina” jest wyeliminowanie najwyższego kierownictwa wojskowego i politycznego Ukrainy.

Ukraiński sztab poinformował, że do walk dochodzi w obwodach kijowskim

i sierwieskim. Niewielka aktywność rosyjskich wojsk spowodowana jest faktem, że na kierunku północnym agresor prowadzi przegrupowanie oraz koncentruje siły niezbędne do wznowienia działań ofensywnych.

Okrażony Czernihów jest stale bombardowany

i ostrzeliwany przez Rosjan. Podobna sytuacja jest w Charkowie oraz miejscowościach Sumy i Ochtyrka. Rosyjskie wojska prowadzą ponadto natarcie w kierunku Iziuma w obwodzie charkowskim, aby wyjść na tyły ukraińskich zgrupowań w Donbasie. W Donieckim Zagłębiu Węglowym wróg koncentruje swoje wysiłki na kierunkach Rubiżne, Siewierodonieck i Popasna. Rosjanie usiłowali przebić się przez obronę wojsk ukraińskich w rejonie osady Werchniotorec, znajdującej się na północ od Doniecka. Od wielu dni rosyjskie oddziały prowadzą ostrzał oblężonego Mariupola. Prowadzone są ponadto działania w samym mieście, mające na celu odizolowanie głównych punktów oporu.

W weekend Rada Bezpieczeństwa Narodowego Ukrainy podjęła decyzję o zawieszeniu działalności na czas obowiązywania stanu wojennego wielu partii i struktur politycznych powiązanych z Rosją. Wśród ugrupowań znalazły się m.in. Opozycyjna Platforma–Za Życie, Partia Szarija, Nasi, Blok Opozycyjny i Lewa Opozycja.

Kongresmeni popierają przekazanie samolotów Ukrainie

USA \ Debata nad przekazaniem Ukrainie polskich myśliwców MiG-29 nie gaśnie w Waszyngtonie. Jak donosi serwis polityczny TheHill.com, coraz więcej amerykańskich polityków popiera takie rozwiązanie.

Polska razem z kilkoma innymi państwami miała zamiar przekazać Ukrainie myśliwce MiG-29 (którymi Ukraińcy już potrafią latać), w zamian za dostawy amerykańskich F-16. Amerykanie dawali zielone światło, ale kiedy Polska zaproponowała, że przekaże samoloty najpierw do dyspozycji USA, to ich entuzjazm opadł. Biały Dom przekonuje teraz, że byłaby to „niebezpieczna eskalacja konfliktu, a same samoloty niespecjalnie się przydadzą Ukraińcom”.

Debata nad przyjęciem polskiej propozycji jest jednak nadal żywa w Waszyngtonie. Jak informuje portal The Hill, na prezydenta Joeego Bidena naciskają już nie tylko republikanie, lecz także demokraci, często jego bliscy sojusznicy. – To bardzo trudna równowaga. Chcemy pomóc Ukrainie, jak tylko możemy, ale bez pójsia na konfrontację z Rosją i rozpoczęcia III wojny światowej – powiedział przewodniczący komisji sił zbrojnych Izby Reprezentantów Adam

Smith. Polityk jest zdania, że USA nie powinny przekazywać polskich samolotów Ukrainie. Smith uważa, że polskie migi „są przestarzałe i szybko padłyby ofiarą nowocześniejszych rosyjskich myśliwców”. Nie zgadza się z nim inni demokraci z tej komisji. – Jeśli [Ukraińcy] wierzą, że migi im pomogą w staraniach o to, by Rosjanie nie opanowali ich nieba (...), to myślę, że powinniśmy znaleźć sposób, żeby je przekazać – wskazał Anthony Brown.

W podobnym tonie wypowiedział się inny demokrat z tej komisji, Ruben Gallego. Stwierdził, że jeśli Ukraińcy proszą o samoloty, to USA powinny je przekazać bez zadawania pytań o to, czy aby na pewno będą użyteczne. Brad Sherman z komisji spraw zagranicznych przyznał, że argumenty Pentagonu są przekonujące, ale jego zdaniem to Kijów powinien o tym zdecydować.

Najwyższy rangą republikanin w komisji spraw zagranicznych, Michael McCaul,

przyznał, że inne uzbrojenie przesłane przez USA, m.in. wyrzutnie rakiet przeciwlotniczych, byłoby skuteczniejsze. Ponadto jego zdaniem Stany Zjednoczone powinny jednak przekazać samoloty, aby wspomóc ukraińskie morale w kluczowym momencie. Senator Bill Cassidy zauważył, że Rosja przekazywała migi Wietnamowi podczas wojny z USA, więc „miejsi się to w zasadach gry”.

Wiktoria Młynarz
Albicla.com/WiktoriaMlynarz

ZAMÓWNIENIA REKLAMOWE: p.prenumerata@swmmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 ŚWIAT

7-8 POLSKA

9-12 SOLIDARNI Z UKRAINĄ

13 KULTURA

14-15 GOSPODARKA

16 OBRONA NARODOWA

17 PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV

20 SPORT


WASZYNGTON \ Biden: Będą konsekwencje dla tych, którzy wspierają Kreml

Pomaganie Rosji się nie opłaca

Prezydent USA Joe Biden odbył dwugodzinną rozmowę telefoniczną z przywódcą Chin Xi Jinpingiem. Zdaniem komentatorów może ona mieć przełomowe znaczenie dla wojny na Ukrainie. Równocześnie jednak wiceminister spraw zagranicznych Chin stwierdził, że sankcje na Rosję są oburzające, a NATO nie powinno się rozszerzać dalej na wschód.



Joe Biden ostrzegł chińskiego przywódcę, że pomaganie Rosji będzie miało negatywne konsekwencje dla Państwa Środka
| fot. White House/Zuma Press/Forum

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Chiny i Rosja mają historycznie trudne stosunki, ale znacznie się one ociepliły przed rosyjskim atakiem na Ukrainę. Wielu komentatorów uważało, że kremlowski reżim liczył na to, iż współpraca z Pekinem pozwoli mu na uniknięcie efektów sankcji, których nałożeniem straszyl Zachód. Kiedy konflikt wybuchł, Chińczycy zajęli dwuznaczną pozycję. Nie potępiłi oficjalnie rosyjskiej agresji, ale w wypowiedziach ich polityków trudno dostrzec dla niej entuzjazm.

W piątek prezydent Joe Biden zadzwonił do Xi Jinpinga i odbył z nim trwającą ok. dwóch godzin rozmowę. Jej cel był jasny – przekonanie Chin, by zachowały neutralność w konflikcie i nie pomagały Rosji. Wcześniej amerykański wywiad informował, że Kreml poprosił Pekin o wsparcie wojskowe (m.in. przekazanie racji żywnościowych dla żołnierzy i sprzedaż amunicji) i ekonomiczne, a Chiny miały wyrazić wstępną zgodę.

Według Białego Domu Biden nie namawiał Xi, by nie decydował się na taki ruch, ale ostrzegł go przed możli-

wymi konsekwencjami dla Chin. – Prezydent szczegółowo wyłożył na stół wspólną odpowiedź na brutalną rosyjską agresję na Ukrainę, nie tylko ze strony rządów, lecz także sektora prywatnego – powiedział anonimowo telewizji CNBC wysoko postawiony członek prezydenckiej administracji. Dodał, że Biden jasno przyznał: „Będą konsekwencje dla tych, którzy w takich czasach wspierają Rosję”.

Według informacji udostępnionych przez chiński resort spraw zagranicznych Xi Jinping miał powiedzieć Bidenowi, że zarówno Chiny, jak i USA „mają obowiązek promować pokój na Ukrainie”. Dodał, że priorytetem Chin jest „utrzymanie dialogu i negocjacji, uniknięcie strat wśród cywilów, powstrzymanie kryzysu humanitarnego i przerwanie walk [na Ukrainie] tak szybko, jak się da”. Xi zasugerował jednak, że to USA i NATO są winne tej agresji, gdyż odmówiły Rosji gwarancji, że Ukraina nie zostanie przyjęta do Sojuszu.

W bardzo podobnym tonie wypowiedział się też chiński wiceminister spraw zagranicznych, Le Yucheng. Stwierdził, że „Władimira Putina zmusiła do dzia-

łania ekspansja NATO na wschód”. Polityk dodał, że amerykańskie sankcje na Rosję „są coraz bardziej oburzające”, a zagraniczne majątki Rosjan są konfiskowane „bez żadnego powodu”. – Historia dowiodła wiele razy, że sankcje nie rozwiązują problemów (...). Szkodzą jedynie zwykłym ludziom, mają wpływ na systemy gospodarcze i finansowe oraz pogarszają światową gospodarkę – powiedział Le Yucheng.

Biały Dom nie ujawnił szczegółów konsekwencji, które Pekin poniesie za wsparcie Rosji, ale rzecznik Jen Psaki przyznała, że mogą one obejmować sankcje na Chiny. Biały Dom planuje kolejne rozmowy z ChRL. Temat ten ma również pojawić się na czwartkowym nadzwyczajnym szczycie NATO w Brukseli. Zdaniem komentatorów Chiny pomogą Kremlowi w bardzo ograniczonym stopniu i nie zaryzykują wciągnięcia w wojnę ekonomiczną Rosji z Zachodem. – Chiny same muszą zdecydować, po czyjej stronie chcą stać i jak chcą być kiedyś opisane w podręcznikach do historii (...) Decyzję w tej sprawie musi podjąć prezydent Xi – powiedziała Psaki.

NATO ćwiczy w Norwegii i Gruzji

MANEWRY \ W Norwegii trwają manewry pod kryptonimem Cold Response 2022 z udziałem 30 tys. żołnierzy z 27 państw europejskich oraz USA i Kanady. Z kolei wczoraj rozpoczęły się wspólne ćwiczenia komputerowe Sojuszu Północnoatlantyckiego i Gruzji.

Manewry Cold Response 2022 (CR 22), które wystartowały 14 marca w Norwegii, mają na celu sprawdzenie zdolności do współpracy sojuszników w trudnych zimowych warunkach pogodowych – zarówno na lądzie, w powietrzu, jak i na morzu. Cold Response 2022 realizowane są w południowo-wschodniej części Norwegii, w centralnej części kraju i na dalekiej północy. W manewrach, które zakończą się 1 kwietnia, bierze udział 30 tys. żołnierzy, w tym z Polski, 220 samolotów i 50 okrętów. W ćwiczenia zaangażowane są również kraje niebędące członkami NATO, ale ściśle współpracujące z Sojuszem – Szwecja i Finlandia.

Tymczasem wczoraj rozpoczęły się wspólne ćwiczenia komputerowe w natowsko-gruzińskim Połączonym Centrum Szkoleń i Ewaluacji

w Tbilisi (JTEC – NATO-Georgia Joint Training and Evaluation Centre). W zajęciach, które zakończą się 25 marca, biorą udział przedstawiciele 23 państw członkowskich i partnerów NATO. „Uczestnicy rozwiną umiejętności potrzebne do planowania operacji za pomocą symulacji komputerowych, a także będą dzielić się wiedzą i doświadczeniem” – poinformował resort obrony Gruzji. Ćwiczenia służą ponadto zwiększeniu interoperacyjności między gruzińskim wojskiem a NATO oraz krajami partnerskimi. Współpraca jest możliwa dzięki przyjęciu przez Sojusz Północnoatlantycki podczas szczytu w Newport w 2014 r. pakietu NATO–Gruzja (Substantial NATO–Georgia Package – SNGP).

(pk)

Łukaszenka desperacko broni Putina

BIAŁORUŚ \ Putin przeżyje nas wszystkich – odpowiedział białoruski dyktator Alaksandr Łukaszenka zapytany o zdrowie prezydenta Rosji Władimira Putina. Jego zdaniem Putin jest „w najlepszej formie”.

W sobotę japońska stacja telewizyjna TBS wyemitowała wywiad z liderem białoruskiego reżimu Alaksandrem Łukaszenką, którego zapytano o stan zdrowia jego największego sojusznika – prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimira Putina. Dyktator z Mińska natychmiast odparł, że przywódca Rosji „cieszy się ciężką fizyczną”, i uciął dalsze spekulacje na ten temat. – Putin jest całkowicie zdrowy. Jest w lepszej formie niż kiedykolwiek. To zupełnie zdrowy człowiek, jest sportowcem – powiedział Łukaszenka, twierdząc, że wbrew głosom z Zachodu Putin „działa racjonalnie”. – Putin jest bardziej żywy niż ktokolwiek inny i jeszcze się przeżyje na naszych pogrzebach – dodał sługus Kremla, nawiązując do słów poety Władimira Majakowa-

skiego z wiersza poświęconego Włodzimierzowi Leninowi.

Gdy japoński dziennikarz zapytał rozmówcę o komentarz do rosyjskich działań wojennych na Ukrainie, Łukaszenka zapewnił o pokojowych zamiarach Mińska i Moskwy. – Chcę, żebyście zrozumieli i wiedzieli, że i dla Rosji, i dla Japonii, i dla Ukrainy, i dla Ameryki wojna jest nie do przyjęcia. Nie popierałem żadnych działań wojennych i nigdy ich nie poprę – poinformował Łukaszenka ku zaskoczeniu dziennikarza. – Jeśli chodzi o nasze relacje i wsparcie dla Rosji, to w każdej sytuacji jesteśmy sojusznikami, podpisaliśmy stosowne porozumienie – stwierdził sojusznik Kremla.

(jk)



KORONAWIRUS W ODWROCIE?

STAN EPIDEMII \ Badania potwierdziły 5696 kolejnych zakażeń SARS-CoV-2, z czego 593 były to zakażenia ponowne – podało w niedzielę Ministerstwo Zdrowia. Nie żyje 12 chorych osób. Od początku pandemii w naszym kraju zmarło 114 218 osób zakażonych koronawirusem.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 21 MARCA 2022

POLSKA

7

SKANDAL \ Szczecinianie, chcąc nie chcąc, wspierają Putina – wtedy, gdy płacą rachunki za ciepło

Niemcy w Szczecinie i Gazpromie

Niemiecki koncern energetyczny E.ON posiada 15,5 proc. udziałów w spółce Gazprom, właścicieli gazociągu Nord Stream 1 – ujawniła Agencja Reutera. Z kolei E.ON jest większościowym udziałowcem Szczecińskiej Energetyki Ciepłej. – Za pieniądze z naszych rachunków wspieramy gospodarkę Putina – żąda się poseł Leszek Dobrzyński ze szczecińskiego PiS.

Tomasz Duklanowski

O sprawie wyprzedaży polskich ciepłowni niemieckiemu gigantowi energetycznemu E.ON alarmowaliśmy w ubiegłym roku na łamach „Gazety Polskiej”. Informowały o tym też TV Republika i Radio Szczecin.



Sprawa udziałów E.ON, współwłaściciela Gazpromu, w polskim rynku energetycznym – w tym jako właściciela SEC i warszawskiego Stoenu – jest skomplikowana, ale do rozwiązania | fot. Facebook/d

W okresie rządów PO-PSL samorządy zdominowane przez te partie sprzedawały lokalne ciepłownie spółce Szczecińska Energetyka Ciepła. Dotychczas SEC kupiła udziały w ciepłowniach zachodniopomorskich – w Szczecinie, Chojnicach, Połczynie-Zdroju, Łobzie, Myśliborzu, Dębnie, Barlinku, Choszczynie – oraz lubuskich, w Strzelcach Krajeńskich i Słubicach. W SEC

gmina miejska Szczecin ma 33,43 proc. udziałów, zaś niemiecki E.ON – 66,21 proc.

– Teraz dotarła do nas informacja, że E.ON ma udziały w Gazpromie – mówi Dorota Kania, która w ubiegłym roku o problemie pisała na łamach „Gazety Polskiej”. Dziś Kania jest redaktorem naczelnym Polska Press i uważa, że sprawę należy nagłaśniać. – Kie-

dy o tym pisaliśmy, nie wiedzieliśmy jeszcze o udziałach niemieckiego koncernu w Gazpromie – mówi Kania. – Teraz okazuje się, że Gazprom również zarabia na Polakach. Bo rodacy, zupełnie nieświadomie, płacąc E.ON, płacą również Gazpromowi.

Poseł Leszek Dobrzyński nie ma wątpliwości, że szczecińskie pieniądze tak naprawdę wspomagają go-

spodarkę oraz uzbrajanie wojsk Putina. – To te bomby, które spadają teraz na Ukraińców. To bardzo przykra świadomość, że za nasze pieniądze prowadzona jest ta brudna rosyjska wojna – ubolewa poseł Dobrzyński.

Parlamentarzysta wskazuje, że PiS od lat protestowało przeciwko temu, by właścicielem Szczecińskiej Energetyki Ciepłej został niemiecki gigant energetyczny. – Szczecińskie pieniądze wypływają niepotrzebnie do niemieckiej kieszeni, a mogłyby zostać w Szczecinie. Mogłyby służyć mieszkańcom miasta. Należy się zastanowić, co dalej. Czy rzeczywiście ta firma musi być w niemieckich rękach? – pyta poseł PiS.

Sprawa udziałów E.ON w polskim rynku energetycznym jest skomplikowana, ale do rozwiązania. Według znawców tematu trzeba po prostu doprowadzić do wypowiedzenia odpowiednich umów.

Tajemnicza śmierć dezertera

WOJNA HYBRYDOWA \ Białoruski Komitet Śledczy poinformował, że polski żołnierz Emil Czeczko został znaleziony martwy w mieszkaniu, w którym przebywał w Mińsku. „Codzienna” jako pierwsza opisała powiązania osób, pod których opieką i kontrolą znajdował się dezert.

Sprawiał w wojsku wiele problemów, został skazany za znęcanie się nad matką, a niedługo przed swoją ucieczką zatrzymano go za jazdę samochodem pod wpływem alkoholu i marihuany. Emil Czeczko zginął 16 grudnia ub.r. Okazało się, że żołnierz przeszedł na białoruską stronę. W tamtejszych mediach reżimowych formułował absurdalne oskarżenia wobec Polski. Jak poinformował Komitet Śledczy, polskiego dezertera znaleziono powieszzonego. Zdaniem białoruskich śledczych zgon mógł nastąpić w wyniku przemocy. Aktywności działającego na Białorusi Centrum Systemowej Obrony Prawnej podali w mediach społecznościowych, że to oni znaleźli ciało Emila.

„Codzienna” jako pierwsza poinformowała, że szefem

CSOP jest Dmitrij Beliakow, związany z Komunistyczną Partią Białorusi. Właśnie ta organizacja reprezentowała dezertera i oskarżała Polskę o rzekome zabijanie migrantów z polsko-białoruskiej granicy.

Zdaniem komentatorów Emil Czeczko przestał być potrzebny białoruskiej propagandzie, ponieważ światowa opinia publiczna nie zainteresowała się jego oskarżeniami. „Śmierć Czeczki to dowód na bezwzględność zbrodniczego reżimu Łukaszenki. Jednocześnie tragiczny koniec, do którego doprowadziła go decyzja o dezercji i zdradzie ojczyzny” – napisał na Twitterze Stanisław Żaryn, rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych.

Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski

Rok Grodzkiego

NIE ZAPOMINAMY! \

Mija rok od momentu, gdy wniosek prokuratury o uchylenie immunitetu marszałka Tomasza Grodzkiego trafił do Senatu.

365 dni temu rozpoczęła się senacka hucpa wokół immunitetu Tomasza Grodzkiego, którego próby uchylenia skutecznie torpedują on sam i jego koledzy z Prezydium Senatu, zasłaniając się m.in. rzekomymi błędami w składanych przez prokuraturę wnioskach. Grodzki konsekwentnie ucieka od tematu, posuwając się nawet do pozywania dziennikarzy piszących na ten temat.

O złożeniu wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego (KO) prokuratura poinformowała 22 marca 2021 r. Wniosek dotyczy „podejrzenia przyjęcia korzyści majątkowych od pacjentów lub ich bliskich w czasie, gdy Tomasz Grodzki był dyrektorem szpitala specjalistycznego w Szczecinie i ordynatorem tamtejszego Oddziału Chirurgii Klatki Piersiowej”.

(as)

Medal dla Andrzeja Górnika

KLUBY „GP” \ Był jednym z pierwszych, którzy powoływali do życia kluby „Gazety Polskiej”. Zaczynał wtedy, gdy inni powątpiewali w sens takiej działalności. Andrzej Górnik z Wrocławia za działania wbrew nadziei i w imię tej nadziei otrzymał zasłużoną nagrodę.

W Sali Rycerskiej na Jasnej Górze wrocławskie Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych uhonorowało swego bohatera. Andrzej Górnik, przewodniczący Klubu „Gazety Polskiej” we Wrocławiu, otrzymał medal „Za Krzewienie Pamięci o Żołnierzach Wyklętych”. Z kolei szable otrzymali Rycerze Matki Boskiej Częstochowskiej – o. gen. Eustachy Rakoczy i medalier Wiesław Kulej.

Pan Andrzej Górnik z rozrównieniem wspomina proces zakładania pierwszych klubów „GP”, doceniając ich wkład w przeobrażenie wizerunku Polski. W rozmowie z „Codzienną” podkreśla ciągłość walki o ojczyznę, która rozpoczęła się w dniach II wojny światowej, później była kontynuowana przez zbrojne podziemie, a w latach 80. przez tysiące działaczy kon-

spiracji antykomunistycznej. W zmieniających się warunkach społeczno-politycznych walkę o polskość przejęły ruchy patriotyczne, w tym kluby „Gazety Polskiej”.

– Te kluby to jest coś wyjątkowego – zachwycą się Andrzej Górnik, zapewniając, że dla tworzących je ludzi nadal jest wiele pracy. Jako przykład podaje rozbudzenie świadomości i moralności narodu. – W obecnych realiach pani, która przewodzi stowarzyszeniu pamięci o ofiarach Wołynia, ma chęć publicznie mówić o tym, że Ukraińcy nareszcie doczekali się tego, na co zasłużyli... Albo to, co wygaduje pani Ochojska... Mnie jest za nich wstyd – wyznaje Górnik, podkreślając, ile jest jeszcze pracy przed patriotami.

Piotr Korycki

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 ŚWIAT

7-8

POLSKA

9-12

SOLIDARNI Z UKRAINĄ

13

KULTURA

14-15

GOSPODARKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

20

SPORT



ABP SAWA DO PATRIARCHY MOSKIEWSKIEGO CYRYLA I

APEL \ „Zwracam się do Was (...) z prośbą o podniesienie swojego patriarchalnego głosu, aby wojna mająca miejsce na Ukrainie, prowadzona przez Armię Rosyjską, została przerwana” – napisał w liście zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego abp Sawa.

8

PONIEDZIAŁEK 21 MARCA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Facebook/d

NASZ TEMAT \ W Łodzi otwarto świetlicę dla dzieci z Ukrainy

By zapomnieli o strachu

W Łodzi powstała jedna z pierwszych w Polsce świetlic dla dzieci uchodźców z Ukrainy. – Chodzi o to, by najmłodsi miło spędzili czas, poczuli się bezpiecznie, zapomnieli o strachu. To etap przejściowy przed szkołą – mówi Dominika Lewandowska, inicjatorka zajęć dla młodych Ukraińców.

Hubert Kowalski

Albicla.com/HubertKowalski

Przy łódzkiej szkole językowej Akademia Polskiego powstała pierwsza w Łodzi i jedna z pierwszych w Polsce tego rodzaju świetlica. Przyjmowane są do niej dzieci, które zostały zabrane przez swoje matki z ogarniętej wojną Ukrainy. – Prowadzimy dla dzieci zajęcia o charakterze integracyjnym – mówi „Codzienną” Dominika Lewandowska z Akademii Polskiego, inicjatorka świetlicy. Zajęcia są prowadzone w językach ukraińskim oraz rosyjskim. Odbywa się także kurs języka polskiego.

Świetlica została utworzona zaraz po ataku Rosji na Ukrainę. – Zorganizowaliśmy się bardzo szybko własnymi siłami – podkreśla inicjatorka. Początkowo zajęcia były prowadzone w niewielkim lokalu szkoły językowej.

Obecnie świetlica otrzymuje wsparcie od różnych organizacji. Pomoc zaproponowała także firma z branży IT, która zaoferowała udostępnienie swojego lokalu o większej powierzchni, aby zajęcia odbywały się w bar-

dziej komfortowych warunkach.

Do świetlicy uczęszczają ukraińskie dzieci w wieku od 6. do 16. roku życia. Zajęcia odbywają się w czwartki i w piątki w dwóch grupach. – Przed południem zajmujemy się młodszymi dziećmi, a po południu starszymi – mówi Dominika Lewandowska.

Dla najmłodszych podopiecznych organizowane są głównie gry i zabawy czy wspólne oglądanie bajek ukraińskich. – Te dzieci nie mówią po polsku. Chodzi o poznanie się, rozmowy w ich języku. Na początku dzieci są smutne, wystraszone, nie są chętne do integracji. Ale osuwają się po kilku wizytach u nas, zaczynają się bawić – wyjaśnia inicjatorka i podkreśla, że świetlica potrzebuje wolontariuszy, którzy znają język ukraiński i rosyjski. Dodaje, że dzieci na zajęciach poznają podstawowe słownictwo polskie i alfabet.

– Widać rotację. Regularnie kontaktujemy się z matkami. Bywa, że po jakimś czasie jesteśmy informowani, że dziecko nie pojawi się na zajęciach, ponieważ już uczęszcza do polskiej szkoły – mówi Dominika Lewan-



Świetlica została utworzona zaraz po ataku Rosji na Ukrainę. Początkowo zajęcia były prowadzone w niewielkim lokalu szkoły językowej | fot. Archiwum/d

dowska. – Celem tej świetlicy jest zorganizowanie czasu tym dzieciom. Chodzi o to, by najmłodsi miło spędzili czas, poczuli się bezpiecznie, zapomnieli o strachu. To namiastka polskiej szkoły, etap przejściowy przed rozpoczęciem nauki w szkole – wyjaśnia.

Prowadzący świetlicę od dawna pracują i utrzymują kontakty z osobami m.in. z Ukrainy i Białorusi. – Dlatego udało się nam skutecznie i szybko zareagować na potrzeby – tłumaczy Dominika Lewandowska. – Te dzieci zostały wyrwane ze swoich domów i nagle znalazły się w Polsce. Trzeba im pomóc – mówi.

O sytuacji najmłodszych uchodźców w Polsce mówił w piątek na konferencji prasowej minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek. – Pójście do szkoły jest ostatnią decyzją, którą podejmują uchodźcy. Najpierw przyjeżdżają, muszą odetchnąć, odpocząć, pozbyć się tej traumy, z którą przyjechali, i dopiero wówczas, kiedy są już ustabilizowani tutaj, w Polsce, podejmują decyzję o wysłaniu dzieci do szkoły – powiedział minister.

Mówił także o tworzeniu oddziałów przygotowawczych, w których ukraińskie dzieci uczą się m.in. języka polskiego. Jak poinformował minister, do Polski trafiło 700 tys. dzieci w wieku szkolnym, a 10 proc. z nich jest już w polskich szkołach.

Ratowanie uchodźców trwa

POMOC UKRAINIE \ Cały czas rośnie liczba osób przybywających do Polski. W sobotę funkcjonariusze Straży Granicznej odprawili 40,1 tys. osób, a w niedzielę do godz. 7 – 6,9 tys. – Od 24 lutego do Polski z Ukrainy wjechało 2 080 978 osób – poinformowała wczoraj SG.

Rośnie także liczba osób, które wracają na Ukrainę. – Od 24 lutego z Polski na Ukrainę wyjechało 253 tys. osób – przekazała Straż Graniczna.

Do Polski ewakuowane są m.in. chore dzieci z Ukrainy. W sobotę wieczorem do Kielc dotarł kolejny specjalny pociąg medyczny z chorymi onkologicznie ukraińskimi dziećmi. Mali pacjenci trafili m.in. do ośrodka w Bocheńcu (pow. jędrzejowski), skąd zostaną przetransportowani

do klinik w Polsce i za granicą. Do stolicy woj. świętokrzyskiego dotarło w sobotę ok. 100 osób, w tym 40 chorych onkologicznie. – Mali pacjenci oraz ich opiekunowie przebyli długą drogę, ale u nas mogą czuć się bezpieczni – powiedział wojewoda świętokrzyski Zbigniew Koniusz.

Cały czas trwa akcja nadawania uchodźcom numerów PESEL. Mogą je otrzymać osoby, które od 24 lutego 2022 r. przybyły na te-

rytorium Polski bezpośrednio z terytorium Ukrainy w związku z działaniami wojennymi prowadzonymi w tym kraju. Jeden z punktów nadawania numerów jest zorganizowany na Stadionie Narodowym w Warszawie. Tylko w sobotę urzędnicy wydali 1120 numerów PESEL uchodźcom z Ukrainy.

Ukraińcom pomagają zarówno Polacy na własną rękę, jak i rząd. Działania polskich władz są po-

zytywnie oceniane przez co drugiego Polaka, wynika z sondażu SW Research dla Rp.pl. „20 proc. respondentów oceniło działania rządu w związku z wojną bardzo dobrze, a 32,2 proc. dobrze. Z kolei 24,3 proc. respondentów wystawiło polskiemu rządowi ocenę dostateczną za działania w związku z wojną na Ukrainie. 12,2 proc. oceniło działania polskiego rządu źle, a 5,6 proc. bardzo źle. Z sondażu wynika ponadto,

że 5,7 proc. respondentów nie ma zdania w tej kwestii” – napisano.

Media Strefy Wolnego Słowa również zaangażowały się w pomoc dla uchodźców z Ukrainy. Do 30 marca 2022 r. dochód ze sprzedaży prenumeraty elektronicznej naszych gazet w 100 proc. zostanie przeznaczony na wsparcie dzieci z Ukrainy. Pieniądze zostaną przekazane Fundacji Małych Stópek, która organizuje odpowiednią pomoc.

Więcej informacji o uchodźcach z Ukrainy oraz wojnie wywołanej przez Rosję znajduje Państwo w dodatku specjalnym „Gazety Polskiej Codziennie”.

Adrian Siwek
Albicla.com/AdrianSiwek

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 ŚWIAT

7-8 POLSKA

9-12

SOLIDARNI Z UKRAINĄ

13 KULTURA

14-15

GOSPODARKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

20

SPORT

POMOC DLA UCHODźCÓW \ Różne formy, różne potrzeby

Pomagajmy z głową

Obecnie, gdy fala uchodźców dociera do naszego kraju, najważniejsza jest pomoc humanitarna: zapewnienie bezpiecznego miejsca pobytu, wyżywienia, zaopatrzenia w najbardziej potrzebne rzeczy. Z czasem charakter udzielanej pomocy będzie się zmieniał, ważne będą pomoc integracyjna i rozwiązania systemowe. Musimy być gotowi na niesienie pomocy w różnych formach przez dłuższy czas. – Trzeba nam wytrwałości – mówi Maciej Dubicki z Caritas Polska.

Jarosław Molga

Wiele wskazuje na to, że kulminację fali uchodźców z objętej wojną Ukrainy mamy za sobą. Nadal jednak każdego dnia tysiące ludzi potrzebuje podstawowej pomocy humanitarnej. Ta pomoc niesiona jest przez różne organizacje pozarządowe i zwykłych ludzi. W sumie zaangażowane są w nią miliony Polaków. Należy pamiętać, że z czasem zmieniają się potrzeby w punktach pomocy.

Mądre pomaganie

– Pomagajmy mądrze. Nie róbmy np. tysiąca kanapek, które mają krótki termin przydatności, gdy nie ma gwarancji, że zostaną rozdane. Sprawdzajmy, co jest w danej chwili potrzebne, w jaki efektywny sposób możemy pomóc. Sposobów udzielania wsparcia jest naprawdę wiele i każdy może pomóc – tłumaczy nam Maciej Dubicki z Caritas Polska. Można więc udzielić wsparcia finansowego, np. dokonać wpłaty na konta uruchomione przez Caritas. Zbiórki pieniężne prowadzą parafie i diecezje. – Można także wysłać SMS pod numer 72 052. Zebrane tą drogą środki wesprą akcję pomocową – mówi Dubicki. I dodaje, że można tak-

że np. zostać wolontariuszem. – Warto zapytać w parafii lub diecezji, czy taka aktywność jest potrzebna i w jakim wymiarze – wyjaśnia.

Warto zdać się na tych, którzy mają doświadczenie w niesieniu pomocy. Zbieranie darów rzeczowych, szykowanie samodzielnie paczek lub przekazywanie np. używanej odzieży mogą nie tylko nie pomóc, lecz także utrudnić niesienie pomocy. Niektóre samorządy apelują, by nie przynosić używanej odzieży. Część tej odzieży nie nadaje się bowiem do użytku. Konieczne jest jej żmudne sortowanie (np. odzież letnia jest obecnie bezużyteczna itd.). W przypadku robienia samodzielnie paczek żywnościowych również pojawia się problem. Część produktów może się przeterminować, inne mogą nie być akurat naprawdę potrzebne. Trzeba także paczki przejrzeć, posortować, co dodatkowo powoduje komplikacje.

Caritas prowadzi akcję „Paczka dla Ukrainy”. W tym przypadku możemy być pewni, że przygotowana przez nas paczka spełni swoje zadanie. Na stronach Caritasu znajdziemy ściśle instrukcję, jakie produkty i w jakiej liczbie mają się w paczce znaleźć (np. makaron, waga 0,5 kg, liczba opakowań – 1; cu-

kier, waga 1 kg, liczba opakowań – 1 itd.). Skład paczki jest podyktowany najpilniejszymi potrzebami. Pakiety o wadze do 18 kg i maksymalnych wymiarach 53 x 40 x 30 cm można dostarczać do placówek Caritasu. Paczka nie może być zaklejona! – zamknie ją po sprawdzeniu zawartości pracownik lub wolontariusz Caritasu.

Wsparcie dla integracji

Pomoc humanitarna z czasem zacznie tracić na znaczeniu, a ważne staną się inne formy udzielanej pomocy. – Bardzo istotną sprawą już teraz staje się wsparcie uchodźców w integracji w polskiej rzeczywistości. Wielu z nich nigdy nie opuściło wcześniej Ukrainy. Dla nich problemem jest np. łaćciński alfabet, znają tylko cyrylicę. Konieczne będzie wsparcie przy załatwianiu wielu spraw urzędowych, potrzebni będą tłumacze itd. – mówi nam Maciej Dubicki. Dodaje, że Caritas od dawna prowadzi ośrodki integracyjne w wielu miejscowościach w Polsce. Tak duży napływ uchodźców i rosnące potrzeby spowodują, że konieczne będzie otwieranie kolejnych takich punktów. To pokazuje, że zmieniające się potrzeby wpłyną na sposób działania organizacji pomocowych.

Oczywiście dla wszystkich jest, że pomoc dla Ukraińców będzie miała charakter długoterminowy.

– Potrzebujemy cierpliwości i wytrwałości, bo czeka nas długi marsz, a nie bieg sprinterski – mówi Maciej Dubicki. Konieczne będą rozwiązania systemowe, które pozwolą Ukraińcom w Polsce normalnie funkcjonować. Przykładem jest specjalna ustawa o pomocy, ale także ona wymaga uzupełnień w postaci aktów wykonawczych.

Przed nami wiele etapów

Przykładem tego typu regulacji są np. komunikaty Narodowego Funduszu Zdrowia, wydane 14 marca. Regulują one zasady, według których apteki i placówki medyczne mogą realizować recepty oraz świadczyć usługi lecznicze obywatelom Ukrainy. „To praktyczne wyjaśnienie przepisów, które zawarto w specustawie dotyczącej pomocy dla Ukraińców. Fundusz wyjaśnia, jak rozliczać świadczenia medyczne udzielane uchodźcom, jak weryfikować osoby uprawnione, ale też do których świadczeń obywatele Ukrainy są uprawnieni. Ponadto jest tu szczegółowa informacja dotycząca refundacji i realizacji recept” – informuje specjalistyczny portal Rynekzdrowia.pl.

Prawo do świadczeń w Polsce, takie jak dla osób ubezpieczonych, obejmuje m.in.: obywateli Ukrainy, którzy bezpośrednio przekroczyli granicę polsko-ukraińską, nieposiadających obywatelstwa ukraińskiego małżonków obywateli Ukrainy, którzy bezpośrednio przekroczyli granicę polsko-ukraińską, obywateli Ukrainy z Kartą Polaka (nie musieli przekroczyć bezpośrednio granicy Polski z Ukrainą), członków najbliższej rodziny obywatela Ukrainy z Kartą Polaka, którzy przyjechali do Polski od 24 lutego 2022 r. Osoby uprawnione mają – jak wskazuje NFZ – prawo do świadczeń opieki zdrowotnej udzielonych w Polsce na analogicznych zasadach i w podobnym zakresie, jak osoby ubezpieczone w Polsce.

Uchodźcom przysługują także świadczenia w zakresie zapobiegania i leczenia chorób zakaźnych, czyli szczepienia przeciwko COVID-19, testy w kierunku koronawirusa (antygenowe i PCR) oraz leczenie związane z COVID-19. Dzieciom przysługują szczepienia ochronne w ramach kalendarza szczepień ochronnych (Program Szczepień Ochronnych – PSO na 2022 r.). NFZ wyjaśnia również, kiedy obywatele Ukrainy tracą uprawnienia do darmowych świadczeń. Stanie się tak, gdy wyjadą z Polski na dłużej niż miesiąc.

Regulacje NFZ są przykładem, jak wiele systemowych, ujętych w prawie rozwiązań trzeba przyjąć. Mamy do czynienia z kryzysem humanitarnym na niespotykaną wcześniej w Europie skalę. Eksperti są zgodni: nie poradzą sobie z nim jedynie organizacje pomocowe. To było możliwe tylko na pierwszym etapie niesienia wsparcia. Wiele etapów jeszcze przed nami.

Nie ustajemy w pomocy uchodźcom z Ukrainy

W Piotrkowie Trybunalskim z inicjatywy ludzi wielkich serc z klubu „GP” zorganizowany został koncert pt. „Wsparcie dla dzieci z Ukrainy”, a członek klubu „GP” w Zgierzu przyjął pod swój dach trzyosobową rodzinę z Ukrainy. Kluby angażują się w pomoc uchodźcom. Tu kilka informacji, więcej już w najnowszym wydaniu tygodnika „Gazeta Polska”.

Ryszard Kapuściński

Organizatorzy koncertu w Piotrkowie Trybunalskim chcą przeprowadzić również zbiórkę na rzecz Fundacji św. Dominika prowadzonej przez siostry dominikan-

ki, które wraz z księdzem rektorem w Piotrkowie Trybunalskim w budynkach rektoratu przyjęły i otoczyły opieką rodziny zastępcze z Ukrainy wraz z dziećmi. Siostry nadal też pozostają na Ukrainie, gdzie ich praca

i pomoc świadczone są tym, którzy zostali na Ukrainie, a także ukraińskim żołnierzom. W koncercie wystąpiły Anna Kafar z córkami Julią i Zuzanną, Jolanta Pieterska oraz jej uczniowie z zajęć nauki gry na gita-

rze ze Szkoły Podstawowej w Proszniku oraz ze Szkoły Katolickiej Sióstr Dominikanek. W koncercie wzięli także udział uczniowie Katolickiej Szkoły Sióstr Dominikanek. Można było usłyszeć m.in.: „Modlitwę o pokój”, „Miejcie nadzieję”, „Podaj rękę Ukrainie”. Wśród publiczności byli goście z Ukrainy, a także m.in. marszałek senior Antoni Macierewicz.

Trzyosobową rodzinę z Ukrainy przyjął pod swój dach członek klubu „GP” w Zgierzu Przemysław Skupiński. Pani Lilija, która przyjechała do Polski z dwiema córkami i psem, po załatwieniu wszystkich formalności rozpoczęła pracę w schronisku dla zwierząt w Jasionce koło

Zgierza. Możliwość pracy z bezdomnymi psami i kotami bardzo ją ucieszyła, gdyż zanim wojna na Ukrainie zmusiła ją do wyjazdu z kraju, prowadziła własną klinikę weterynaryjną. Ponadto schronisko Jasionka, kierowane przez Przemysława Skupińskiego, przekazało karmę dla borykającego się z problemami z zaopatrzeniem ukraińskiego przytuliska dla psów i kotów w mieście Kiwercy. Członkowie zgierskiego klubu „GP” przekazali lodówkę i mikrofalówkę 10 kobietom z Ukrainy mieszkającym w jednym z domów studenckich w Łodzi.

Więcej na stronie: www.klubygp.pl

Natalia Karcz-Kaczowska

Do tej pory w polskim systemie edukacji zarejestrowano 75 tys. ukraińskich uczniów. Jak podkreślają w rozmowie z nami przedstawiciele Ministerstwa Edukacji i Nauki, ok. 7 tys. uczy się w oddziałach przygotowawczych. – Największa liczba ukraińskich uczniów uczęszcza do szkół podstawowych zlokalizowanych w województwie mazowieckim – zaznacza Anna Ostrowska, rzecznik prasowy MEiN. W całej Polsce 10 tys. szkół i placówek edukacyjnych przyjęło dzieci z Ukrainy objęte obowiązkiem szkolnym i obowiązkiem nauki (7–18 lat). Chęć i gotowość do podjęcia nauki przez dziecko muszą zgłosić rodzice. Co zatem należy zrobić, gdzie się udać?

Można się zgłosić po wyprawkę

„Dzieci i młodzież z Ukrainy w wieku obowiązku szkolnego i obowiązku nauki są przyjmowane do publicznych szkół na warunkach dotyczących obywateli polskich. Przyjmowanie uczniów do szkół odbywa się na bieżąco, w ciągu roku szkolnego na podstawie dokumentów: świadectwa, zaświadczenia lub innego dokumentu potwierdzającego uczęszczanie do szkoły za granicą. W przypadku gdy dana szkoła nie dysponuje wolnymi miejscami, należy udać się do właściwego dla miejscowości, w której osoba z Ukrainy mieszka urzędu gminy lub miasta, i uzyskać informację o szkołach i przedszkolach, które mają wolne miejsca. Następnie udać się do szkoły i złożyć wniosek o przyjęcie” – wyjaśnia MEiN.

Wiadomo jednak, że uciekający przed wojną uchodźcy w wielu przypadkach nie mieli możliwości zabrania ze sobą dokumentów. Nie przekreśla to jednak możliwości podjęcia nauki w polskiej szkole, gdyż w takim przypadku wystarczy oświadczenie rodzica lub opiekuna o tym, ile lat nauki ma za sobą ukraiński uczeń. Warto zaznaczyć, że w polskich przedszkolach i szkołach rozpoczynają się rekrutacje, w których uczniowie z Ukrainy mogą brać udział.

Rozpoczęcie nauki w szkole wiąże się również z przygotowaniem przynajmniej podstawowej wyprawki. Odpowiadają za nią rodzice, ale w obecnej sytuacji może wiązać się to z trudnościami. Warto więc zgłosić się po pomoc do szkoły lub urzędu gminy. Uczniowie z Ukrainy, którzy trafiają do polskich szkół, mogą rozpocząć naukę zarówno w klasach z polskimi uczniami, jak i w specjalnie utworzonych klasach przygotowawczych.

Większość dzieci, które przybywają do Polski, nie posługu-

EDUKACJA \ Polscy uczniowie solidarni z ukraińskimi kolegami

Nasza szkoła otwarta na uczniów z Ukrainy

W Polsce w związku z bestialską agresją Rosji na Ukrainę, trwającą od 24 lutego, bezpiecznego schronienia szukają obywatele Ukrainy. W przeważającej większości to matki z dziećmi, również dziećmi w wieku szkolnym, którym wojna w brutalny sposób przerwała proces edukacji. Nie oznacza to jednak, że musi być on zawieszony na długo, gdyż polskie władze przygotowały rozwiązania, dzięki którym dzieci przybywające do Polski z Ukrainy będą mogły kontynuować naukę. Poniżej przybliżamy, jak wygląda proces adaptacji do szkół nowych uczniów.

je się naszym językiem. To dla nich w szkołach tworzone są dodatkowe nieodpłatne lekcje języka polskiego. Ponadto uczniowie z zagranicy mogą uczestniczyć w zajęciach wyrównawczych w zakresie przedmiotów nauczania. – W oddziałach przygotowawczych dzieci ukraińskie uczą się w szczególności języka polskiego. Minimum wymagane od szkół to sześć godzin – mówi minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek. I dodaje: – To rada pedagogiczna i dyrektor szkoły decydują, czego dokładnie uczą. Wszystko, co jest w programie nauczania w oddziałach przygotowawczych, zależy od szkoły.

Należy jednak pamiętać, że dzieci z Ukrainy widziały wojnę, a jej obrazu nie da się tak po prostu wymazać. Organizatorzy zajęć doskonale zdają sobie z tego sprawę – placówki edukacyjne oferują bezpłatną pomoc psychologiczno-pedagogiczną.

Nauczycielka: Dzieci bardzo pomagają nowym kolegom

Szkoła to nie tylko nauka języka i innych przedmiotów. To również, a może przede wszystkim, budowanie relacji społecznych. Obecna sytuacja jest zupełnie nowa zarówno dla dzieci z Ukrainy, jak i z Polski. Jak radzą sobie obie strony w nowej rzeczywistości? Rozmawialiśmy z wychowawczynią klasy nauczania początkowego w jednej z warszawskich szkół, do której zostało przyjętych dwoje dzieci z obszarów objętych wojną na Ukrainie. Jak zatem polscy uczniowie przyjęli nowych kolegów? – Dzieci w mojej klasie zareagowały bardzo pozytywnie. To, w jaki sposób przyjęły dzieci z Ukrainy, przerosło moje oczekiwania. Dzieci były bardzo otwarte na nowych kolegów. Dała o sobie znać zupełnie niewymuszona, naturalna empatia. Obserwuję u nich ogromną chęć pomocy. Wiele

dzieci, wiedząc, że przyjdą do naszej klasy uczniowie, którzy nie znają języka polskiego, przygotowało minisłowniki z podstawowymi zwrotami w języku ukraińskim. Była to ich własna inicjatywa. W przypadku dzieci, które przyszyły do naszej klasy, integracja pomimo braku znajomości języka polskiego przebiega bardzo dobrze. Dzieci te, będąc w klasie z uczniami polskojęzycznymi, w naturalny sposób oswiają się z językiem polskim, bo cały czas go słyszą. Ponadto siłą rzeczy wchodzą w interakcje z dziećmi spoza swojego dotychczasowego kraju. Większość czasu pozalekcyjnego spędzają na zabawie z polskimi uczniami. I pomimo braku możliwości porozumiewania się w zrozumiałym dla obu stron języku dochodzi do wzajemnego zrozumienia swoich intencji – mówi nauczycielka.

Takich sytuacji jest więcej. Potwierdza to samo MEiN. – Do-
stajemy dużo pozytywnych sy-

gnałów ze szkół o dobrym przyjęciu uczniów ukraińskich do szkolnych społeczności, o zaangażowaniu dzieci, nauczycieli i rodziców w to, aby ukraińscy uczniowie poczuili się u nas bezpiecznie – mówi przedstawiciel resortu.

Poszukiwani nauczyciele z językiem ukraińskim

W całej Polsce trwają różnego rodzaju akcje demonstrujące naszą solidarność z Ukrainą oraz zbiórki na rzecz uchodźców. Bardzo prężnie działają szkolne koła wolontariatu, w które chętnie włączają się uczniowie wraz z całymi rodzinami – mówi nam Anna Ostrowska. Odwiedzając szkoły podstawowe, już od progu widzimy, że w różnych miejscach są umieszczone napisy w językach polskim i ukraińskim, które ułatwiają poruszanie się nowym uczniom po placówce.

W związku z przyjmowaniem do szkół dzieci, które nie posługują się językiem polskim, poszukiwani są nauczyciele, którzy znają język ukraiński, a także osoby pomagające nauczycielom. Na stronie Ministerstwa Edukacji i Nauki opublikowano interaktywny formularz dla osób szukających pracy jako pomoc nauczyciela. Po wskazaniu w formularzu województwa, w którym szuka się pracy, formularz przekieruje do strony właściwego kuratorium, gdzie publikowane są oferty pracy.

(<https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/pomoc-nauczyciela-zglos-sie-i-wypelnij-formularz>)

Informacja dla rodziców dzieci przybywających z Ukrainy

Co zrobić, aby zapisać dziecko do szkoły w Polsce?

- Zbierz dokumenty z dotychczasowej nauki dziecka (świadectwa, zaświadczenia itp.). Jeśli ich nie masz – napisz oświadczenie o sumie ukończonych lat nauki ze wskazaniem placówki, do której dziecko uczęszczało.
- Skontaktuj się z wybraną polską szkołą i złóż wniosek o przyjęcie do szkoły. Decyzję o przyjęciu podejmuje dyrektor placówki.
- Szkoła podstawowa, w rejonie której mieszkasz, ma obowiązek przyjąć Twoje dziecko. Pozostałe szkoły podstawowe i szkoły ponadpodstawowe przyjmują dzieci w miarę posiadania wolnych miejsc.
- Jeżeli w wybranej szkole nie ma miejsc w danej klasie, skontaktuj się z urzędem gminy, w której mieszkasz i poproś o wskazanie szkoły, w której Twoje dziecko będzie mogło się uczyć.

Do czego ma prawo Twoje dziecko w szkole w Polsce?

- Nauka dzieci i młodzieży w wieku 7–18 lat w publicznych szkołach jest nieodpłatna. Brak znajomości języka polskiego przez dziecko nie jest przeszkodą w przyjęciu do szkoły.
- Dla uczniów, którzy nie znają języka polskiego w stopniu wystarczającym, szkoła organizuje dodatkowe nieodpłatne lekcje języka polskiego. Szkoła może także tworzyć tzw. oddziały przygotowawcze.
- Uczniowie z zagranicy mogą korzystać z zajęć wyrównawczych w zakresie przedmiotów nauczania.
- Uczniowie oraz ich rodzice mogą liczyć na pomoc psychologiczno-pedagogiczną w związku z doświadczaniem migracyjnym, udzielaną m. in. przez psychologów, pedagogów i terapeutów pedagogicznych.

Pamiętaj, że najważniejsze jest bezpieczeństwo Twoje i Twoich bliskich.

Wszystkie oficjalne informacje na temat praw cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej pod adresem:
<https://www.gov.pl/web/udsc/ukraina>

+48 22 34 74 708 | ukraina-szkola@MEIN.GOV.PL | Ministerstwo Edukacji i Nauki

ІНФОРМАЦІЯ ДЛЯ БАТЬКІВ ДІТЕЙ, ЯКІ ПРИБУВАЮТЬ З УКРАЇНИ

Що потрібно зробити, щоб записати дитину до школи в Польщі?

- Зберіть документи про попереднє навчання дитини (атестати, довідки тощо). Якщо у вас їх немає – напишіть заяву про загальну кількість закінчених років навчання із зазначенням закладу, в якому навчалася дитина.
- Зв'яжіться з вибраною вами польською школою і подайте заяву про прийняття у школу. Рішення про прийняття приймає директор.
- Початкова школа в районі, де ви живете, повинна прийняти вашу дитину. Інші початкові та середні школи приймають дітей у міру наявності вільних місць.
- Якщо у вибраній школі в даному класі немає місць, зв'яжіться з управлінням освіти, в якій ви живете, і попросіть вказати школу, яку ваша дитина зможе відвідувати.

На що має право ваша дитина в школі в Польщі?

- Навчання дітей і молоді у віці 7–18 років у державних школах безкоштовне. Незнання дитиною польської мови не є перешкодою для прийняття до школи.
- Для учнів, які недостатньо володіють польською мовою, школа організовує додаткові безкоштовні уроки польської мови. У школі також можуть бути створені т. зв. підготовчі відділення.
- Іноземні учні можуть скористатися корекційними заняттями з навчальних предметів.
- Учні та їх батьки можуть розраховувати на психолого-педагогічну допомогу у зв'язку з міграційним досвідом, надану, зокрема, психологами, педагогами і педагогічними терапевтами.

Пам'ятайте, що найголовніше – це ваша безпека і безпека ваших близьких.

Вся офіційна інформація щодо прав іноземців на території Республіки Польща знаходиться за адресою:
<https://www.gov.pl/web/udsc/ukraina>

За номером телефону: +22 34 74 708 | За адресою електронної пошти: ukraina-szkola@mein.gov.pl | Ministerstwo Edukacji i Nauki

ZWIERZĘTA DUŻE I MAŁE \ Na nasze terytorium trafiają teraz tysiące czworonogów

Cierpienie braci mniejszych

Wojna to przede wszystkim cierpienie ludzi, ale zmienia ona również życie naszych braci mniejszych. Uciekający przed wojną uchodźcy często zabierają w niebezpieczną podróż własne zwierzęta. Dziś to dowód na to, że czworonogi to więcej niż rzeczy, a często są to członkowie naszych rodzin.

Jacek Liziniewicz

Wiesz, co zrobiło na mnie największe wrażenie na granicy, gdy pomagałem uchodźcom? Mały chłopczyk, może sześciolatek, który granicę przekraczał z pięciolitrową butelką, w której trzymał chomika – to opowieść jednego ze znajomych wolontariuszy działających na granicy polsko-ukraińskiej. Chomik, zwierzątko, które niewiele różni się od szczura i które żyje nie dłużej niż trzy lata... Można by powiedzieć, że nie stałoby się nic, gdyby pozostawiono go w mieszkaniu na pastwę losu. W zasadzie można go spokojnie zastąpić dowolnym zwierzęciem kupionym w sklepie zoologicznym w Polsce za kilkanaście złotych. Dla tego chłopca to nie był zwykły chomik, ale po prostu przyjaciel. Mały uchodźca zdał test z człowieczeństwa...

Uchodźcy i zwierzęta

Podobny sprawdzian przechodzą miliony osób na Ukrainie. Strona internetowa na Facebooku „Pomoc dla zwierząt w Ukrainie” roi się od postów, w których szuka się możliwości transportu zwierząt z Ukrainy do Polski. Na nasze terytorium trafiają teraz tysiące czworonogów. To nic dziwnego, biorąc pod uwagę, że już przed wojną Ukraina była jednym z miejsc, z których Polacy pozyskiwali rasowe psy. Tamtejsze hodowle były przez nas cenione za stosunek ceny do jakości. Wtedy jednak, zanim psy trafiły do Polski, musiały posiadać wiele dokumentów, a także komplet szczepień.

Dziś w warunkach wojennych procedury zostały znacznie uproszczone, a każdy obywatel Ukrainy może wwieźć zwierzęta towarzyszące. Zostaną mu przekazane informacje, jakich czynności musi dokonać, aby zwierzę mogło bezpiecznie przebywać na terenie Polski. Chodzi tutaj przede wszystkim o szczepienia przeciwko wściekliznie. Do momentu, aż nie zostanie ono wykonane, zwierzęta powin-



Do poznańskiego zoo trafiło m.in. sześć lwów z Ukrainy | fot. Jakub Kaczmarczyk/PAP

ny znajdować się w izolacji. Na stronach Głównego Inspektoratu Weterynaryjnego znajdziemy listę zakładów leczniczych dla zwierząt i innych punktów, w których można dokonać czipowania i szczepienia przeciwko wściekliznie psów, kotów i frotek przewiezionych na terytorium RP z Ukrainy. Należy ze zwierzętami udać się do takich miejsc.

Oczywiście nie jest to lista zamknięta. W Polsce są tysiące weterynarzy, którzy oferują pomoc dla uchodźców z Ukrainy i za darmo leczą ich zwierzęta. Aktywne są również organizacje pozarządowe zajmujące się ochroną zwierząt w Polsce. Pomagają, jak mogą, schroniska. Nasze ogrody zoologiczne w miarę możliwości przyjmują zwierzęta z Ukrainy. Do Poznania trafiły: sześć lwów, sześć tygrysów, likaon i dwa karakale. To zwierzęta mięsożerne, które wymagają naprawdę dobrych warunków.

Czasami zwierzęta gubią się w podróży. Do niezwykłej historii doszło w Krakowie, gdzie uchodźcom zaginął kot. Uciekł na dworc głównym i rodzina zaalarmowała Krakowskie Stowarzyszenie Obrony Zwierząt. Poszukiwania trwały cztery dni. „Stowarzyszenie podjęło

próby znalezienia kota m.in. przy użyciu klatki łapki i otwartych transporterów z przynętą. KSOZ wydrukowało także plakaty oraz prowadziło poszukiwania kota za pośrednictwem internetu. Kiedy już wydawało się, że akcja skazana jest na niepowodzenie, nastąpił przełom. Po czterech dniach od zaginięcia kot został znaleziony w dziurze w ścianie przez wolontariuszki pracujące w punkcie wypoczynku na Dworcu Głównym w Krakowie. Poinformowały one o zdarzeniu Krakowskie Stowarzyszenie Obrony Zwierząt i przekazały kota pod jego opiekę. Jak się okazało, rodzina pojechała już do Niemiec, ale przez cały czas utrzymywała kontakt z Krakowskim Stowarzyszeniem Obrony Zwierząt” – czytamy na stronie stowarzyszenia. Po kota uchodźcy musieli się więc cofnąć tysiąc kilometrów. Tym razem wszystko zakończyło się szczęśliwie.

Pomagać z głową

Można powiedzieć, że zwierzęta, które znalazły się w naszym kraju, są prawdziwymi farcciarzami. Niestety nie wszystkim się udało. Wiele osób w pierwszym odruchu zostawiło swoje czworonogi. Dziś próbują za pomocą organizacji prozwie-

rzących ściągać je do kraju. Większości z nich nie będzie można jednak ewakuować. Dramaty tych wszystkich, którym się nie udało, już zaczynają do Polski docierać. W oczy tych zwierząt zaczyna zagładać głód. Dlatego też wolontariusze w naszym kraju zbierają środki dla ukraińskich instytucji pomagających zwierzętom. Tutaj jednak też należy uważać. „Główny lekarz weterynarii apeluje o rezygnację z organizowania indywidualnych (prywatnych) zbiórek oraz samodzielnych wysyłek weterynaryjnych produktów leczniczych na terytorium Ukrainy. Pomimo że działania te są oznaką solidarności naszego społeczeństwa z narodem ukraińskim, to biorąc pod uwagę specyfikę przechowywania oraz transportu weterynaryjnych produktów leczniczych, a także potrzebę skoordynowania ich dostaw z właściwymi władzami Ukrainy, apeluje się o powstrzymanie się od organizowania takich zbiórek. Weterynaryjne produkty lecznicze w celu zachowania skuteczności i bezpieczeństwa ich działania powinny być przechowywane oraz transportowane w warunkach określonych w charakterystyce weterynaryjnego produktu leczniczego,

wyłącznie przez podmioty posiadające uprawnienia oraz przystosowane do tego rodzaju działalności. Stosowanie weterynaryjnych produktów leczniczych, w przypadku których nie zostały zachowane właściwe warunki transportu i przechowywania, w szczególności przez osoby nieposiadające kwalifikacji do ich zastosowania, może zagrażać zdrowiu i życiu leczonych zwierząt” – czytamy w komunikacie GIW. Jest jednak mnóstwo organizacji, które przewożą karmę dla zwierząt na Ukrainie.

Zoo pod ostrzałem

Niestety kłopoty dotyczą też zwierząt, które znajdują się w ukraińskich ogrodach zoologicznych, a które nie zostały ewakuowane z Charkowa, Odessy i Kijowa. Szczególnie to pierwsze staje się miejscem symbolicznym, gdyż notorycznie trafiają w nie rosyjskie bomby. W minionym tygodniu Rosjanie zabili dwa orangutany i jednego szympansa. Wczoraj bomba trafiła w wybieg z jeleniami. Dziewięć zwierząt zginęło, a 20 rozpięchło się po pobliskim lesie. I tutaj również możemy pomóc. Swoje kontakty wykorzystują polskie ogrody zoologiczne, które organizują zbiórki i transport odpowiednich towarów. Możemy spróbować kupować bilety online na zwiedzanie ogrodów zoologicznych. Co ważne, działania Rosjan nie pozostają bez odpowiedzi świata. Światowe Stowarzyszenie Ogrodów Zoologicznych i Akwariów (WAZA) właśnie wezwało swoich członków do bojkotu Rosji, której działania uderzają w ideę ochrony rzadkich gatunków. „WAZA w pełni popiera sankcje przeciwko Federacji Rosyjskiej wprowadzone przez kraje na całym świecie. W imię pokoju na świecie WAZA wzywa swoich członków do natychmiastowego zakończenia partnerstwa z rządem Federacji Rosyjskiej i ograniczenia współpracy z przedstawicielami Rosji dotyczącej wysiłków na rzecz ochrony zwierząt” – czytamy w komunikacie. Nie ma bowiem miejsca w cywilizowanym świecie dla ludzi, którzy nie przechodzą testu z człowieczeństwa.



„Trwoga I” i „Trwoga II” – wstrząsający cykl Łozinskiego interpretujący Mękę Pańską | fot. Jarosław Kossakowski/Gazeta Polska

O SZTUCE \ Obrazy Ostapa Łozinskiego w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej

Golgota Chrystusa czy krwawiąca Ukraina

Bandycki najazd 24 lutego wojsk rosyjskich na suwerenne państwo ukraińskie i wydarzenia ostatnich tygodni na Ukrainie nadały wizji Ostapa Łozinskiego nowego, jeszcze bardziej dramatycznego wyrazu. Artystyczne i emocjonalne napięcia, które niosą obrazy ukraińskiego artysty, podkreśla aranżacja ekspozycji w muzeum archidiecezjalnym i pozwala widzowi przejść metaforyczną drogę krzyżową, dziś w walczącej z najeźdźcą Ukrainie tak boleśnie przeżywaną.

Jarosław Kossakowski

Tylko do 27 marca br. będzie można oglądać poruszającą wystawę pt. „Trwoga”, prezentowaną w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej (ul. Dziekania 1). Ekspozycja przedstawia obrazy ukraińskiego malarza Ostapa Łozinskiego (1983–2022), który po swoim czynnym udziale w kijowskim Majdanie w 2014 r. postanowił namalować obraz współcześnie interpretujący Mękę Pańską i tworzący zarazem pewne nawiązanie do dramatycznych wydarzeń tamtego czasu w Kijowie.

Ukończone w 2017 r. dzieło składa się z 16 połączonych obrazów o wymiarach 200 × 90 cm, malowanych mieszanymi technikami na płótnie.

Groza, przerażenie, modlitwa

Rozpostarty na całej muzealnej ścianie oraz na połowie ściany sąsiedniej obraz Łozinskiego zgodnie z założeniem artysty zachowuje swoistą narrację. Każde z 16 płócien, różnych kolorystycznie, co niezwykle podkreśla malarską ekspresję

całego dzieła, zdaje się prowadzić zwiedzających od szarej jasności przeciętej smugą zbierającego się ciemnego napięcia, poprzez scenę ukrzyżowania i wyobrażenia oplakujących Chrystusa, pogrążonych w bólu osób, do mrocznej bezradności i zwątpienia.

Ukrzyżowany Chrystus ukazany jest na tle ognistej pożogi i kłębiących się dymów, zaś bolesny wyraz jego oblicza przypomina ludowe rzeźby wyobrażające Chrystusa Bolesnego. Wśród postaci skupionych wokół krzyża widzimy i autoportret artysty, który z zamkniętymi oczami zdaje się być pogrążony w błagalnej modlitwie. Gesty postaci jednoznacznie wskazują na powszechną trwogę, chaos, rozpacz, a nawet chęć ucieczki z pochłoniętej agresywną czerwienią przestrzeni.

Pozostawienie samotnego, bolesnego Chrystusa i ucieczka nie dają jednak żadnej pewności, iż lęki tragedii pozostaną poza nami, wręcz przeciwnie, według malarza pogrążą nas w mroku bezradności. Czy jednak narrację artysty można odwrócić?

Ból wojennego chaosu

Dziś sztuka pozwala na wiele swobodnych interpretacji, więc i następujące po sobie sceny Łozinskiego można postrzegać w odwrotnej kolejności. Otóż mrok obrazów zamykających obecnie cały cykl można uznać za początek tragedii kojarzącej się z minioną komunistyczną beznadzieją, kolejne sceny to krwawe, straszne i bolesne odkupienie na krzyżu. Wreszcie przedstawienie obrazu otwierającego „Trwogę” należy widzieć jako zamykającą całość, świetlistą wizję ukazującą jasność i nadzieję przyszłego zmartwychwstania. Takie widzenie „Trwogi” jest mi bliższe i niepozbowione pewnego uzasadnienia ideowego oraz malarskiego.

Ostap Łozinski dramatyzm ukazanych świętych scen, które w dzisiejszym kontekście zdecydowanie kojarzą się z bólem wojennego chaosu, zbudował środkami nawiązującymi do sztuki ekspresjonizmu i neoekspresjonizmu tzw. nowych dzikich (Neue Wilde) z późnych lat 60. i lat 80. Pozornie niedbałe pociągnięcia pędzla, niezbyt starannie kładziona

farba, której grube warstwy tworzą przemysłową fakturę i budują ostre kolorystyczne kontrasty – to strona formalna dzieła. Ekspresyjnie deformowane postacie dopełniają zaś wrażenia bolesnego, ale osobistego widzenia świata.

Tak więc świadome sięgnięcie po dorobek malarzy ekspresjonistów pozwoliło Łozinskiemu znaleźć świetną formę artystyczną, by w pełni przekazać swoje emocje związane z dramatem Jezusa Chrystusa i obecnym losem ojczyzny.

W świecie ikon

Nie znam dobrze malarskiego dorobku zbyt wczesnie zmarłego Ostapa Łozinskiego i nie wiem, czy ostra ekspresja stanowiła dla niego częstą formę artystycznego przekazu. Wiemy jednak, że zawsze fascynował go świat ikon i ich pisanie.

Łozinski ukończył studia artystyczne we Lwowie, gdzie później pracował w Muzeum Narodowym im. Andrija Szeptyckiego. Był ważną postacią lwowskiego życia artystycznego i działaczem społecznym, dla którego niezwykle istotne były

uznane europejskie wartości. Zajmował się też pisanie ikon nawiązujących do tradycyjnych ikonografii, ale otwartych na nowe formy. W Polsce znany był jako współtwórca warsztatów pisania ikon w Nowicy, małej wsi w Beskidzie Niskim koło Gorlic.

Na wystawie w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej pokazane są też dwie prace Ostapa Łozinskiego diametralnie różniące się od „Trwogi” i ukazujące jego podejście do sztuki współczesnej ikony. Ascetyczne formy i dyscyplina koloru pozwalają szukać podobieństwa nie tylko do ikony tradycyjnej, lecz także do sakralnych obrazów prof. Jerzego Nowosielskiego (1923–2011).

Pierwsza z prac Łozinskiego nosi tytuł „Przypowieść o robotnikach w winnicy” (deska, akryl) i nawiązuje do Ewangelii wg św. Mateusza (Mt 21, 33–46), w której czytamy m.in.: „Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce... Arcykapłani i faryzeusze, słuchając Jego przypowieści, poznali, że o nich mówi”.

Ikona druga zatytułowana „Salomea” (olej, płótno) odnosi się do Ewangelii wg św. Marka (Mk 6, 17–29), opowiadającej o śmierci św. Jana Chrzciciela. Obie prace utrzymane są w niezwykle wysmakowanych kolorach – czerwieniach i szarościach, co pozwala na spokojną, religijną ich kontemplację. Klimat ikon skonstrastowany na obecnej wystawie z ekspresją „Trwogi” zmusza jednak zwiedzających do głębokiego zastanowienia się nad kondycją współczesnego świata, nad jego moralnością i przyszłością.



POŻEGNANIE \ Pogrzeb Krzysztofa Pendereckiego odbędzie się 29 marca w Krakowie. Wybitny kompozytor zostanie pochowany dokładnie w drugą rocznicę śmierci. Pogrzeb będzie miał charakter państwowy. Msza św. żałobna zostanie odprawiona w bazylice św. Floriana i wezmą w niej udział rodzina i przyjaciele kompozytora. O godz. 11 wyruszy kondukt żałobny.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 21 MARCA 2022

KULTURA

13

AKCJA \ Polscy i zagraniczni filharmonicy wyrażają solidarność z Ukrainą

„Melodia” Skoryka rozbrzmiewa w salach koncertowych

Na znak solidarności z walczącą Ukrainą podczas koncertów orkiestry symfoniczne należące do Zrzeszenia Filharmonii Polskich wykonują „Melodię” Myrosława Skoryka. Do akcji dołączyły także orkiestry poza granicami Polski. Utwór Skoryka otwierał także zorganizowany przez „Gazetę Polską” 28 lutego koncert „Ukraino, walcz”.

Anna Krajkowska

Myrosław Skoryk (1938–2020) to kompozytor uhonorowany tytułem Bohatera Ukrainy. Choć współczesna w środkach wyrazu, jego muzyka często czerpie z ukraińskiego folkloru. Stworzył operę, dwa balety, różne utwory symfoniczne oraz oratoryjne, a także trzy koncerty fortepianowe i dziewięć skrzypcowych. Znałe są jego dzieła kameralne i chóralki, m.in. „Liturgia św. Jana Chryzostoma Złotoustego”.

Kompozytor pisał także muzykę jazzową i popularną. Stworzył ścieżkę muzyczną do prawie 40 filmów, z których najbardziej znany to „Cienie zapomnianych przodków”.



Podczas koncertu „Ukraino, walcz” utwór Skoryka wykonała Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Śląskiej pod batutą Jarosława Szemeta | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Z dramatu wojennego „Wysokij perewał” („Wysoka przełęcz”) z 1982 r. pochodzi słynna „Melodia”, nazywana duchowym hymnem Ukrainy. Utwór ma w sobie mnóstwo dramatyzmu. Kiedy „Melodię” Skoryka podczas koncer-

tu „Ukraino, walcz” wykonała Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Śląskiej pod batutą ukraińsko-polskiego dyrygenta Jarosława Szemeta, wielu słuchaczy miało łzy w oczach.

To właśnie ten utwór grają teraz wszystkie orkiestry

należące do Zrzeszenia Filharmonii Polskich (ZFP). „Pragniemy tym symbolicznym gestem pokłonić się nisko wszystkim Ukraińcom, naszym sąsiadom, bohater- skiemu narodowi stawiającemu opór bestialskiej na-

paści przez Rosję” – podkreśla zrzeszenie w liście skierowanym do Andrija Deszczycy, ambasadora Ukrainy w Polsce.

Idea zainicjowana przez ZFP podbija serca muzyków w Europie. „Nasz pomysł spodobał się europejskim stowarzyszeniom orkiestr profesjonalnych zrzeszonym w Pearle Live Performance Europe. Ideę rozpropaguje też FIM, międzynarodowa federacja związków zawodowych muzyków. Zrzeszenie Filharmonii Polskich otrzymuje powiadomienia od zespołów zagranicznych o włączeniu tego utworu do programów ich najbliższych koncertów” – poinformowano.

Niebawem ZFP opublikuje wideo obrazujące zaangażowanie artystów polskich zespołów. Zrzeszenie powstało 11 lat temu. Jest organizacją pracodawców, skupiającą najważniejsze instytucje muzyczne naszego kraju.

O ten serial biją się stacje na całym świecie

HIT \ Zanim Wołodimir Zełenski został prezydentem Ukrainy, był popularnym aktorem i komikiem. Dziś okazał się prawdziwym mężem stanu. Jego bohaterska postawa w czasie wojny sprawiła, że na całym świecie wzmożło się zainteresowanie serialem „Sługa narodu” z jego udziałem.



Występ w serialu „Sługa narodu” sprawił, że Wołodimir Zełenski przeszedł do tej prawdziwej polityki | fot. mat. pras./d

Filmowy scenariusz zaczął się realizować w rzeczywistości. Współpracownicy Zełenskigo wystąpili o rejestrację partii politycznej o takiej samej nazwie – Sługa Narodu. Ugrupowanie Zełenskigo wygrało wybory parlamentarne w 2019 r., a on sam został prezydentem Ukrainy.

Po inwazji Rosji na Ukrainę, kiedy Zełenski ujawnił przymioty inspirującego przywódcy i męża stanu, produkcja stała się wielkim

hitem w internecie. Pierwszy odcinek na YouTube ma dziś ponad 15,5 mln wyświetleń. Serial można tam oglądać w wersji oryginalnej, z angielskimi napisami. Część epizodów zaopatrzoneo w polskie napisy.

O prawa do emisji „Sługi narodu” czynią starania telewizje na całym świecie. Serial udostępniła już platforma Netflix, ale tylko na terenie USA.

(AnKraj, Niezależna.pl)

75. urodziny Krystyny Tkacz

JUBILEUSZ \ 19 marca znakomita polska aktorka teatralna, filmowa i telewizyjna oraz piosenkarka Krystyna Tkacz świętowała swoje 75. urodziny. Życzenia wraz ze słowami uznania wobec dorobku artystycznego złożył jubilatce minister kultury.

„Dziękując za istotny wkład w rozwój kultury polskiej, życzę wielu dalszych sukcesów, wszelkiej pomyślności, nieustającej energii i satysfakcji z realizacji zamierzeń” – napisał minister Piotr Gliński w liście z okazji urodzin Krystyny Tkacz.

Wicepremier przypomniał, że bogata i różnorodna droga zawodowa jubilatki rozpoczęła się w Teatrze Polskim w Poznaniu, a talent Krystyny Tkacz rozkwitał m.in. na stołecznych scenach w pamiętnych realizacjach Olgi Lipińskiej i Andrzeja Strzeleckiego. Gliński zwrócił także uwagę, że charakterystyczna barwa głosu Krystyny Tkacz znakomicie wzbogacała interpretacje piosenek: Édith Piaf, Jonasza Kofty, Bułata



Krystyna Tkacz urodziła się 19 marca 1947 r. | fot. Filip Błażejowski /Gazeta Polska

Okudźawy, Jacques’a Brela, Stanisława Staszewskiego.

Jak wskazał minister kultury, równie imponujące jest dossier filmowe i telewizyjne Krystyny Tkacz, podziwiane przez kolejne pokolenia widzów.

(AnKraj, MKiDN)

Serial „Sługa narodu” był emitowany w Ukrainie w latach 2015–2019. Produkcja składa się z trzech sezonów. Wołodimir Zełenski wcielił się tu w rolę charyzmatycznego nauczyciela historii Wasyla Gołoborodkę. Jego postać mówiła m.in.: „Chciałbym, żeby każdy nauczyciel mieszkał i żył jak prezydent, a każdy prezydent – mieszkał i żył jak nauczyciel”. W serialu zostaje... wybrany na prezydenta.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 ŚWIAT

7-8 POLSKA

9-12

SOLIDARNI Z UKRAINĄ

13 KULTURA

14-15

GOSPODARKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

20

SPORT



fot. Wikipedia/d

STARLINKI JUŻ NA UKRAINIE

ŁĄCZNOŚĆ \ Ukraiński wicepremier i minister transformacji cyfrowej Mychajło Fedorow podziękował polskiemu rządowi i PKN Orlen za starlinki. Wcześniej prezes spółki Daniel Obajtek poinformował, że zakupione przez Orlen satelity dotarły do miejsca docelowego na Ukrainie.

WSPARCIE \ Będą dopłaty do nawozów i gazu

Rząd wprowadza tarczę antyputinowską

Walkę z inflacją, wsparcie dla firm i derusyfikację gospodarki przewiduje ogłoszona przez premiera Mateusza Morawieckiego tarcza antyputinowska. Wśród rozwiązań jest m.in. dodatkowa pomoc dla rolników i ochrona odbiorców gazu. Według Pawła Borysa, szefa Polskiego Funduszu Rozwoju, planowane przez rząd działania ograniczą wzrost cen, zwłaszcza żywności i paliw.

Paweł Woźniak

Nowa tarcza to pakiet rozwiązań, które mają minimalizować problemy związane z wojną i rekompensować niektóre straty. – Postanowiliśmy wdrożyć tarczę antyputinowską. Nazywamy ją tak umownie, bo to w tej wojnie skupia się jak w soczewce bardzo wiele problemów – mówił Morawiecki podczas wspólnej konferencji z wicepremierem, ministrem rolnictwa Henrykiem Kowalczykiem oraz ministrem klimatu i środowiska Anną Moskwą.

Zdaniem szefa rządu głównym celem pierwszej części tarczy antyputinowskiej jest zapobieganie wzrostowi cen żywności. – Trzeba działać u źródła, tam gdzie rolnicy ponoszą największe koszty



Premier zapowiedział, że instrumenty tarczy antyputinowskiej będą wprowadzane stopniowo na podstawie bieżącej oceny ryzyka gospodarczego | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

– mówił premier. Wskazał, że zaproponowane rozwiązania mają częściowo pokryć straty wynikające z bardzo wysokich cen nawozów. – W przypadku gospodarstw do 50 hektarów będzie to 500 zł dopłaty do 1 ha użytków rolnych i 250 zł do 1 ha łąk i pastwisk – przekazał premier. Zdaniem Ko-

walczyka może się okazać, że Ukraina wyprodukuje mniej zbóż niż do tej pory. – Dlatego polscy rolnicy powinni być zaopatrzeni w nawozy, aby tegoroczne plony w Polsce nie spadły, żebyśmy w następnym sezonie byli w pełni bezpieczni żywnościowo – podkreślił wicepremier.

Obecnie ceny nawozów rosną w ślad za cenami gazu, który jest podstawowym surowcem do ich produkcji. Według Morawieckiego odejście od możliwości gazowego szantażu przez Putina, poprzez działania dywersyfikacyjne, które Polska prowadzi od lat, przyniosą

finalnie niższe ceny gazu. – Stąd też nasza wielka inwestycja w Gaz-System. To ponad 3 mld zł, które przeznaczamy na dokapitalizowanie firmy, która buduje gazociągi – powiedział. Minister Moskwa dodała z kolei, że rząd zdecydował o przedłużeniu do 2027 r. ochrony dla gospodarstw domowych i wszystkich odbiorców wrażliwych przed niekontrolowanym wzrostem cen błękitnego paliwa.

Zdaniem Pawła Borysa w obliczu tak dynamicznej sytuacji jak wojna rząd musi reagować elastycznie. Dlatego dobrze, że premier zapowiedział, iż instrumenty tarczy antyputinowskiej będą wprowadzane na podstawie bieżącej oceny ryzyka gospodarczego. – Obecnie głównym problemem jest wzrost cen – pokreślił, wskazując, że przedłużenie tarczy antyinflacyjnej i dopłaty do nawozów to rozwiązania, które go ograniczą, zwłaszcza w przypadku żywności i paliw.

Ogromny wzrost zainteresowania najmem mieszkań

NIERUCHOMOŚCI \ Napływ fali uchodźców z Ukrainy do naszego kraju spowodował skokowy wzrost zainteresowania wynajmem nieruchomości mieszkalnych w wielu polskich miastach. Rosnący popyt na lokale przy spadającej podaży może spowodować znaczący wzrost cen wynajmu.

Jak pokazują analizy portalu nieruchomości Otodom, szybko rośnie liczba użytkowników, którzy aktywnie wyszukują ofert najmu mieszkań. W porównaniu z 24 lutego, czyli dniem inwazji wojsk rosyjskich na Ukrainę, 7 marca liczba odsłon takich ogłoszeń w Otodom była wyższa o 166 proc. Duży wzrost odnotował też serwis ogłoszeniowy OLX – tam zaobserwowano 114-procentowy skok w ciągu 12 dni.

Liczba użytkowników w kategorii najmu mieszkań, którzy w ostatnich dniach nawiązali kontakt z potencjalnymi klientami, zwiększyła się o 454 proc. na Otodom oraz o 254 proc.

na OLX. To efekt tego, że osoby przybywające do Polski szukają mieszkań na wynajem.

W opinii Jarosława Krawczyka z serwisu Otodom tak znaczący wzrost zainteresowania najmem można tłumaczyć przede wszystkim napływem uchodźców z Ukrainy, ale nie tylko, gdyż coraz więcej osób poszukuje mieszkania na wynajem ze względów ekonomicznych.

Coraz wyższe raty kredytów spowodowane wzrostem stóp procentowych, a także wyższe koszty energii i inflacja sprawiają, że powstaje nowa grupa osób, wepchniętych na rynek najmu. – Już na początku lutego widzieliśmy zwiększone za-

interesowanie mieszkańcami na wynajem, choć wzrosty te nie były tak spektakularne – podkreśla Jarosław Krawczyk.

Ekspert wskazuje, że trudno przewidzieć, jak sytuacja się rozwinie. Według przewidywań Komisji Europejskiej Ukrainę może opuścić nawet 5 mln osób. Na chwilę obecną polską granicę przekroczyło 2 mln uchodźców. Przy braku systemu relokacji może to skutkować brakiem dostępnych mieszkań.

– Mówimy tu o danych dla całej Polski i trzeba pamiętać, że zainteresowanie nie rozkłada się równolegle. Istnieje duże ryzyko, że brak dostępnych mieszkań spowoduje, iż skokowo wzrosną ceny wynajmu – wskazuje ekspert Otodom. – Już teraz w serwisie Otodom zanotowaliśmy 19 proc. mniej aktywnych ogłoszeń o wynajmie mieszkania lub pokoju, a w serwisie OLX aż o 27 proc. mniej – dodaje Jarosław Krawczyk.

Nie można wykluczyć, że w rzeczywistości dostępność mieszkań jest jeszcze mniejsza, ponieważ część tych ogłoszeń może dotyczyć lokali, które są już zarezerwowane.

..... (ar)

Goldman Sachs ostrzega przed skutkami wojny

KRYZYS \ Polska, Turcja, Finlandia i Holandia są najbardziej narażone gospodarczo z powodu agresji Rosji na Ukrainę z uwagi na uzależnienie od importu rosyjskiej ropy. Polska jest za to wyjątkiem, jeśli chodzi o ekspozycję na import gazu z Rosji, bo do produkcji energii może użyć węgla – twierdzą eksperci Goldman Sachs.

Według analityków jednego z największych banków inwestycyjnych na stopień zagrożenia wpływa przede wszystkim poziom uzależnienia od wymiany handlowej z Rosją. Ich zdaniem kluczowe znaczenie ma tu znaczny udział Rosji i Ukrainy w światowym eksporcie surowców: ropy (12 proc.), gazu ziemnego (9 proc.), pszenicy (25 proc.), kukurydzy (14 proc.) i niklu (11 proc.).

– Zmniejszenie podaży towarów i usług eksportowanych przez Rosję i Ukrainę będzie powodowało wzrost cen na rynkach. Ten mechanizm jest już widoczny w państwach Unii Europejskiej – ocenili analitycy Goldman Sachs. Wskazali, że ceny ropy w Europie wzrosły o 8 proc., a gazu i pszenicy średnio o 25 proc.

Zwrócili uwagę, że największymi importerami ropy z Rosji są kraje europejskie oraz Chiny. Bank zaznaczył, że z europejskich państw największymi importerami rosyjskiej ropy są Polska, Turcja, Finlandia oraz Holandia i dlatego kraje te są najbardziej narażone pod względem ekspozycji na import tego surowca.

W przypadku rosyjskiego gazu większość jest eksportowana do Europy, której zdolność do przestawienia się na inne źródła jest znacznie utrudniona. – Wyjątkiem jest Polska, której ekspozycja na import gazu z Rosji jest bardziej ograniczona ze względu na znaczenie węgla w produkcji energii – podkreślili eksperci banku.

..... (jak, PAP)



KGHM CHCE URUCHOMIĆ ZAGRANICZNE ZŁOŻA NIKLU

SUROWCE \ Mamy złoża niklu za granicą i będziemy chcieli je jak najszybciej uruchomić, by odpowiedzieć na sytuację rynkową i zaspokoić popyt na ten metal – powiedział prezes KGHM Polska Miedź Marcin Chłudziński. Rosja jest trzecim największym producentem niklu na świecie, a rosyjska firma Nornickel to jeden z głównych dostawców metalu stosowanego w produkcji stali nierdzewnej i pojazdów elektrycznych. Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę ceny niklu poszybowały.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

GOSP.

15

FINANSE \ W ciągu dwóch tygodni Rosja musi spłacić ok. 2,4 mld dol. odsetek od obligacji

Imperium Putina bliskie bankructwa

Wprawdzie Rosja kilka dni temu zapłaciła w dolarach zagranicznym inwestorom odsetki od swoich obligacji, ale eksperci przypominają, że wkrótce czekają ją kolejne płatności. – Jeśli wojna jeszcze potrwa i sankcje nie zostaną cofnięte, to w połowie kwietnia dojdzie do bankructwa imperium Putina – przewidują.

Jan Kamieniecki

Na 16 marca przypadała płatność odsetek od rosyjskich obligacji w wysokości 117 mln dol. Wszyscy się zastanawiali, czy Kreml je zapłaci i w jakiej walucie, bo po nałożeniu na Rosję międzynarodowych sankcji po inwazji na Ukrainę reżim Putina ma poważne problemy – ograniczone możliwości sięgania po rezerwy walutowe oraz



Według ekspertów już w połowie kwietnia dojdzie do bankructwa imperium Putina | fot. Grigory Sysoyev/TASS/Forum

utrudniony dostęp do globalnego systemu finansowego.

Dzień wcześniej rosyjski minister finansów Anton Siłuanow zapowiadał, że Rosja spróbuje zapłacić odsetki w dolarach, ale przyznał, że może nie być w stanie. – Jeśli to nie wyjdzie, to zapłacimy w rublach – przyznał. Agencja ratingowa Fitch podkreśliła wówczas, że rosyjskie płatności w rublach

zostaną uznane za niewykonanie zobowiązania, a Rosja okaże się niewypłacalna.

Tym razem jeszcze się udało uniknąć bankructwa. – Odsetki od rosyjskich obligacji, których płatność przypadała na 16 marca, zostały opłacone w dolarach i już trafiły do posiadaczy tych papierów – podał Reuters. Według cytowanych przez agencję „rynkowych źródeł” JP Morgan,

bank zajmujący się obsługą płatności od rosyjskich obligacji, uzyskał dolarowy przelew od rosyjskiego rządu i przesłał go posiadaczom obligacji.

Zdaniem ekonomistów ostatnia spłata to dopiero początek kłopotów, jakie czekają Putina w najbliższych dniach. – Kolejne płatności przypadają na 31 marca w wysokości 359 mln dol. oraz na 4 kwietnia w wyso-

kości 2 mld dol. – przypomina Jakub Rybacki, zastępca kierownika zespołu makroekonomii Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

O coraz trudniejszej sytuacji Kremla świadczy decyzja agencji Standard & Poor's, która pod koniec ubiegłego tygodnia trzeci raz w ostatnich kilkunastu dniach obniżyła rating długoterminowego zadłużenia Rosji z poziomu CCC- do CC, a więc blisko dna. Powód? Rosnące ryzyko bankructwa tego kraju.

Pierwsza obniżka rosyjskiej wiarygodności przez S&P miała miejsce 26 lutego. Analitycy agencji obniżyli wtedy rating Rosji do BB+, czyli do poziomu śmieciowego, a 3 marca zdecydowali o obniżeniu go do poziomu CCC-. – Jeśli wojna na Ukrainie jeszcze potrwa, a nic nie wskazuje, że się szybko skończy, i zachodnie sankcje nie zostaną cofnięte, to w połowie kwietnia dojdzie do bankructwa imperium Putina – przewidują eksperci.

(PAP)

Ukraiński prąd płynie do UE i na odwrót

ENERGETYKA \ Sieci elektroenergetyczne Ukrainy i Mołdawii są próbnie zsynchronizowane z europejskim systemem – poinformowała organizacja europejskich operatorów przesyłowych ENTSO-E. O pilną synchronizację Ukraina wystąpiła w pierwszych dniach rosyjskiej agresji.

„Ukraina została członkiem Europejskiej Unii Energetycznej. Zakończono unifikację systemów energetycznych Ukrainy i Unii Europejskiej. Teraz ukraiński prąd płynie do UE i na odwrót” – napisał na Twitterze ukraiński prezydent Wołodymyr Zełenski.

Informację tę potwierdziła Komisja Europejska. „Ten kamień milowy pomoże Ukrainie utrzymać stabilny system elektroenergetyczny, ogrzać domy i włączyć oświetlenie w tych mrocznych czasach” – napisano na profilu KE na Twitterze.

Operacja rozpoczęła się 16 marca. Po przeprowadzeniu odpowiednich analiz operatorzy zdecydowali się przyspieszyć cały projekt synchronizacji sieci Ukrainy i Mołdawii, rozpoczęły

w 2017 r. Prowadzone w trybie pilnym analizy wykazały wykonalność synchronizacji pod warunkiem wprowadzenia wielu środków bezpieczeństwa, aby zapewnić stabilne działanie systemów elektroenergetycznych.

„Ukrenergo i Moldelectrica działają w ekstremalnie trudnych warunkach” – podkreśliło ENTSO-E. Organizacja skupia operatorów z CESA (Continental Europe Synchronous Area), największego na świecie obszaru synchronicznej sieci elektroenergetycznej. Jej funkcjonowanie wymaga ścisłej współpracy w celu zbilansowania systemu i utrzymania częstotliwości jego pracy. CESA normalnie pokrywa obszar 24 krajów z 400 mln odbiorców.

Kilka godzin przed rosyjskim atakiem na Ukrainę

rozpoczął się zaplanowany test działania systemów Ukrainy i Mołdawii w tzw. izolowanym trybie wyspowym, w sposób autonomiczny, bez korzystania z zasobów sąsiednich systemów – rosyjskiego i białoruskiego. Planowany na dwa dni test, mimo warunków wojennych, przebiegł pomyślnie.

W niedzielę 27 lutego minister energii Ukrainy Herman Hałuszczenko ogłosił, że ukraiński system nie powróci do działania synchronicznego z Rosją i Białorusią w ramach poradzieckiego systemu IPS/UPS, jednocześnie Ukrenergo skierowało do ENTSO-E wniosek o pilną synchronizację. Dzień później podobny wniosek skierował mołdawski operator.

Według ostatnich informacji Ukrenergo ukraiński system elektroenergetyczny, mimo trzech tygodni działań wojennych, pracuje stabilnie, a częstotliwość jest utrzymywana.

(lus, PAP)

Wojna podkreśli inflację

DANE \ Dobra kondycja gospodarki przed wybuchem wojny zmniejsza ryzyko istotnego spadku średniego tempa PKB w całym 2022 r. – to jeden z eksperckich komentarzy do najnowszych danych GUS. W kolejnych miesiącach wciąż jednak nie należy się spodziewać spadku inflacji.

Produkcja przemysłowa w lutym 2022 r. wzrosła o 17,6 proc. r/r, a w porównaniu z poprzednim miesiącem wzrosła o 3,6 proc. – podał Główny Urząd Statystyczny.

Jak wskazali analitycy ING, gospodarka była rozgrzana przed wojną, a poprawa w łańcuchach dostaw dała odbicie przemysłowi w Europie. Mimo inflacji mocny był także popyt krajowy. – Szybko rosną sektory, które już wcześniej charakteryzowały się wysokim eksportem. Ale wysoką dynamikę produkcji widzimy także w działach energochłonnych, gdzie istotne znaczenie może mieć to, że energia z węgla jest tańsza od gazu używanego w Europie Zachodniej – wskazali eksperci.

Jak dodali, dobra kondycja gospodarki przed wybuchem wojny zmniejsza ryzyko istotnego spad-

ku średniego tempa PKB w całym 2022 r., jednak wojna osłabi eksport. Według ING czeka nas nie tylko powolne hamowanie tempa PKB, m.in. za sprawą osłabienia w handlu zagranicznym i inwestycji, ale przy dalszej kontynuacji boomu konsumpcyjnego. Z kolei presja cenowa w przemyśle utrzymuje się na wysokim poziomie – inflacja PPI w lutym wyniosła 15,9 proc. r/r.

W ocenie ekspertów ING firmy będą przerzucać rosnące koszty na odbiorców końcowych, biorąc pod uwagę np. silny popyt w kraju, szczególnie po pojawieniu się uchodźców. – Mimo wprowadzenia tarcz antyinflacyjnych średnia inflacja konsumencka w tym roku będzie dwucyfrowa – prognozuje bank.

(p. woz.)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 ŚWIAT

7-8 POLSKA

9-12

SOLIDARNI Z UKRAINĄ

13 KULTURA

14-15

GOSPODARKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

20

SPORT



fot. Wikipedia/d

KUBY ORAZ OSY IDĄ W ODSTAWKĘ

BRŃ PRZECIWLOTNICZA \ W ramach programu Narew pułki przeciwlotnicze Sił Zbrojnych RP mają otrzymać aż 23 baterie, które zastąpią obecnie eksploatowane zestawy rakiet ziemia-powietrze 2K12 Kub oraz częściowo samobieżne zestawy przeciwlotnicze 9K33 Osa.

OBRONA POWIETRZNA \ Polska czeka na program Narew

Brytyjczycy chronią polskie niebo

Podczas niedawnego pobytu w Warszawie sekretarz obrony Wielkiej Brytanii Ben Wallace zapowiedział rozmieszczenie systemu obrony powietrznej Sky Sabre oraz stu żołnierzy wojsk lądowych Wielkiej Brytanii (British Army). Zestawy korzystają z pocisków Common Anti-Air Modular Missiles (Camm), które zostały rekomendowane kilka miesięcy temu przez Inspektorat Uzbrojenia w programie obrony powietrznej krótkiego zasięgu Narew.

Paweł Kryszczak

Zamierzamy rozmieścić w Polsce system rakiet przeciwlotniczych średniego zasięgu Sky Sabre, aby pokazać, że staniemy u boku Polski, chroniąc jej przestrzeń powietrzną przed dalszą agresją ze strony Rosji – oznajmił szef brytyjskiego MON Ben Wallace. Według informacji opublikowanej przez stację telewizyjną Sky News misja brytyjska w Polsce ma potrwać od trzech do sześciu miesięcy.

Warto zauważyć, że Wielka Brytania jest kolejnym po USA krajem, który wysłał systemy obrony powietrznej do Polski. Dwie baterie zestawu Patriot, które trafiły do naszego kraju, wyposażone najprawdopodobniej w pociski PAC-3, PAC-3 MSE oraz GEM-T, mają umożliwić ochronę m.in. żołnierzy amerykańskich z 82 oraz 101 Dywizji Powietrznodesantowej, którzy już od jakiegoś czasu stacjonują w Polsce.

Nowoczesne zestawy Sky Sabre

Wojska Lądowe Wielkiej Brytanii (British Army) obecnie modernizują swoje siły obrony powietrznej. Pierwszą jednostką, która otrzymała zestawy Sky Sabre, jest 16 Pułk Królewskiej Artylerii (16 Regiment Royal Artillery). Oddział ten, wchodzący w skład 7 Grupy Obrony Powietrznej wojsk lądowych Wielkiej Brytanii, stacjonuje na co dzień w Baker Bar-



Wielka Brytania jest kolejnym po USA krajem, który wysłał systemy obrony powietrznej do Polski | fot. Wikipedia/d

racks na wyspie Thorney w West Sussex. Systemy Sky Sabre docelowo mają zastąpić dotychczas wykorzystywane zestawy Rapier.

Na zestaw obrony powietrznej Sky Sabre składa się m.in. trójwspółrzędna stacja radiolokacyjna średniego zasięgu Giraffe Agile Multi Beam 3D. Prędkość obrotów anteny wynosi 15, 30 lub 60 obrotów na minutę, sam zaś system jest w stanie wykryć zagrożenie oddalone o 120 km w promieniu 360 stopni.

System zarządzania walką i rozpoznaniem Sky Sabre używa sieciocentrycznego taktycznego łącza wymiany danych Link 16, które jest wykorzystywane przez kraje członkowskie NATO oraz państwa blisko współpracujące z Sojuszem Północnoatlantyckim.

– Sky Sabre jest tak dokładny i zwrotny, że jest w stanie

uderzyć w obiekt wielkości piłki tenisowej poruszający się z prędkością dźwięku – powiedział mjr Tim Oakes, starszy oficer ds. programu szkoleniowego.

W jednej wyrzutni, określonej jako Land Ceptor, znajduje się osiem pocisków przechwytyjących, które są wystrzeliwane wielokierunkowo, dzięki czemu znacznie zmniejszają sygnaturę systemu. Utrudnia to nieprzyjacielowi namierzenie miejsca, skąd zostały odpalone. Sky Sabre może kontrolować lot 24 pocisków jednocześnie, prowadząc je do przechwycenia; może zwalczyć do 24 oddzielnych celów.

Pociski Camm trafią najpewniej do Narwi

Wyrzutnie dysponują pociskami Common Anti-Air Modular Missiles (Camm), dwukrotnie cięższymi od po-

cisków Rapier oraz charakteryzującymi się trzykrotnie większym zasięgiem. Za sprawą osiągania prędkości 3700 km/h są w stanie eliminować nie tylko drony, śmigłowce oraz samoloty, lecz także naprowadzane laserowo bomby. Okres ponownego ładowania wyrzutni został skrócony o połowę w porównaniu z systemem Rapier.

Warto zauważyć, że podczas wizyty sekretarza obrony Wielkiej Brytanii Bena Wallace'a w Polsce w listopadzie 2021 r. podpisano list intencyjny (Statement of Intent) w sprawie współpracy w dziedzinie rozwoju zdolności Sił Zbrojnych RP w obszarze obrony powietrznej w ramach programu Narew.

Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak zaznaczył, że w ramach polsko-brytyjskiej współpracy zbrojeniowej Inspektorat Uzbrojenia

(od 1 stycznia 2022 r. – Agencja Uzbrojenia) zarekomendował brytyjską ofertę efektora CAMM jako rakiety pierwszego wyboru w obszarze obrony powietrznej w ramach programu Narew.

Narew ma uzupełniać zdolności Wisły

Jak informował kilka miesięcy temu Inspektorat Uzbrojenia, podstawowym zadaniem systemu Narew będzie zapewnienie osłony wojskom i obiektom w obszarze prowadzonych działań oraz bazom lotniczym, a także uzupełnienie systemu ognia przeciwlotniczych i przeciwrakietowych zestawów rakietowych średniego zasięgu Wisły na małych wysokościach, prowadzenie działań w układzie narodowym, sojuszniczym i koalicyjnym w każdych warunkach, w dzień i w nocy. Zestaw Narew przeznaczony będzie przede wszystkim do zwalczania pilotowanych środków napadu powietrznego, rakiet samosterujących oraz bezałogowych statków powietrznych na małych wysokościach.

W skład zestawów Narew wejdą m.in.: pojazdy specjalne, kabiny operacyjne i kabiny kierowania walką, mobilne węzły łączności, sensory optoelektroniczne, rakiety oraz wyrzutnie rakiet, samochody transportowo-załadownicze, pakiety szkoleniowe i logistyczne oraz radary będące przedmiotem projektów rozwojowych, współfinansowanych przez NCBR, w tym wielofunkcyjny radar kierowania ogniem Sajna, radar wstępnego wykrywania celów P-18PL i radary pasywnej lokacji PET/PCL.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Redakcja „Gazety Polskiej Codziennie” oraz zarząd i podopieczni Fundacji Malwa zwracają się z prośbą o wsparcie bieżącej działalności

Fundacja w wybudowanym przez siebie domu realizuje projekty edukacyjne, patriotyczne oraz kulturalne skierowane do warszawskiej społeczności osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Podopieczni biorą czynny udział w zajęciach plastycznych, muzycznych oraz sportowych co zapobiega ich wykluczeniu i podnosi ich sprawność w życiu codziennym. Fundacja w związku z planowanym uruchomieniem projektu całodobowej opieki prosi o wsparcie finansowe pozwalające na przygotowanie pomieszczeń mieszkalnych, sal zajęciowych oraz bieżące utrzymanie Domu Fundacji Malwa.

Każda wpłata przybliża nas do celu, jakim jest zabezpieczenie przyszłości naszych podopiecznych.

Serdecznie dziękujemy!

Prosimy o wpłaty na konto: 75 1020 1026 0000 1902 0114 4419

z dopiskiem „Fundacja Malwa – Gazeta Polska Codziennie”

Fundacja Malwa

ul. Balcerzaka 2

Warszawa

<http://fundacjamalwa.pl/>

OGŁOSZENIE PŁATNE

Robert Lesiński, prowadzący działalność gospodarczą w Bielsku-Białej, pod firmą: F.H. Robert Lesiński informuje, iż zabawka: Kaczuszki, kod produktu: A2274, EAN: 5902687804467, nie spełnia wymagań rozporządzenia Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na obecność w wyrobie ftalanu bis (2-etyloheksylu) (DEHP) co stwarza ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie ludzkie, związanego z narażeniem na działanie ww. substancji stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa i zdrowia użytkowników. Ogłoszenie publikuje się w związku z postępowaniem prowadzonym przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.



Maurice Merleau-Ponty

(1908–1961) francuski filozof, przedstawiciel fenomenologii i egzystencjalizmu, metafizyk

„Nigdy nie powiedziałem, aby wszelka polityka, której się powiedzie, była dobra. Powiedziałem natomiast, że polityka, aby być dobra, musi się powieść.”



PUBLICYSTYKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 21 MARCA 2022

17



Ryszard Czarnecki

Jednym z ważniejszych forów dyplomatycznych ustanowionych w ramach stosunków wielostronnych jest Antalya Diplomatic Forum (ADF) – które gromadzi „liderów środowisk politycznych, dyplomatycznych, naukowych, dziennikarskich, społeczeństwa obywatelskiego, biznesu i innych w celu wypracowania oceny wyzwań, możliwości i sposobów innowacyjnego zaangażowania dyplomacji na rzecz trwałego pokoju i rozwoju”.

Pierwsze takie forum zorganizowano w 2021 r., a dyskusja skupiła się na roli organizacji międzyparlamentarnych i ich skuteczności w systemie stosunków międzynarodowych. Uczestnicy Antalya Diplomatic Forum 2021 omawiali wiele kwestii, takich jak: współpraca regionalna, bezpieczeństwo, energetyka, dyplomacja parlamentarna, efektywność organizacji regionalnych, „gender balance” i zrównoważony rozwój.

Turcja na łączach z Ukrainą

Druga edycja Forum Dyplomatycznego w Antalyi została zorganizowana 11–13 marca br. w Centrum Kongresowo-Wystawienniczym NEST w śródmieściu Antalyi. Tym razem odbywała się ona pod hasłem „Recoding Diplomacy”. W forum wzięło udział łącznie 17 szefów państw i rządów, 80 ministrów spraw zagranicznych i 39 znaczących przedstawicieli organizacji międzynarodowych. Obrady tego rocznego ADF przypadły na wyjątkowy czas, gdy w Europie toczy się niczym niesprokrowana wojna, wywołana rosyjską agresją na Ukrainę.

Jedna z sesji forum nosiła tytuł „Cena pokoju czy koszt wojny”. Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski nie mógł uczestniczyć w tym gremium, ale reprezentował go ukraiński premier Denys Szmyhal, którego przesłanie było stanowcze i jednoznaczne.

„Rano 24 lutego 2022 r. świat się zmienił, i to nie tylko dla Ukrainy. Nie należy wierzyć w to, co mówią przywódcy Rosji i Białorusi” – zaapelował do zgromadzonych premier Ukrainy. „Nie ma dnia, żeby Rosja nie ostrzeliwała pociskami balistycznymi i manewrującymi miast, obszarów zamieszkałych i infrastruktury krytycznej Ukrainy” – powiedział i słusznie krytykował rosyjskich urzędników, którzy

WOJNA \ O pokój dla Ukrainy – Forum Dyplomatyczne w Antalyi

Turcja mediatorem między Rosją a Ukrainą

Rola dyplomacji w polityce międzynarodowej pozostaje do dziś znacząca. W akademickim uproszczeniu dyplomację można rozumieć jako proces pomiędzy aktorami (dyplomatami, zwykle reprezentującymi państwo) funkcjonującymi w systemie międzynarodowym i angażującymi się w dialog prywatny i publiczny (dyplomacja), aby w sposób pokojowy realizować swoje cele.



Na forum odbyły się trójstronne rozmowy z udziałem ministrów spraw zagranicznych Rosji Siergieja Ławrowa i Ukrainy Dmytra Kułęby, w których udział wziął także minister spraw zagranicznych Turcji Mevlüt Çavuşoğlu | fot. Twitter/d

cynicznie uzasadniali zbrodnie wojenne i propagandę.

Sekretarz generalny Paktu Północnoatlantyckiego Jens Stoltenberg, z którym miałem okazję porozmawiać, mówił o roli NATO we wspieraniu Ukrainy i kategorycznie stwierdził, że „Rosja powinna szanować wolne i niezależne decyzje wolnych i niepodległych krajów”.

„Istnieje silna potrzeba pomocy Ukrainie pod każdym względem, ale jednocześnie istnieje też potrzeba pomocy Rosji” – dyplomatycznie powiedział Stoltenberg, podkreślając rolę organizacji wielostronnych, takich jak Organizacja Narodów Zjednoczonych, Unia Europejska i NATO.

„Minimum tego, co powinno dać się wypracować, to ustanowienie korytarzy humanitarnych dla ludności cywilnej” – stwierdził były norweski premier, obecnie osoba numer jeden w Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego. „Potrzebujemy silnych organizacji wielostronnych: takich jak UE, ONZ i NATO” – dodał polityk, który był tuż po spotkaniu z premierem Mateuszem Morawieckim.

Fiasco rozmów pokojowych

Warto poważnie docenić, że Turcja podejmuje wysiłki na rzecz zawarcia pokoju między Rosją a Ukrainą. Zresztą trzeba przyznać, że – o czym pisałem już wcześniej na łamach „Gazety Polskiej Co-

dziennie” – prezydent tego kraju Recep Tayyip Erdoğan podejmował wysiłki prowadzące do porozumienia między Moskwą a Kijowem, zanim jeszcze wojska rosyjskie napadły na naszego i swojego sąsiada. Obecnie działania Ankary skupione są wokół idei promowania negocjacji dyplomatycznych między „skonfliktowanymi stronami”, jak to zostało dyplomatycznie sformułowane.

Właśnie na forum odbyły się trójstronne rozmowy z udziałem ministrów spraw zagranicznych Rosji Siergieja Ławrowa i Ukrainy Dmytra Kułęby, w których udział wziął także minister spraw zagranicznych Turcji Mevlüt Çavuşoğlu. Jednak, mimo usilnych starań po stronie tu-

reckiej, nie udało się przełamać impasu.

Ukraiński minister do spraw zagranicznych Dmytro Kułeba skrytykował to, co nazwał brakiem szczerości Rosji. Kułeba powiedział: „Nie możemy zatrzymać wojny, jeśli kraj, który rozpoczął agresję, nie ma na to ochoty. Jesteśmy gotowi do dyplomacji, ale gotowi też do obrony”.

Według tureckiego ministra spraw zagranicznych – i z nim miałem spotkanie, znamy się od lat, pamięta, że przyleciałem do Ankary w pierwszej zagranicznej delegacji po zamachu stanu w tym państwie, gdy Turcja poddawana była jeszcze swoistemu ostracyzmowi – „jest wiele elementów, o których dyskutuje Rosja i Ukraina, w tym neutralność.

Na stole jest także kompleksowe porozumienie pokojowe”.

Pryncypialna UE

Uczestniczyłem w Antalyi Diplomatic Forum jako przewodniczący European Union–Turkey Friendship Group. Jako członek Parlamentu Europejskiego, a więc niejako w imieniu Unii, doceniłem rolę mediatora odgrywaną przez Turcję poprzez jej pokojowe zaangażowanie przy jednoczesnym wspieraniu suwerenności i integralności Ukrainy. Stanowisko Turcji jest zgodne w tej kwestii z pryncypialnym stanowiskiem Unii Europejskiej.

Podkreśliłem, że priorytetem UE jest zakończenie wojny, a następnie podjęcie kroków ułatwiających akcesję Ukrainy do Wspólnoty. Podstawowym celem Unii Europejskiej jest w tym momencie doprowadzenie do tego, by Ukraina najpierw uzyskała nienaruszalność i stabilność terytorialną. Unia mocno (za mocno?) wierzy w proces dyplomacji i będzie nadal wspierać wszystkie inicjatywy dyplomatyczne, jak również niedawno zakończone Antalya Diplomatic Forum, podczas którego byłem jedynym prelegentem.

.....
Jest to polska wersja artykułu, który ukazał się w „New Delhi Times” pod tytułem „Antalya Diplomatic Forum: Turkey's effort to play a mediator in Russia–Ukraine war”. Nadtytuł, tytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji „Gazety Polskiej Codziennie”

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie z Rejonowym w Sosnowcu Wydziale I Cywilnym, pod sygnaturą akt I Ns 671/20, z wniosku Gminy Sosnowca – Prezydenta Miasta Sosnowca toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości zabudowanej położonej w Sosnowcu przy ul. Warnerczyka 10, oznaczonej geodezyjnie jako działka o numerze 3172, obręb 0011 Sosnowiec, o powierzchni 650 m². Wzywa się właściciela nieruchomości i wszystkie osoby zainteresowane, aby w ciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosiły się do sprawy, gdyż w przeciwnym razie ich stanowisko może zostać pominięte”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

II Ns 829/21
OGŁOSZENIE
W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 829/21 z wniosku Gminy Sosnowiec – Miejski Zakład Zabobów Lokalowych z udziałem Wandy Dzierżyk toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Andrzeju Janie Pałys, synu Jana i Wandy, zmarłym 22 lutego 2020 roku w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 ŚWIAT

7-8 POLSKA

9-12 SOLIDARNI Z UKRAINĄ

13 KULTURA

14-15 GOSPODARKA

16 OBRONA NARODOWA

17 PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV

20 SPORT



fot. mat. pras./d

„TRANSPORTER 2” \ Frank Martin jest najlepszy w swoim zawodzie. To były agent służb specjalnych, który zarabia na życie jako transporter – na zlecenie dostarcza dowolny ładunek pod wskazany adres, nie zadając przy tym zbędnych pytań.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (48) - serial 09:35 Komisarz Alex (154) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (316) - serial 11:20 Kasta - serial dok. 11:50 Podaj rękę Ukrainie 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 BBC w Jedynce 14:00 Zranione ptaki (1) - serial	07:55 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:20 Rodzinka.pl (227) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2596) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 1920. Wojna i miłość (5) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (133) - serial 15:10 Doktor Jan z Deekelsen (39) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Miłość i przeznaczenie (74) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 1920. Wojna i miłość (6) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2569) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2597) - serial	06:05 Ukryta prawda (1171) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:45 Ukryta prawda (1365) - serial 12:55 Tajemnice miłości (4) - serial 14:00 Ukryta prawda (1172) - serial 15:05 Ukryta prawda (967) - serial 16:10 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:20 Ukryta prawda (1366) - serial 18:25 Bunt! (35) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:50 Pogoda 20:00 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3392) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Rafa - thriller, Australia 2010. Kate wraz z bratem i jego dziewczyną chcą wspólnie	06:00 Nowy dzień 09:40 Malanowski i partnerzy (678) - serial 10:10 Malanowski i partnerzy (679) - serial 10:40 Dlaczego ja? (972) - serial 11:40 Gliniarze (194) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1087) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1133) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (649) - serial 17:00 Gliniarze (658) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3390) - serial 18:55 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:10 Transporter 2 - film sensacyjny, Francja/USA 2005. Na prośbę przyjaciela Frank zostaje kierowcą bogatej rodziny Billingsów. Kiedy porwany zostaje sześciolatek Jack Billings, Frank musi dać z siebie wszystko, by odzyskać chłopca i pokrzyżować plany porwaczy.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:50 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 15:35 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 16:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 16:20 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 17:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 17:15 Wolne głosy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis informacyjny 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Na pomoc! 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Wydarzenia specjalne w Telewizji Republika 01:00 Wydarzenia specjalne w Telewizji Republika	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:20 Słowo życia 09:25 40 dni z Eucharystią 09:30 Opowieści z Księgi Cnót 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Przyroda w obiektywie 11:45 Izba Pamięci Pułkownika Kuklińskiego 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz: 10 przykazań 13:25 Muzyczne chwile 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Próba wiary 15:20 Jasna Góra - historia i teraźniejszość 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:30 Na łowy 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Król Chwały 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyznę 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz: 10 przykazań 23:00 Jan Paweł II i prymas Stefan kardynał Wyszyński 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (603) - serial 16:50 Podaj rękę Ukrainie 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3964) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:20 Sport 19:30 Wiadomości	20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (505) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Poskromienie złoŹnicy - sztuka Williama Szekspira 22:40 Recepta na śmierć - dok., Francja 2018 23:50 Błękitny Grom - film sens., USA 1983 01:45 Moje wielkie greckie wesele 2 - komedia romantyczna, Kanada/USA 2016	21:35 Rafa - thriller, Australia 2010. Kate wraz z bratem i jego dziewczyną chcą wspólnie przeżyć wspaniałą przygodę, jaką jest nurkowanie na Wielkiej Rafie Koralowej w Australii. Kiedy ich łódź zostaje uszkodzona i wywraca się do góry dnem, młodzi ludzie są zdani sami na siebie na środku bezkresnego oceanu.	22:05 Love Island. Wyspa miłości - reality show 23:10 Baby Driver - film sens., Wielka Brytania/USA 2017 01:45 Bad Ass: Twardziel - dramat sensacyjny, USA 2012	22:10 Na pomoc! 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Wydarzenia specjalne w Telewizji Republika 01:00 Wydarzenia specjalne w Telewizji Republika	20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyznę 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz: 10 przykazań 23:00 Jan Paweł II i prymas Stefan kardynał Wyszyński 00:00 Słowo życia
WIECZOREM	20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (505) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Poskromienie złoŹnicy - sztuka Williama Szekspira 22:40 Recepta na śmierć - dok., Francja 2018 23:50 Błękitny Grom - film sens., USA 1983 01:45 Moje wielkie greckie wesele 2 - komedia romantyczna, Kanada/USA 2016	20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1647) - serial 21:55 Tajemnice rodu Valentów (5) - serial 23:05 Niewierność (9) - serial 00:10 Piękna para - melodramat, Francja/Niemcy 2018 02:00 O mnie się nie martw (8) - serial 02:45 Złoty szlak - film przyg., Francja 2010	23:20 Porady na zdrady - komedia romantyczna, Polska 2017 01:25 Co za tydzień 02:05 Grzesznica (7) - serial			

OGŁOSZENIE PŁATNE

**OBWIESZCZENIE
STAROSTY SIEMIATYCKIEGO
z dnia 18.03.2022r.
w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej**

Zgodnie z art. 11 f ust.3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. 2018.1474 j.t.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2021.735 t.j. wraz z późn. zm.),

zawiadamiam

że w dniu 18 marca 2022r. wydana została decyzja Nr 1/2022 w sprawie zatwierdzenia projektu budowlanego i zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na: rozbudowie i przebudowie drogi gminnej Nr 109006B Kobyla – Głody, w gminie Perlejewo, która obejmuje m. in. wykonanie nawierzchni jezdni i zjazdów z betonu asfaltowego, wykonanie nawierzchni zjazdów żwirowych, budowę oraz przebudowę przepustów pod zjazdami, budowę oraz przebudowę przepustów pod drogą, przebudowę i budowę rowów, przebudowę sieci telekomunikacyjnej, oraz zatwierdzenia podział nieruchomości.

Przedmiotowa inwestycja planowana jest do realizacji na:

- a) działkach stanowiących pas drogowy drogi gminnej o nr:**
- w obrębie ewidencyjnym Leśniki 0012, jednostce ewidencyjnej Perlejewo 201008_2 - działka nr: 241,
- w obrębie ewidencyjnym Głody 0005, jednostce ewidencyjnej Perlejewo 201008_2 - działka nr:230;
- b) działkach powstałych w wyniku podziału, które znajdują się w liniach rozgraniczających teren projektowanej rozbudowy drogi gminnej Nr 109006B Kobyl – Głody o nr:**
- w obrębie ewidencyjnym Leśniki 0012, jednostce ewidencyjnej Perlejewo 201008_2 - działki nr: 93/9, 92/6, 92/4;
- w obrębie ewidencyjnym Głody 0005, jednostce ewidencyjnej Perlejewo 201008_2 - działki nr: 85/6, 85/8, 86/5, 86/7, 86/8, 86/10, 86/12, 87/3, 215/5, 216/3;
- c) działkach stanowiących teren do czasowego zajęcia, niezbędny podczas realizacji inwestycji o nr:**
- nie występują;

Informuję, że z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Budownictwa, Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach przy ul. Legionów Piłsudskiego 3, pokój 220 na II piętrze, w dniach pracy Urzędu, w godz. 8.00 – 16.00 (poniedziałek), 7.30 – 15.30 (wtorek-piątek), w terminie 14 dni od dnia odebrania niniejszego zawiadomienia, które również w formie obwieszczenia podano do publicznej wiadomości w prasie lokalnej „Gazeta Polska”, stronach internetowych, na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach i Urzędu Gminy Siemiatycze. Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Podlaskiego, za pośrednictwem organu wydającego decyzję, w terminie 14 dni od jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Znak sprawy: BS.6740.12.2.2021.KJ

z.up.Starosty
mgr inż. Bogumiła Kazimierzczak
Naczelnik Wydziału Budownictwa, Rolnictwa,
Ochrony Środowiska i Leśnictwa

OGŁOSZENIE PŁATNE

**Prezydent Miasta Rzeszowa
ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora**

Zespołu Szkół Plastycznych w Rzeszowie, ul. Staszica 16a

II. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia wymagania określone w rozporządzeniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 4 grudnia 2019 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze w publicznej szkole artystycznej oraz publicznej placówce artystycznej (Dz.U. 2019, poz. 2470).

II. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

- 1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu oraz koncepcję funkcjonowania i rozwoju Zespołu,
- 2) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informację o:
 - stażu pracy pedagogicznej – w przypadku nauczyciela albo
 - stażu pracy dydaktycznej – w przypadku nauczyciela akademickiego albo
 - stażu pracy, w tym stażu pracy na stanowisku kierowniczym – w przypadku osoby niebędącej nauczycielem,
- 3) oświadczenie zawierające następujące dane osobowe kandydata:
 - imię (imiona) i nazwisko,
 - datę i miejsce urodzenia,
 - obywatelstwo,
 - miejsce zamieszkania (adres do korespondencji),
- 4) poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie dokumentów potwierdzających posiadanie wymaganego stażu pracy, o którym mowa w pkt. 2, świadectw pracy, zaświadczeń o zatrudnieniu lub innych dokumentów potwierdzających okres zatrudnienia,
- 5) poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie dokumentów potwierdzających posiadanie wymaganego wykształcenia, w tym dyplomu ukończenia studiów wyższych lub świadectwa ukończenia studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo świadectwa ukończenia kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą,
- 6) poświadczoną za zgodność z oryginałem kopię dokumentu potwierdzającego znajomość języka polskiego, o którym mowa w ustawie z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim – w przypadku cudzoziemca,
- 7) poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopię zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
- 8) oświadczenie, że przeciwko kandydatowi nie toczy się postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub postępowanie dyscyplinarne,

- 9) oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe,
- 10) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych,
- 11) oświadczenie o dopełnieniu obowiązku, o którym mowa w art. 7 ust.1 i ust. 3a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 - 1990 oraz treści tych dokumentów – w przypadku kandydata urodzonego przed dniem 1 sierpnia 1972 r.,
- 12) poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopię aktu nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego – w przypadku nauczyciela,
- 13) poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopię karty oceny pracy lub oceny dorobku zawodowego – w przypadku nauczyciela i nauczyciela akademickiego,
- 14) oświadczenie, że kandydat nie był prawomocnie karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust.1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela lub w art. 140 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym – w przypadku nauczyciela i nauczyciela akademickiego,
- 15) oświadczenie, że kandydat ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z pełni praw publicznych,
- 16) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

III. Wszelkie sporządzone osobiście przez kandydata dokumenty winny być własnoręcznie podpisane. Zaświadczenie lekarskie winno być sporządzone przez lekarza uprawnionego do jego wystawienia, czyli lekarza medycyny pracy. Na żądanie organu prowadzącego kandydat jest obowiązany przedstawić oryginały dokumentów.

IV. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym imieniem, nazwiskiem, adresem zwrotnym, numerem telefonu i dopiskiem: „Konkurs na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Plastycznych w Rzeszowie” w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia osobiście w siedzibie Wydziału Edukacji – Rzeszów, Plac Ofiar Getta 7, I p., pok. 28.

V. Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Prezydenta Miasta Rzeszowa. O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie. Kandydat zgłasza się na konkurs z dokumentem tożsamości.

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Parafie pomagają

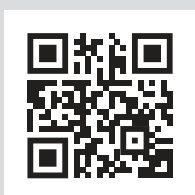


W numerze 11/2022 polecamy Państwu tekst Leszka Galarowicza „Kościół, który niesie Ewangelię w czasie wojny”. Od lat część środowiska lewicowo-liberalnego jest zakłętą w obsesjach na punkcie Kościoła katolickiego. W związku z wojną na Ukrainie etyczka Magdalena Środa popełniła facebookowy wpis, w którym postanowiła wyzalić się na bierność Kościoła, który jej zdaniem nie pomaga uchodźcom zza wschodniej granicy. Pseudo-autorytet lewicowo-liberalnych „elit” w oczywisty sposób wykazuje się ignorancją albo celowo fałszuje rzeczywistość.

Wyraź swój sprzeciw!



LISTA FIRM, które nadal nie zdecydowały się opuścić rosyjskiego rynku, dostępna na portalu **niezależna.pl**



Naklejka
dostępna wraz
z tygodnikiem
„Gazeta Polska”
od środy
23 marca!

GAZETA POLSKA



ÓSMA NA ZAKOŃCZENIE

NARCIARSTWO ALPEJSKIE \ Maryna Gąsienica-Daniel zajęła ósme miejsce w kończącym sezon alpejskiego Pucharu Świata slalomie gigancie w Méribel. Wygrała Włoszka Federica Brignone, a małą Kryształową Kulę za zwycięstwo w klasyfikacji tej konkurencji zdobyła Francuzka Tessa Worley.

20

PONIEDZIAŁEK 21 MARCA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Facebook/d

PKO BP EKSTRAKLASA \ Efektowna wygrana Kolejorza w jubileuszowym meczu

Setka Lecha

Sobotni mecz piłkarzy Lecha z Jagiellonią Białystok (3:0) był okazją do świętowania stulecia poznańskiego klubu. W przerwie spotkania ogłoszono Złotą Jedenastkę 100-lecia Lecha wybraną przez kibiców. Pojedynek obejrzało 40 tys. widzów.

Krzysztof Oliwa

19 marca 1922 r. – ta data uznawana jest za początek działalności klubu ze stolicy Wielkopolski. Dokładnie w setną rocznicę Kolejorz zmierzył się z Jagiellonią przy komplecie publiczności. O tym, że zbliża się święto siedmiokrotnego mistrza Polski, dało się zauważyć już kilka dni temu. Ulice dojazdowe do stadionu, a także pojazdy komunikacji miejskiej były przyozdobione flagami w klubowych barwach. Kibice przed stadionem gromadzili się kilka godzin przed meczem. Oba zespoły dostosowały się do okolicznościowego charakteru meczu i wystąpiły w strojach retro stylizowanych na lata 20. XX w.

W przerwie meczu ogłoszono Złotą Jedenastkę 100-lecia Lecha. Kapituła złożona ze 100 dziennikarzy, kibiców i historyków wybrała 100 piłkarzy, na których głosowali sympatycy Kolejorza. Ich wybór padł na: Piotra Mowlika, Hieronima Bar-



Tak w Poznaniu świętowano jubileusz Lecha | fot. Tomasz Kluczyński/Forum

czaka, Bartosza Bosackiego, Damiana Łukasika, Marka Rzepkę, Jarosława Araszkiewicza, Romana Jakóbczaka, Mirosława Okońskiego, Semira Štilicia, Teodora Aniołę i Roberta Lewandowskiego. Niemal wszyscy byli zawodnicy odebrali symboliczne koszulki osobiście – zabrakło nieżyjącego Anioły oraz

Lewandowskiego, który podziękował fanom z telebimu. Štilić, obecnie piłkarz Željezničara Sarajewo, nie krył zaskoczenia wyróżnieniem. Przybył do Poznania, zrezygnowawszy z gry w niedzielny mecz w bośniackiej lidze. – Nie oczekiwałem takiego wyróżnienia. Dla mnie to były piękne lata w Lechu,

najlepszy okres w mojej karierze. Przyjechałem tu jako bardzo młody chłopak i wszystko tak szybko się potoczyło. Wiele fajnych chwil tu przeżyłem, wiele meczów przy pełnych trybunach. Miło tu być znowu – przyznał Štilić, mistrz Polski z 2010 r. Przy okazji jubileuszowego pojedynku na trybunach po-

jawili się wielu gości – piłkarzy, trenerów i działaczy, którzy w przeszłości związani byli z Lechem. Na trybunach zasiedli także m.in. prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Cezary Kulcsza oraz trener reprezentacji Polski Czesław Michniewicz.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem jubilata 3:0. Wszystkie bramki padły po przerwie. Najpierw do siatki trafił Mikael Ishak (47. min), prowadzenie podwyższył João Amaral (53. min), a wynik ustalił Dawid Kownacki (72. min).

100 lat temu nastoletni chłopcy z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w podpoznańskim Dębcu stworzyli amatorską drużynę o nazwie Lutnia. 19 marca 1922 r. oficjalnie zarejestrowali klub w okręgowym związku piłkarskim, co traktuje się jako formalny początek ich działalności. Lutnia stała się protoplastą jednego z najbardziej utytułowanych klubów w polskim futbolu – Lecha Poznań. Pod tym szyldem poznański zespół występuje od 1957 r. Inne źródła historyczne wskazują jednak na rok 1920 jako początek działalności klubu.

Największe sukcesy Kolejorza to siedmiokrotne mistrzostwo kraju i pięciokrotny triumf w Pucharze Polski. Lechici wielokrotnie występowali w europejskich rozgrywkach. Trzykrotnie dotarli do 1/8 finału Pucharu Europy Mistrzów Krajowych, grali w 1/16 Pucharu UEFA i Ligi Europy.

KRZYŻÓWKA

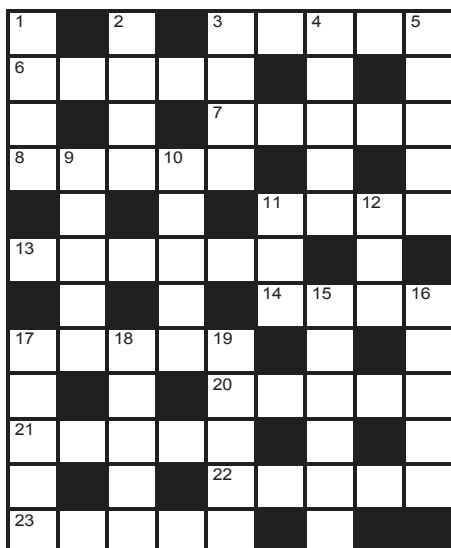
POZIOMO

- 3) kraj faraonów
- 6) placek z jaj
- 7) antonim zakazu
- 8) dusi alergika
- 11) brat Abła
- 13) bożonarodzeniowe jasełka
- 14) życiodajny gaz
- 17) niemiecki obóz dla oficerów
- 20) wolna posada
- 21) instrument Szkota
- 22) Wisła lub Odra
- 23) szarża w wojsku

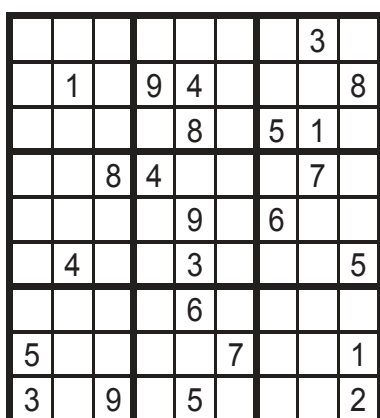
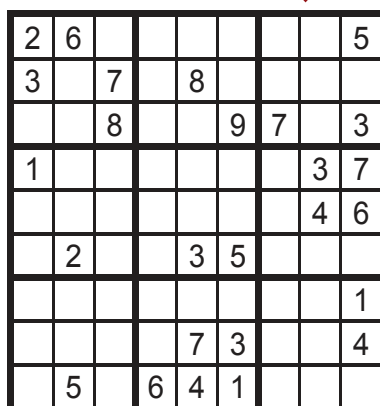
PIONOWO

- 1) maniera, przesada
- 2) „Czarodziejski...”
Mozarta
- 3) sycylijski wulkan
- 4) boża jest talentem
- 5) 12 sztuk
- 9) władca Koryntu

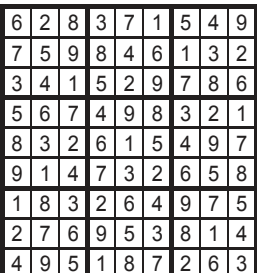
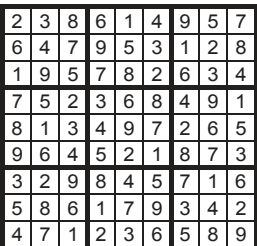
- 10) mała w atlasie
- 11) pracował przy szafocie
- 12) przydomem Eisenhowera
- 15) emalia do paznokci
- 16) liście pietruszki
- 17) Kolberg, folklorysta
- 18) państwo z Bejrutem
- 19) regionalny dialekt



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Dołęśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
21/03/2022
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


BATUMI LECH KACZYŃSKI UHONOROWANY W REGIONIE PARTNERSKIM DOLNEGO ŚLĄSKA

Wielka postać dla obu narodów

We Wrocławiu postaci prezydenta Kaczyńskiego i jego małżonki upamiętnia nazwa bulwaru nad Odrą, na tyłach urzędu wojewódzkiego
 | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W Batumi, stolicy Adżarii – partnerskiego regionu Dolnego Śląska, odsłonięto pomnik Lecha Kaczyńskiego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele rządu z premierem Mateuszem Morawieckim na czele oraz dolnośląscy samorządowcy i przedstawiciele KGHM.

Janusz Wolniak

Gruzini pamiętają wsparcie w utrzymaniu niepodległości, jakiego udzielił im nasz kraj, szczególnie zaś inicjatywę prezydenta RP, który podczas agresji Rosji na Gruzję w 2008 r. zorganizował wyjazd przywódców krajów Europy Środkowej do stolicy Gruzji. Wyrazem ich pamięci i szacunku dla Lecha Kaczyńskiego jest odsłonięcie jego pomnika w Batumi. – Cieszę się, że jako przedstawiciele samorządu województwa dolnośląskiego mogliśmy uczestniczyć w tej uroczystości – mówił wicemarszałek Marcin Krzyżanowski.

Inicjatywa budowy pomnika od kilku lat była tematem wspólnych spotkań z przedstawicielami partnerskiego regionu Adżaria w Gruzji. Teraz, dzięki inicjatywie samorządu województwa dolnośląskiego, udało się ją z sukcesem zrealizować. Monument upamiętniający Lecha Kaczyńskiego usytuowany został przy bulwarze jego imienia. Prezydent Kaczyński uznawany jest za bohatera narodowego Gruzji i cieszy się tam ogromnym szacunkiem.

\\ Nasza wizyta
w Batumi ma
wymiar symboliczny
w kontekście wojny na
Ukrainie i historycznego
już wystąpienia śp.
prezydenta Lecha
Kaczyńskiego. Jestem
dumny z tego, że
jako Dolny Śląsk
mogliśmy się przyczynić
do upamiętnienia
wielkiej postaci dla obu
narodów – polskiego
i gruzińskiego
– podkreślił
wicemarszałek
Grzegorz Macko \\

– Nasza wizyta w Batumi ma wymiar symboliczny w kontekście wojny na Ukrainie i powszechnie znanego historycznego już wystąpienia śp. prezy-

denta Lecha Kaczyńskiego. Bardzo się cieszę i jestem dumny z tego, że jako Dolny Śląsk mogliśmy się przyczynić do upamiętnienia wielkiej postaci dla obu narodów – polskiego i gruzińskiego – podkreślił wicemarszałek Grzegorz Macko.

W lutym 2016 r. województwo dolnośląskie podpisało porozumienie o współpracy partnerskiej z gruzińską Autonomiczną Republiką Adżarii. W tym roku mija 6 lat niezwykle intensywnych kontaktów pomiędzy regionami. Współpraca zainicjowana na szczęblu wojewódzkim z biegiem lat rozszerzyła się na inne samorządy. Nawiązały ją dolnośląskie miasta i gminy – Świdnica, Milicz, Trzebnica, a przede wszystkim porozumienia podpisały stolice partnerskich regionów – miasta Wrocław i Batumi. Kooperacja instytucjonalna, dzięki otwartości i gościnności gruzińskich partnerów, przerodziła się w prawdziwą przyjaźń, która zaowocowała wieloma sukcesami w realizacji wielu wspólnych projektów na niwie naukowej, kulturalnej oraz biznesowej.

(UMD)

POMOC DLA UCHODźCÓW

Będą nowe miejsca noclegowe

W regionie mamy ok. 20 tys. miejsc dla uchodźców, z czego jedna szósta znajduje się we Wrocławiu – poinformował wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski. – Tworzymy nowe miejsca dla uchodźców w regionie, sprawnie działa punkt przesiadkowy w Zgorzelcu. Oczywiście to nie jest jeszcze taka skala dyslokacji, której byśmy oczekiwali, bo jednak zdecydowana większość uchodźców przyjeżdżających do Polski chce tu zostać. Przed nami na pewno jeszcze trudne dni – mówił wojewoda.

Wojewoda zapowiedział też, że w najbliższym czasie szpital tymczasowy stanie się miejscem noclegowym dla uchodźców. – Obecnie trwa tam inwentaryzacja sprzętu medycznego. Rozstawionych zostało już 130 łózek dla obywateli Ukrainy, mamy rezerwę na kolejnych 100 – przekazał. Obremski potwierdził także, że kilkunastu uchodźców z Ukrainy ma zostać zatrudnionych do pracy na Dworcu Głównym we Wrocławiu. Zajmą się m.in. organizacją sal noclegowych. – To próba aktywizacji tych osób, wciągnięcia ich w pewien element pomagania – dodał. Etaty, poprzez Fundację Ukraina, sfinansuje wojewoda.

(jw. PAP)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



ZMARŁ PROF. ZEMBALA

WSPOMNIENIE \ W wieku 72 lat odszedł prof. Marian Zembala, wybitny kardiochirurg. Pracował w zespole dr. Religi, który dokonał pierwszej w Polsce transplantacji serca. – To niepowetowana strata dla naszego środowiska. Wielu specjalistów z Instytutu Chorób Serca USK pracowało z Marianem, są jego wychowankami – mówi prof. Piotr Ponikowski, rektor Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

fot. Facebook/d

WYWIAD

Wrocławskie zoo w czołówce najlepszych na świecie

Po 15 latach piastowania stanowiska kierownika Ogrodu Zoologicznego we Wrocławiu Radosław Ratajszczak pożegnał się z załogą. O swojej wieloletniej pracy, rezygnacji ze stanowiska oraz planach na przyszłość rozmawia z Anną Majowicz.

Kierowanie zoo przejął Pan w 2007 r. po Antonim Gućwińskim. Od tego czasu wiele się zmieniło.

Nie ukrywam, że przyszło mi przejąć wrocławskie zoo w stanie wymagającym zdecydowanych zmian. Przez te wszystkie lata wprowadzałem je systematycznie, w trybie ewolucji. Przeprowadziłem około 240 inwestycji, remontów i innych istotnych zmian, zarówno tych niewidocznych gołym okiem, jak np. poprawa stanu technicznego instalacji podziemnych, gdzie znajdowały się nawet poniemieckie, ołowiane rury, jak i tych widocznych. Dumny jestem np. z ogrodzonych specjalnym rodzajem siatki elektrycznej wybiegów dla lemurów, o których w Niemczech mówi się nawet, że są

zbudowane „według zasad wrocławskich”.

Tak samo z wypuszczenia wyjców na drzewa, nad ludzi, gdzie mogą korzystać z naturalnych liści, to też sukces. Oczywiście nie mogę nie wspomnieć o projekcie, który jest wizytówką miasta i ukoronowaniem mojej kariery w roli gospodarza Ogrodu Zoologicznego we Wrocławiu, czyli Afrykarium.

Dzisiaj to jedna z najchętniej odwiedzanych atrakcji nie tylko w kraju, lecz także w Europie.

To prawda. Gdy obejmowałem kierownictwo, zoo rocznie odwiedzało 360 tys. osób. Dziś jest to 1,6–1,8 mln gości rocznie, co stawia nas w pierwszej piątce w Europie. Choć można wizja na początku budziła sceptycyzm i niedowierza-

**\\ Gdy obejmowałem kierownictwo, zoo rocznie odwiedzało 360 tys. osób. Dziś jest to 1,6–1,8 mln gości rocznie, co stawia nas w pierwszej piątce w Europie **

nie, to właśnie dzięki zaufaniu władz miejskich, udało nam się ten projekt zrealizować.

Te liczby robią wrażenie.

Gdyby porównać to do sportu – gramy w Lidze Mistrzów i to bez eliminacji.

A skąd w ogóle wziął się pomysł na Afrykarium?

Zoo potrzebowało silnika. Potrzebowało zmiany, która będzie zauważalna. Pomysł zrodził się przypadkiem, wpadłem na niego, kiedy wracałem z Holandii i miałem sporo czasu na myślenie. Afrykarium nie było celem, to jest środek do osiągnięcia celu, jakim jest właśnie dostarczenie ogroduwi tego silnika, który je napędza. I to się udało i sprawdza już 7. rok.

Ile zwierząt przyszło na świat podczas Pana kadencji?

To są grube tysiące. Mieliśmy ok. 500 gatunków w momencie, kiedy przejmowałem zoo, dziś jest ich ponad 1100. To dwukrotny wzrost. To jedna z trzech najbardziej istotnych kolekcji pod względem bioróżnorodności na świecie.

Zoo prężnie działa na rzecz zagrożonych gatunków.

Jako Wrocław mamy niepodważalny wkład w ratowanie ginących gatunków. Zoo to coś więcej niż miejsce rozrywki i znakomita destynacja turystyczna. To to przede wszystkim bank genów, dzięki którym być może uda się ocalić wiele zagrożonych gatunków. Ogród zoologiczny to dziś także sprawny ośrodek badawczy i edukacyjny. Razem z powołaną kilka lat temu Fundacją Dodo wspieramy prawie 40 projektów na całym świecie – od Paragwaju, przez Brazylię, Senegal, Kongo, RPA, Tunezję, Kazachstan, po Indie, Laos, Wietnam, Filipiny, Indonezję i Australię, których celem jest ratowanie ginących gatunków w środowisku naturalnym.

Szczególnie bliska jest Panu też misja ogrodu, której ranga wzrasta wraz z problemami środowiskowymi.

ROZRYWKA I POMOC CHARYTATYWNA



Festiwal Food Trucków i Rzemiosła

Podczas minionego weekendu na placu Nowy Targ we Wrocławiu odbyło się wydarzenie specjalne: Weekend Rzemiosła i Festiwal Food Trucków, a Ekostraż zorganizowała zbiórkę najpotrzebniejszych rzeczy do ratowania zwierząt na objętej wojną Ukrainie.

Plac Nowy Targ zamienił się w najsmaczniejsze miejsce w Polsce! Każdy mógł skosztować wyrobów szefów kuchni z całej Polski. Na plac Nowy Targ przyjechali również znakomici rzemieślnicy, m.in. kowale i wikliniarze. Na stoiskach nie zabrakło świec, naturalnych kosmetyków czy ręcznie robionej biżuterii. W związku z sytuacją na Ukrainie, w wyniku której cierpią również zwierzęta, EKOŚTRAŻ zorganizowała

zbiórkę najpotrzebniejszych rzeczy do ratowania zwierząt z terytoriów objętych wojną. Stowarzyszenie Ochrony Zwierząt EKOŚTRAŻ działa już 12 lat. Ich dorobek to tysiące interwencji, a w ich wyniku także tysiące uratowanych od głodu, zaniedbania czy śmierci różnych zwierząt, z których wiele znalazło miłość i ciepło w domach adopcyjnych i azylach.

(jw. UM)

BOGATYNIA

Ciepło z elektrowni Turów

120 gospodarstw domowych w Bogatyni zostanie podłączonych do sieci ciepłowniczej połączonej z infrastrukturą ciepłowniczą Elektrowni Turów.

Jak podano w komunikacie, Elektrownia Turów wybuduje sieć ciepłowniczą o mocy cieplnej 1,3 MWt od źródła do uzgodnionego miejsca wpięcia, oraz dostarczy ok. 10 tys. GJ ciepła rocznie do odbiorców w Trzcińcu, dzielnicy Bogatyni.

– Inwestycja ta polega na wykonaniu nowego, długiego na ok. 450 m odcinka magistrali ciepłowniczej w miejscowości Trzciniec, łączącego istniejącą już infrastrukturę ciepłowniczą Elektrowni Turów z siecią ciepłowniczą realizowaną przez Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Bogatyni. Dzięki inwestycji poprawi się jakość powietrza w Bogatyni, a mieszkańcy otrzymają dostęp do stabilnych dostaw ciepła systemowego, które pomoże ograniczyć zjawisko niskiej emisji i problem smogu – powiedział Andrzej Legeżyński, prezes zarządu PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna.

Energia elektryczna w blokach 1–6 Elektrowni Turów



Inwestycja ta polega na wykonaniu nowego, długiego na ok. 450 m odcinka magistrali ciepłowniczej | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

wytwarzana jest w wysoko-sprawnej kogeneracji z wytwarzaniem ciepła, zabezpieczającego m.in. potrzeby grzewcze i wytwarzanie centralnej wody użytkowej dla przeważającej części zamieszkałej przez 18 tys. ludzi Bogatyni.

– Cieszę się, że tak długo oczekiwana przez mieszkańców Trzcińca inwestycja doczeka się realizacji, umożliwia-

jąc im tym samym stopniowe przyłączanie się do gminnej sieci ciepłowniczej. Oznacza to, że mieszkańcy tego terenu będą mogli sukcesywnie odchodzić od dotychczasowego sposobu ogrzewania swoich domów za pomocą tradycyjnych pieców – powiedział burmistrz Bogatyni Wojciech Dobrołowicz.

(jw. PAP)

KOŚCIÓŁ PRAWOSŁAWNY ORGANIZUJE TRANSPORT

POMOC \ 50 transportów z ponad 100 tonami pomocy humanitarnej na Ukrainę wysłali wierni prawosławni z diecezji wrocławsko-szचेціńskiej Polskiego Kościoła Prawosławnego. Uchodźcy wojenni przychodzą do wrocławskiej Cerkwi z prośbą o wsparcie.

fot. mat. pras./d



KRADZIEŻ NA CMENTARZU

LUBIN \ Funkcjonariusze policji w jednym z mieszkań na terenie gminy Ścinawa zauważyli skradzioną figurę Matki Boskiej. Podejrzany o ten czyn mężczyzna usłyszał już zarzut. 26-latek tłumaczył się, że chciał zarobić na skradzionej figurze.

fot. mat. pras./d



Radosław Ratajszczak został dyrektorem Programu Ochrony Naczelnych w Parku Narodowym Cuc Phong w Wietnamie

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Postępujące niekorzystne zmiany klimatu i zanik bioróżnorodności to wyzwania, z którymi już się mierzymy i którym będziemy musieli sprostać w ciągu najbliższych lat. Rola ta jednak przypadnie już moim następcom. Mnie się udało ten proces skutecznie zapoczątkować i wprowadzić wrocławskie zoo do czołówki najlepszych ogrodów zoologicznych w Europie i na świecie.

Obejmuje Pan stanowisko dyrektora Programu Ochrony Naczelnych w Parku Narodowym Cuc Phong w Wietnamie. Będzie Pan tęsknił za wrocławskim zoo?

Oczywiście! Ale tutaj wykonałem już swoją misję. Praca w Wietnamie ma być ukoronowaniem wieloletniej pracy na rzecz ratowania zagrożonych gatunków. Moim zawodowym spełnieniem marzeń.

Wietnam jest w ogóle bardzo ciekawym krajem, jeżeli chodzi o małpy. Jest 4. na liście pod względem liczby gatunków, po takich gigantach jak Brazylia, Indonezja i Kongo. Jest strasznie bioróżnorodny, mimo że to niewielki kraj. Niestety większość z tych gatunków jest bardzo zagrożona, bo wiele z nich występuje tylko w Wietnamie. Mam nadzieję, że uda mi się im pomóc.

WROCŁAW

Świadczenia dla pomagających Ukraińcom

Wrocławianie, którzy przyjęli pod swój dach uchodźców z Ukrainy i zapewnili im utrzymanie, od poniedziałku będą mogli składać wnioski o zwrot poniesionych kosztów. Wysokość świadczenia wynosi 40 zł dziennie za osobę.

Jak poinformował Wojciech Koerber z wrocławskiego magistratu, wnioski będzie można składać w Biurach Obsługi Klienta należących do Zarządu Zasobu Komunalnego oraz spółki Wrocławskie Mieszkania. Adresy BOK: Graft, Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Namysłowska 8 (w godz. 7–15.30); Filia COM, ul. Gazowa 22 (7.30–15.00); ZZK (godziny otwarcia 7.30–15.30): BOK nr 1, ul. św. Antoniego 19; BOK nr 2, ul. Otwarta 3-5; BOK nr 3, ul. Karola Miarki 7; BOK nr 5, ul. Brzeska 8–10; BOK nr 7, ul. Papiernicza 9–10; BOK nr 9, ul. Hallera 149; BOK nr 10, ul. Gajowicka 96A.

Druki do wypełnienia będzie można otrzymać na miejscu. Są one już także dostępne do pobrania pod adresami zzk.wroc.pl oraz wm.wroc.pl.

Wypełnione wnioski należy składać według klucza terytorialnego, a więc najbliższej miejsca, w którym pomoc była świadczona.



Wypełnione wnioski należy składać według klucza terytorialnego, a więc najbliższej miejsca, w którym pomoc była świadczona | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wnioski będą weryfikowane w BOK, a następnie – jeśli zajdzie taka potrzeba – w Urzędzie Miejskim Wrocławia. Maksymalny miesięczny zwrot kosztów za jedną osobę to 1200 zł. Na jednym wniosku można wpisać wszystkie dotychczasowe pobyty ukraińskich rodzin. Świadczenia będą obowiązywać przez dwa miesiące.

„Przypominamy, że mieszkańcy składają wnioski pod rygorem odpowiedzialności karnej za umieszczanie fałszywych informacji, sprzecznych ze stanem faktycznym” – podano w komunikacie magistratu. Czas na realizację wniosków wynosi 30 dni.

.....
(jw. UM)

O TYM I OWYM

AULA LEOPOLDYŃSKA

Perła śląskiego baroku



Po trwającej sześć lat renowacji dziś otwarta zostanie Aula Leopoldyńska, najbardziej reprezentacyjna sala Uniwersytetu Wrocławskiego. Koszt renowacji to niemal 7 mln zł.

Prace konserwatorskie powstały w 1732 r. auli rozpoczęto od wzmocnienia i ustabilizowania belek stropu. Później przystąpiono do renowacji podium. Szybko okazało się, że pod warstwami przemalowań i uzupełnień zachowały się duże partie barokowego oryginału. W kolejnych latach przeprowadzono konserwację części wschodniej auli, ław profesorskich, wiszących nad nimi portretów i ścian między oknami audytorium. W sierpniu 2020 r. przystąpiono do konserwacji centralnego sklepienia, która zakończyła się w lutym tego roku.

Dr Łukasz Krzywka, pełnomocnik rektora Uniwersytetu Wrocławskiego ds. zabytków, przypomniał, że prace konserwatorskie zostały poprzedzone pracami badawczymi, które wykonano w 2008 r.

– W pracach konserwatorskich brało udział około 100 konserwatorów. Już w pierwsze etapie prac zobaczyliśmy, że wcześniejsze konserwacje i przemalowania raczej psuły aulę, niż naprawiały. Gdy powróciliśmy do pierwotnego zarysu, od razu było widać, że jest lepiej. Było na przykład za dużo złocień, które zdjęliśmy – mówił dr Krzywka.

Nazywana perłą śląskiego baroku Aula Leopoldyńska jest najbardziej reprezentacyjną salą Uniwersytetu Wrocławskiego.

OPERA WROCŁAWSKA

Koncert solidarności z narodem ukraińskim



W Operze Wrocławskiej odbył się polsko-ukraiński wieczór w geście solidarności z narodem ukraińskim. Podczas specjalnego koncertu przeprowadzona została zbiórka na rzecz Ukrainy prowadzona przez Caritas Archidiecezji Wrocławskiej. – Nasze serca i uwaga skierowane są teraz przede wszystkim na niesienie pomocy – tej realnej. Jednocześnie wiemy, jak ważną rolę ma do spełnienia sztuka w czasach, gdy człowieczeństwo jest wystawione na próbę, dlatego zorganizowaliśmy ten wieczór pełen pieśni, patriotyzmu, solidarności

z Ukrainą – powiedziała Halina Ołdakowska, dyrektor Opery Wrocławskiej. Podczas koncertu publiczność usłyszała utwory czerpiące z bogactwa historyczno-kulturalnego Polski oraz Ukrainy. Artyści zaprezentowali dzieła zarówno takich kompozytorów jak Ignacy Jan Paderewski, Mieczysław Karłowicz, Karol Szymanowski i Stanisław Moniuszko, jak również piosenki legionowe, m.in. „Białe róże” i „My, Pierwsza Brygada”. W programie znalazły się także ukraińskie pieśni patriotyczne i ludowe.



ZWYCIĘSKIE CHEMEKO

SIATKÓWKA \ Chemecko-System Gwardia Wrocław wygrał w siatkarskich derbach Dolnego Śląska. W miniony weekend na pierwszoligowym poziomie stoczył bój z Chrobrym Głogów. Gwardia podchodziła do rywalizacji w roli faworyta i wywiązała się ze swojego zadania. Pojedynek zakończył się rezultatem 3:0, a głogowianie sprawiali problemy tylko w drugim secie.

fot. GwardiaWroclaw.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Zawodnicy Zagłębia podczas meczu z Wartą Poznań | fot. Zaglebie.com/d

Słabość innych nadzieją Zagłębia?

Zagłębie Lubin jest już bardzo blisko przepaści. Po przegranej 0:4 z Wartą Poznań Miedziowi mają tylko 4 pkt przewagi nad strefą spadkową. Szczęście dla lubińskiego klubu jest beznadziejna forma drużyn z dolnej części tabeli.

Dawid Paluch

W tym roku niezwykle trudno jest być kibicem dolnośląskich drużyn piłkarskich występujących w PKO BP Ekstraklasie. Fani Śląska Wrocław jeszcze do soboty nie zaznali smaku zwycięstwa swojej drużyny. Nie lepiej mają kibice zza miedzy. Zagłębie Lubin przed obecną kolejką miało punkt przewagi nad wrocławską drużyną, natomiast piątkowa porażka znów każe drzeć o ligowy byt. Wyniki lubinian na wiosnę nie są najgorsze, najbardziej jednak zatrzaża rozmiar przegranej z Wartą. Drużyna z Poznania przyjechała do stolicy polskiej miedzi i łatwo wygrała 4:0. – Jestem wściekły po tym meczu. Nie po to w ostatnich trzech spotkaniach zagraliśmy na zero z tyłu i wywieźliśmy z ciężkich terenów punkty, by dzisiaj w ciągu dwunastu minut przegrać mecz. Nie zdążyliśmy się obudzić po pierwszym ciosie, a już nadszedł drugi. Po takim meczu wypada jedynie przeprosić naszych kibiców. Nie ma miejsca na takie tracenie bramek. Jest to również moja osobista porażka, bo nie przypominam sobie tak wysokiej przegranej mojego zespołu. Próbowaliśmy jeszcze odwrócić losy spotkania, lecz nam się to nie udało.

46
tyle goli
w sezonie straciło
Zagłębie

Nie poddajemy się jednak i walczyliśmy dalej. Piłkarze mieli otrzymać kilka dni urlopu, ale zmieniamy plany i wspólnie przeanalizujemy dzisiejszą porażkę, by kolejny raz taki mecz nam się nie zdarzył – komentował mecz z Wartą Piotr Stokowiec. Trener Zagłębia zwrócił uwagę na istotny aspekt zmian w drużynie. Przez ostatnie półtora roku Zagłębie miało jedną z najgorszych defensyw w lidze. Po ostatnich trzech meczach wydawało się, że wreszcie Stokowiec zdołał poukładać drużynę w tyłach. Piątkowy mecz każe jednak się zastanowić, czy faktycznie Miedziowi nauczyli się bronić, czy może tamte spotkania były tylko przypadkiem. Po 26 kolejkach PKO BP Ekstraklasy lubińska ekipa ma już 46 straconych bramek. Jest to najgorszy wynik w całej lidze (stan przed zakończeniem meczu w Zabrzu, gdzie Termalica ma szansę przegonić Zagłębie w tej niechlubnej klasyfikacji). W najbliższych kolejkach Miedziowi mają szansę zapewnić sobie utrzymanie. Mierzą się z drużynami z dolnej części tabeli. By jednak tego dokonać, muszą znacznie lepiej grać w obronie. Czy Stokowiec zdoła ogarnąć defensywę Miedziowych?

KOSZYKÓWKA

Śląsk po raz kolejny z wygraną

Koszykarze Śląska Wrocław podnieśli się po porażce w Europie i wygrali kolejny mecz w Energa Basket Lidze. Wrocławianie pokonali w Toruniu tamtejsze Twarde Pierniki 95:86. Podopieczni Andreja Urlepa od początku narzucili swoje tempo gry. Pierwszą kwartę wygrali 27:21, a Twarde Pierniki w grze utrzymywał przede wszystkim Aaron Cel. W kolejnej części spotkania przyjezdni powiększyli przewagę i nie oddali jej już do końca meczu. Dzięki temu zwycięstwu Śląsk utrzymuje tempo czołówki i wciąż plasuje się na 4. miejscu w tabeli. Do końca fazy zasadniczej sezonu wrocławianom pozostały do rozegrania cztery mecze.

PIŁKA NOŻNA

Przełamanie wrocławian

Nie tylko koszykarski Śląsk może zaliczyć weekend do udanych. Również piłkarze wrocławskiego klubu mają wreszcie powody do zadowolenia. Drużyna prowadzona przez Piotra Tworka wygrała swój pierwszy mecz na wiosnę. Wrocławianie pokonali na wyjeździe Wisłę Płock 2:1. To nie była jednak łatwa przebieżka dla dolnośląskich kopaczy. Już w 25. minucie meczu Śląsk stracił bramkę. Odrabianie strat zaczęło się dopiero po przerwie. W 52. minucie hiszpański napastnik Erik Exposito wyrównał stan meczu. O triumfie Trójkolorowych zdecydował gol Fabiana Piaseckiego w 93. minucie. Sobotnia wygrana pozwoliła Śląskowi złapać oddech w tabeli. Dolnośląska drużyna wspięła się na 13. miejsce w PKO BP Ekstraklasie i ma już 6 pkt przewagi nad strefą spadkową.

KOSZYKÓWKA



BC już w półfinale

Trzy mecze wystarczyły polkowickim koszykarkom do wywalczenia awansu do półfinału play-offów Energa Basket Ligi. BC pokonało CTL Zagłębie Sosnowiec 3:0 i czeka na kolejnego rywala.

W trzecim spotkaniu rywalizacji BC Polkowice dopięło swego, choć zwycięstwo nie przyszło tak łatwo. Zagłębie u siebie postawiło trudne warunki. Polkowiczanki miały duże problemy w obronie od początku meczu. Podopieczne Karola Kowalewskiego nie trafiały również z dystansu. Mimo nie najlepszej gry polkowicka drużyna utrzymywała przewagę ok. 10 pkt. Ostatecznie mecz zakończył się wygraną przyjezdnych 87:79. Najlepszą zawodniczką na parkiecie znów była Stephanie Mavunga. MVP sezonu zasadniczego Energa basket Ligi zaliczyła kolejne double-double, notując 23 pkt i 10 zbiórek. Pierwsza runda play-offów to pokaz siły faworytek. W trzech rywalizacjach wyżej notowane drużyny wygrały 3:0 i już są w półfinałach. Jedynie pojedynek PSI Gorzów Wielkopolski ze Słazą Wrocław był bardziej wyrównany. Pierwsze dwa pojedynki wygrały gorzowianki, natomiast trzeci mecz padł łupem wrocławianek (stan przed końcem 4. meczu).

fot. Mspolkowice.pl/d

SAMORZĄD NOWE ROZWIĄZANIA W ZWIĄZKU Z POMOCĄ NIESIONĄ UCHODŹCOM



Bez słonych opłat za dobre chęci

Nie będzie podwyżek czynszu dla osób przyjmujących nieodpłatnie uchodźców | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Mieszkańcy Warszawy, którzy zajmują lokal komunalny, a chcą podzielić się dachem nad głową z uchodźcami z Ukrainy, mogą spać spokojnie. Nie grozi im już widmo podniesienia opłat za czynsz. Stołeczni radni jednogłośnie przyjęli zmiany dotyczące wynajmowania miejskich lokali.

Natalia Karcz-Kaczkowska

W wyniku brutalnej agresji Rosji na Ukrainę do Polski wciąż przybywa wiele osób, które uciekają przed wojną. To tu znajdują schronienie i otwarte serca wielu Polaków, w tym mieszkańców stolicy. To zupełnie nowa sytuacja, która wymusza w pewien sposób zmianę niektórych obowiązków do tej pory przepisów. Tak właśnie jest m.in. w Warszawie. Na ostatniej sesji rady miasta stołeczni radni podejmowali m.in. decyzję zmieniającą niektóre z dotychczas obowiązujących przepisów. Chodziło m.in. o kwestię opłat za wynajem miejskich lokali. Radni zadecydowali, że mieszkańcy lokali komunalnych nie będą ponosili dodatkowych kosztów za nieodpłatne użyczenie dachu nad głową obywatelom Ukrainy. Ponadto miasto będzie teraz miało możliwość udostępniania pustostanów na czas określony obywatelom Ukrainy, którzy uciekli przed wojną.

\\ Inne samorządy na Mazowszu wprowadziły dla tych, którzy nieodpłatnie przyjęli pod swój dach osoby z terenów objętych wojną na Ukrainie, m.in. zwolnienie z podatku od nieruchomości \\

Uchwała została przyjęta jednogłośnie. Dokument zakłada, że „jednostki zarządzające lokalami będą pokrywały koszty z tytułu dostarczania mediów (opłaty za czynsz nie będą pobierane). W zależności od liczby przygotowanych lokali będzie to od 500 tys. zł do 2 mln zł”.

O potrzebie wprowadzenia takich zmian zrobiło się głośno, gdy na jaw wyszła sytuacja jednej z mieszkanki Warszawy wynajmującej lokal komunalny, a która pod swój dach zaprosiła uchodźców z Ukrainy. Jak później opowiadała, zgłosiła to do Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami, który przysłał jej uaktualniony rachunek za czynsz prawie dwa razy wyższy. Stąd ostatnia decyzja miejskich radnych o nienakładaniu w takich przypadkach dodatkowych opłat na mieszkańców.

Samorząd w Radomiu osoby, które nieodpłatnie przyjęły pod swój dach uchodźców, m.in. zwolnił z podatku od nieruchomości. Kozienice wprowadziły bon komunalny zwalniający z opłat za wodę i ścieki. Władze Ostrocy zadecydowały o zwolnieniu z opłat za śmieci. Ponadto osoby udzielające schronienia Ukraińcom mogą liczyć na wsparcie ze strony rządu. Według specjalnych przepisów dostaną dodatkowe pieniądze na utrzymanie gości z Ukrainy. Jest to 40 zł dziennie za każdą przyjętą osobę.

Dzięki zmienionym przepisom w Warszawie nie powinno już dochodzić do dwukrotnego podwyższenia czynszu w związku z przyjęciem uchodźców pod swój dach

ŚRODOWISKO

Dziś święto lasów

21 marca, w pierwszy dzień wiosny, obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Lasów. Zajmują one 30,1 proc. powierzchni lądowej świata. A jaką powierzchnię na Mazowszu stanowią lasy? Odpowiedzi na to pytanie udzielił Urząd Statystyczny w Warszawie, przedstawiając dane za 2020 r. Powierzchnia lasów na Mazowszu wynosi 833 294 ha, z czego 55 proc. to lasy publiczne, zaś 45 proc. prywatne. Jak zaś kształtuje się na tych obszarach drzewostan? Najwięcej na terenie Mazowsza jest

lasów iglastych, ich powierzchnia stanowi 72,7 proc. całej powierzchni lasów, a 97,1 proc. to sosny. Wśród drzew liściastych, które zajmują w mazowieckich lasach 27,3 proc. całej ich powierzchni, króluje brzoza i stanowi 31 proc. tego rodzaju drzew. Wśród wszystkich drzew w mazowieckich lasach 5,1 proc. to drzewa, które liczą sobie 101 i więcej lat. Niestety wciąż dochodzi do pożarów lasów. Jak podaje Urząd Statystyczny, na Mazowszu w 2020 r. doszło do 1650 pożarów, z czego 986 wynikało z podpałów, zaś 284 z nieostrożności osób dorosłych.

(oprac. nkk, mat.pras.)



foto: Wikipedia



KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w niedzielę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 977. Z powodu COVID-19 zmarło 7 osób. Wykonano 9 tys. testów. W całym kraju zaś w związku z zakażeniem SARS-CoV-2 zmarło 12 osób. We wszystkich województwach przybyło łącznie 5696 nowych zakażeń.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

KOLEJ

Nowa stacja w Rokitnie

Między Błoniem a Płochocinem powstanie nowy przystanek. Będzie się na nim zatrzymywało około 80 pociągów. PKP Polskie Linie Kolejowe podpisały właśnie umowę na budowę stacji.

Anna Gębalska-Berekets

Mieszkańcy Rokitna, miejscowości pomiędzy Błoniem a Płochocinem, zyskają dostęp do około 80 pociągów i łatwiejszy dojazd koleją do pracy i szkoły. – Z Rokitna będzie można pojechać w kierunku Warszawy, Mińska Mazowieckiego, Siedlec, Otwocka, Łowicza czy Sochaczewa – wyjaśnia „Dodatkowi Mazowieckiemu” Karol Jakubowski z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe SA.

Kolejarze informują, że nowy przystanek w Rokitnie powstanie w okolicy przejazdu kolejowo-drogowego na ul. Nowakowskiego w ciągu drogi wojewódzkiej 720. W ramach przeprowadzonej inwestycji powstaną dwa nowe jednokrawędziowe perony o długości 200 m. – Przewidziano wiaty,

ławki, czytelne oznakowanie, tablice informacyjne i gabloty z rozkładem jazdy. Energooszczędne oświetlenie LED zapewni lepszą orientację także po zmroku – wylicza Karol Jakubowski. Osobom o ograniczonej możliwości poruszania się dostęp do pociągów ułatwi pochylnia. Ustawione zostaną także stojaki rowerowe. Jak mówi nam Karol Jakubowski, rozpoczęcie robót zaplanowano jeszcze w tym roku, a zakończenie w 2023 r.

To niejedyna inwestycja kolejowa na Mazowszu, którą realizuje spółka. Warto wspomnieć, że w województwie mazowieckim „projekt przystankowy” obejmuje na liście podstawowej 15 lokalizacji. Poza Rokitnem są to: Groszowice i Dąbrówka Zabłotnia, Józefin, Bąkowiec, Chronów, Mława Miasto, Mińsk Mazowiecki, Kosów, Mrozy, Wołomin, Mordy Mia-

\\ Nowy przystanek w Rokitnie powstanie w okolicy przejazdu kolejowo-drogowego na ul. Nowakowskiego w ciągu drogi wojewódzkiej 720 //

sto, Koziębry, Radom Południowy. Przystanki w Groszowicach na linii Radom–Dęblin oraz Dąbrówce Zabłotniej na linii Skarżysko–Kamienna–Radom powstaną do końca 2022 r.

Ułatwią dojazdy do Radomia, Dębina i Warszawy.

– W obrębie aglomeracji warszawskiej PKP Polskie Linie Kolejowe realizują projekty, które usprawnią dojazd do stolicy. 13 marca rozpoczęła się modernizacja stacji w Ożarowie Mazowieckim. Przebudowa torów w obrębie stacji umożliwi wprowadzenie większej liczby pociągów i sprawniejsze przejazdy między Warszawą a Kutnem – mówi nam Karol Jakubowski z PKP PLK.

Na stacji w Ożarowie Mazowieckim dwa nowe wyspowe perony zastąpią jeden już istniejący. – Bezpieczniejsze dojście do pociągów zapewni przejście podziemne wyposażone w windy i schody. Zlikwidowana zostanie stara kładka. Dzięki przebudowie stacji powstaną 2 tory tzw. odstawcze, co umożliwi wykorzystanie jej jako stacji końcowej dla pociągów



aglomeracyjnych – wyjaśnia Jakubowski. Zakończenie modernizacji zaplanowane jest w połowie 2023 r.

Ważną inwestycją PKP Polskich Linii Kolejowych SA jest modernizacja linii kolejowej Warszawa–Otwock. – Pomiedzy stacją Warszawa Wschodnia a Warszawa-Wawer moder-

POMOC DLA UCHODźCÓW

Wciąż wszystkie ręce na pokład

Fala pomocy ze strony Polaków na rzecz osób przybywających z Ukrainy objętej wojną wciąż trwa. Organizuje ją rząd, samorządy, organizacje pozarządowe, Kościół i po prostu ludzie dobrej woli. Jej zakres jest coraz szerszy.

W Ptak Warsaw Expo, jednym z obiektów, gdzie zakwaterowana jest duża liczba uchodźców, potrzebna jest pomoc medyków. – Obecnie w jednej z hal w Ptak Warsaw Expo w Nadarzynie organizowanych jest 10 gabinetów lekarskich, w tym do reanimacji, obserwacyjny, ginekologiczny, pediatryczny, internistyczne i zabiegowe. Ponadto w pozostałych trzech halach również zostały zorganizowane punkty medyczne, w których dyżuruje ratownik medyczny i pielęgniarka. W weekendy zaś do dyspozycji uchodźców z Ukrainy pozostaje dentobus, czyli opieka stomatologiczna. Jeżeli chodzi o zakres pomocy medycznej, jest on coraz większy – infor-



| fot. mat. pras./d

muje Zespół Prasowy Wojewody Mazowieckiego.

Do Polski, w tym na Mazowsze, trafiają również osoby mierzące się z chorobą onkologiczną. Naprzeciw im wychodzi m.in. Radomskie Centrum Onkologii, które uruchomiło dwujęzyczną infolinię. Pod numerem telefonu 48 790 302 587 od poniedziałku do piątku w godz. 12–16 osoby zmagające się z chorobą onkologiczną będą mogły się dowiedzieć, jakie mają możliwości uzyskania pomocy w RCO.

Od ubiegłego tygodnia Ukraińcy przybywający do Polski mogą ubiegać się o nadanie numeru PESEL. Jak przypominają m.in. władze Siedlec, w tej kwestii też indywidualnie można pomóc uchodźcom poprzez wytłumaczenie, czym jest PESEL i do czego może być potrzebny. Ponadto warto wydrukować taki kwestionariusz w domu i pomóc go uzupełnić jeszcze przed wizytą w urzędzie, a także można wskazać miej-

sce, gdzie można taki wniosek złożyć.

Pomoc płynie ze strony rządu, samorządu, osób indywidualnych, ale również niezawodny w tej sytuacji jest Kościół katolicki. W budynku Kurii Diecezji Radomskiej zostały przygotowane mieszkania dla uchodźców. Biskup radomski Marek Solarczyk pod swój dach przyjął matki z dziećmi. Diecezja radomska ma również miejsca dla sierot. Jak podała Caritas Diecezji Radomskiej, w ośro-

kach Caritas przebywa obecnie 200 osób. Radomska Caritas organizuje również konwoje humanitarne. W ostatni piątek dzięki zbiorce, w którą zaangażowali się Caritas Diecezji Radomskiej, Rycerze Kolumba, gmina Jedlnia Letnisko oraz firma Kratki.pl, do Kołomyi na Ukrainie wyjechał konwój z darami. Wśród rzeczy, które wyjechały na Ukrainę, znalazły się żywność, naczynia jednorazowe, rzeczy higieny osobistej, produkty dla dzieci, pampersy, koce, odzież termiczna, leki i środki opatrunkowe.

W pomoc uchodźcom włączył się również Zespół Pieśni i Tańca Mazowsze. W hotelu w Karolinie dach nad głową znalazły m.in. matki z dziećmi. Obywatele Ukrainy mogą również korzystać z zajęć nauki polskich tańców narodowych. Zespół Mazowsze zorganizował także koncert charytatywny, w trakcie którego prowadzono zbiórkę na rzecz Ukrainy.

Natalia Karcz-Kaczkowska



ORLEN Z KOLEJNYMI SOKOŁAMI

ŚRODOWISKO \ Na orlenowskim kominie w Płocku swoje gniazdo mają sokoły. Już wiadomo, że ich rodzina powiększy się, gdyż samica zniosła dwa jaja. Najprawdopodobniej maluchy wyklują się pod koniec kwietnia.

fot. mat. pras/d



UKSW SIĘ ROZWIJA

NAUKA \ Przy ul. Wóycickiego w Warszawie w kampusie Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego utworzono Collegium Medicum. Powstały sale dydaktyczne, specjalistyczne laboratoria. Budowa kosztowała 43 mln zł.

fot. mat. pras/d



Mieszkańcy Rokitna, miejscowości pomiędzy Błoniem a Płochocinem, zyskają dostęp do około 80 pociągów i łatwiejszy dojazd koleją do pracy i szkoły | fot. Fotomag/Gazeta Polska

nizowane są tory, sieć trakcyjna i przystanki. Docelowo między Otwockiem a Warszawą będą cztery tory – podkreśla Karol Jakubowski. Kolejarze modernizują także trasę Ostrołęka–Chorze-

le. Przypomnijmy, że ostatni pociąg na tej linii pojechał w czerwcu 2001 r. – W połowie 2023 r. możliwe będzie przywrócenie połączeń pomiędzy Ostrołęką a Chorzela-

stycja jest przebudowa linii Wieliszew–Zegrze, dzięki czemu możliwe będzie przywrócenie ruchu pociągów na linii i usprawnienie ruchu lokalnego – mówi Karol Jakubowski.

PŁOCK

Koniec poszukiwań podejrzanego o zabójstwo

9 marca w Płocku w jednym z mieszkań na osiedlu Podolszyce doszło do ogromnej tragedii. W lokalu odnaleziono zwłoki trzech chłopców. Od tamtej pory trwały poszukiwania zbrojcy. W sprawie poszukiwany był 42-letni Radosław K., który jest ojcem jednego z chłopców. Policji udało się zatrzymać mężczyznę. Jak ujawniła policja, 42-latek miał przy sobie nóż.

W ostatni czwartek w Płocku odbył się pogrzeb trzech zamordowanych braci, których żegnały tłumy płoczan, koleżanki, kole-dzy i zrozpaczona matka. Chłopcy byli w wieku 8, 12 i 17 lat.

siecznej. Mógł to być nóż – mówił w Polskim Radiu Marcin Policiewicz, zastępca prokuratora rejonowego w Płocku. Policja od razu wszczęła poszukiwania ojca jednego z chłopców. Jak ustalono,

szące się nad ziemią. Jak poinformowała Komenda Miejska Policji w Płocku, mężczyznę rozpoznał policjant, który był już po służbie. 42-latek nie miał czasu na podjęcie próby ucieczki. Z informacji

**\ Jak poinformowała Komenda Miejska Policji w Płocku, mężczyznę rozpoznał policjant, który był już po służbie. Podejrzan nie miał czasu na podjęcie próby ucieczki **

Spoczęli w jednej mogile. Do ich śmierci doszło 9 marca br., a ich ciała zostały odnalezione w jednym z mieszkań przy ul. Wyszogrodzkiej. Policję zaalarmowała koleżanka najstarszego z braci po tym, jak nie mogła nawiązać z nim kontaktu. Do mieszkania weszli strażacy, którzy odnaleźli ciała braci. – Przyczyną zgonu były głębokie rany cięte szyi zadane narzędziem ostrym o co najmniej jednej powierzchni

miał się zajmować chłopcami pod nieobecność ich matki, która wyjechała z córką do innego miasta na leczenie w specjalistycznym szpitalu. Mężczyznę udało się zatrzymać po tygodniu poszukiwań. Wiadomo, że do poszukiwań zaangażowano m.in. łodzie, śmigłowiec i psy tropiące, w tym specjalnie szkolone, które pracują tzw. górnym wiatrem, czyli wy-lapując molekuły zapachowe uno-

przekazanych przez policję wynika, że mężczyzna miał przy sobie nóż, który został zabezpieczony do dalszych czynności procesowych. Mężczyzna w chwili zatrzymania był nietrzeźwy, ponadto miał obrażenia ciała, które nie zagrażały jego życiu. Został mu przedstawiony zarzut potrójnego zabójstwa. Śledztwo przejęła Prokuratura Okręgowa w Płocku.

Natalia Karcz-Kaczowska

O TYM I OWYM

HISTORIA

Muzeum Treblinka rozrośnie się



Prawdopodobnie w przyszłym roku ruszy budowa nowego budynku wytawieni-czo-edukacyjnego na terenie Muzeum Treblinka. W ubiegłym tygodniu samorząd województwa mazowieckiego podpisał umowę z firmą Bujnowski Architekci sp. z o.o., która będzie odpowiedzialna za wykonanie dokumentacji projektowej. Nowy budynek ma powstać do 2025 r. Jak ma wyglądać nowy budynek? Jak informuje samorząd województwa zaplanowany został na planie prostokąta o powierzchni użytkowej 1800 m2. Obiekt będzie miał dwie kondygnacje, w tym jedną podziemną i zostanie podzielony na kilka stref. W części ekspozycyjnej znajdą się: wystawy stała i czasowa oraz sala dla rzeźb Samuela Willenberga. W strefie obsługi zwiedzających będzie się mieścić sala wielofunkcyjna dla 100 osób oraz 3 sale edukacyjne. Dodatkowo w budynku znajdą się strefa modlitewna, strefa biurowo-administracyjna, w tym archiwum i biblioteka, a także strefa magazynowa oraz komunikacyjna z sanitariatami i zapleczem technicznym. Całość ma zostać wkomponowana w dotychczasowe zabudowania. – Muzeum Treblinka jest wyjątkowym miejscem na mapie Mazowsza nie ze względu na ofertę, lecz na trudną i smutną historię, którą prezentuje kolejnym pokoleniom. Priorytetem przy wyborze koncepcji było, aby nowy gmach w żaden sposób nie zaburzył spokoju tego miejsca. Liczymy, że już w 2023 r. przystąpimy do realizacji inwestycji.

Jej wartość oszacowana została na ponad 20 mln zł, z czego połowę pokryją środki z budżetu województwa, a drugą połowę z budżetu państwa – podkreśla cytowana w komunikacie Urzędu Marszałkowskiego członek zarządu województwa mazowieckiego Elżbieta Lanc. Inwestycja w Muzeum Treblinka wydaje się potrzebna, bo jak podkreśla jego dyrektor, dotychczasowe zaplecze, którym dysponowała placówka, było niewystarczające, aby sprostać oczekiwaniom osób odwiedzających to miejsce. – Nowy obiekt umożliwi lepsze osiąganie celów statutowych muzeum, którego głównym zadaniem jest utrwalanie historii Obozu Zagłady i Karnego Obozu Pracy poprzez dokumentowanie, upamiętnianie i rozwijanie edukacji historycznej oraz opiekę nad terenami pobożowymi. Istniejące upamiętnienie w Treblince uważane jest za jedno z najtrafniejszych upamiętnień zagłady na świecie, ale potrzebne jest mu zaplecze. Obiekt ten będzie służył również do prowadzenia zajęć edukacyjnych, tak potrzebnych w czasie, gdy już nie ma żyjących więźniów tych obozów – podkreśla dr Edward Kopówka, dyrektor muzeum. Od 2018 r. Muzeum Treblinka jest instytucją kultury prowadzoną wspólnie przez Samorząd Województwa Mazowieckiego i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Koszty inwestycji zostaną pokryte po połowie przez obu organizatorów.

(oprac. nkk, mat.pras.)



SMUTEK W PŁOCKU

PKO BP EKSTRAKLASA \ Wisła Płock przegrała na własnym stadionie ze Śląskiem Wrocław 1:2 w meczu 26. kolejki. Gospodarze objęli prowadzenie po trafieniu Piotra Tomasika w 25. minucie. Po zmianie stron to jednak wrocławianie zdołali przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Do remisu doprowadził w 52. minucie Erik Exposito, a wynik meczu ustalił w doliczonym czasie gry Fabian Piasecki.

PKO BP EKSTRAKLASA



Paweł Wszołek strzelił gola dla Legii w meczu z Rakowem | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Remis z liderem

Rozegrany w Częstochowie pojedynek Rakowa i Legii Warszawa, czyli aktualnych wicemistrzów i mistrzów Polski, zakończył się remisem 1:1 (0:1). Gospodarze co prawda przerwali serię zwycięstw legionistów, ale nie zdołali powtórzyć sukcesu z pierwszej rundy, kiedy to zwyciężyli w stolicy 3:2. W efekcie stracili pozycję lidera na rzecz Pogoni Szczecin.

Krzysztof Oliwa

Częstochowianie w pierwszej połowie zepchnęli gości do defensywy i raz po raz na polu karnym Legii dochodziło do groźnych sytuacji. Najbliżej zdobycia prowadzenia był w 23. min Ivi Lopez, ale jego mocny strzał z dystansu zdołał obronić Cezary Misztka. Gdy wydawało się, że do przerwy nie padnie żaden gol, Maciej Rosolek wykorzystał niezdecydowanie częstochowskich obrońców: pognął lewym skrzydłem niemal do linii końcowej i posłał piłkę wzdłuż bramki Rakowa, zaś nabiegający z przeciwnej strony Paweł Wszołek z bliska pokonał Vladana Kovacevicia.

Drugą połowę lepiej zaczęli mistrzowie Polski i między 48. a 49. min egzekwowali trzy rzuty różne, lecz bez efektu. Przeprowadzili też kilka groźnych akcji, po których mogli podwyższyć prowadzenie, ale nie wykorzystali swoich szans. W pierwszym kwadransie drugiej części meczu Raków wypracował tylko jedną sytuację strzelecką – w 51. min. zmarnował ją Mateusz Wdowiak, któremu przeszkadzili Misztka i Mateusz Wieteska. Gospodarze odżyli po wejściu na boisko byłego piłkarza Legii – Waleriana Gwili, który w 60. min. zastąpił kontuzjowanego Andrzeja Niewulisa, a trener

Marek Papszun dokonał zmian w ustawieniu drużyny. Już w 63. min. po dośrodkowaniu Frana Tudora niewiele zabrakło Lopezowi, by głową skierować piłkę do siatki, ale tylko musnął piłkę.

W 66. min mógł być rzut karny dla Rakowa, bo piłka trafiła w rękę Wszołka, lecz sędzia Szymon Marciniak nie zdecydował się na użycie gwizdka. Zrobił to trzy minuty później, gdy Wieteska sfaulował Giannisa Papanikolaou, a Lopez w 71. min. pewnie wykorzystał „jedenastkę”. W 72. min. Raków powinien wyjść na prowadzenie, ale Wdowiak strzelił tuż obok słupka. W 77. min. kolejnej okazji nie wykorzystał Deian Sorescu.

Od 83. min. częstochowianie musieli grać w dziesiątkę, bo drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę otrzymał Papanikolaou. Mimo to częstochowianie nadal atakowali i byli bliżsi zwycięstwa. Mógł je dać zaskakujący strzał Lopeza w 2. min czasu doliczonego przez arbitra, lecz piłka trafiła w poprzeczkę.

Za niespełna trzy tygodnie, 6 kwietnia, Raków i Legia ponownie spotkają się w Częstochowie – tym razem w półfinale Pucharu Polski. W ekstraklasie Raków jeszcze na własnym stadionie z Legią nie wygrał. Natomiast w Pucharze Polski ta sztuka częstochowianom się udało: w 2019 r. Jeszcze jako pierwszoligowcy wygrali z Legią po dogrywce 2:1.

KOSZYKÓWKA

Anwil za mocny

W hicie 26. kolejki Energa Basket Ligi koszykarze Legii Warszawa przegrali na wyjeździe z Anwilem Włocławek 81:94. Tylko w pierwszej połowie Zieloni Kanonierzy prowadzili wyrównany bój z rywalem. To jedenasta porażka stołecznego zespołu w trwającym sezonie. Legioniści zaczęli piątką: Łukasz Koszarek, Robert Johnson, Raymond Cowels, Grzegorz Kulka i Adam Kemp. To właśnie ostatni z wymienionych zawodników zdobył pierwsze punkty w tym spotkaniu, chwilę później akcję 2+1 zaliczył Łukasz Koszarek i Legia prowadziła 5:2. Warszawianie cierpliwie budowali swoje akcje, próbując przedostać się pod kosz rywala, co przynosiło skutek. To goście prezentowali się lepiej i po sześciu minutach gry prowadzili 13:6. Włocławianie zaczęli odrabiać straty za sprawą udanych akcji Kyndalla Dykesa i Zigi Dimca. Wynik pierwszej kwarty celnym rzutem zza łuku ustalił Robert Johnson – Legia prowadziła 19:16.

Anwil szybko jednak wyszedł na prowadzenie, zdobywając cztery „oczka” z rzędu. Legioniści zniwelowali straty do trzech oczek na dwie minuty przed końcem drugiej kwarty. W ostatnich sekundach Luke Petrasek sprawił, że Anwil prowadził do przerwy 43:39.

Po przerwie na żądanie trenera Wojciecha Kamińskiego legioniści w końcu zaczęli trafiać – udane akcje zaliczał Adam Kemp, lecz to było za mało na dobrze dysponowanych włocławian, którzy raz za razem trafiali zza łuku i w połowie trzeciej kwarty prowadzili 59:43. Legioniści nie potrafili odpowiedzieć i z każdą minutą dystans do przeciwnika się powiększał. Przed decydującą częścią meczu Anwil wygrywał 75:57.

Gospodarze umiejętnie kontrolowali przebieg rywalizacji, nie pozwalając Legii na zbyt wiele. Rezultat wciąż oscylował wokół 15 pkt przewagi miejscowych. Ostatecznie Anwil wygrał 94:81 – Zmęczenie dało się we znaki, rywal zyskał przewagę w trzeciej kwarcie i już jej nie oddał. Próbowaliśmy jeszcze wrócić do tego meczu, zbliżyć się do rywala, ale niestety nie udało się – powiedział Grzegorz Kamiński. W środę o godz. 20 legioniści zmierzają się na wyjeździe z PGE Spójnią Stargard. To zaległy mecz 19. kolejki Energa Basket Ligi, który w pierwotnym terminie nie odbył się z powodu koronawirusa.

(krol)